



PCV - system VEKA i PANORAMA
Certyfikat ITB nr CZ ITB-36/97, Nr CZ ITB 37/97 - transport do 15 km
ALUMINIUM - system YAWAL, WICONA

GRATIS!!!

CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
 tel. (017) 855-24-71, 855-22-24
 tel./fax 855-24-70, 855-25-98
FILIA: 37-700 Przemysł, Marko-Exim, ul. Lwowska 36 a
 tel./fax (0-16) 678-92-72 wew. 222
 tel. kom. 0-90 685 865



Bomba w Przemysłu

Czarny scenariusz

O godzinie 0.30 w siedzibie parafialnego komitetu protekcyjnego w Przemysłu wybuchła potężna bomba. Dwóch kleryków drukujących ulotki na wiec, który miał się odbyć w południe, zginęło, a ich ciała podmuch eksplozji wyrzucił przez okna na okoliczne drzewa. Krew i farba drukarska obryzgała dwie ściany, które pozostały z pomieszczenia w zakrystii. (...) Ludzie ruszyli, wywlekając z domów sąsiadów ukraińskiej narodowości i linczując ich. Zaatakowani także nie pozostawali bierni i wkrótce płynęły poczta i komenda policji (...).

CZYTAJ STR. 4

Wątle zdrowie władzy

Trzydziestego kwietnia Wojewoda Przemyski odwołał ze stanowiska kierownika Urzędu Rejonowego w Lubaczowie Józefa Karasia. Decyzją tą zrealizował zapowiedziane podczas kwietniowej konferencji prasowej zmiany w podległych sobie służbach po ujawnieniu przez ŻP procedury legalizacji kradzionych samochodów w lubaczowskim wydziale komunikacji. Dymisją J. Karasia - członka ZChN i AWS - zadano także kłam tezie chętnie lansowanej przez oponentów obecnej koalicji, że wymiany w urzędach w Przemysku mają charakter politycznych czystek. Kierownik lubaczowskiego urzędu rejonowego mianowany został jeszcze przez wojewodę Musiała i przetrwał cztery zmiany na Wiejskiej, ośmiu premierów, czterech wojewodów. Wojewoda Leszek Kisiel był piątym zwierzchnikiem J. Karasia.

SZERZEJ NA STR. 6

Pierwsza liga obroniona!

Piłkarze ręczni Czuwaju Przemysł, remisując z Parią w Szczecinie, zdobyli punkt na wagę pozostania w gronie najlepszych zespołów w kraju. Trener drużyny przemyskiej Piotr Kroczyński podkreślił, że nikt nie może mieć wątpliwości, iż wynik ustalony został w sportowej walce, a zawodnicy szczecińscy motywowani byli do jak najlepszej gry, zapewne nie samą tylko obecnością działaczy San Pellegrino z Łodzi.



O MIĘCZACH OSOBNIEJ KOLEJKI LIGI SZCZEPIONISTÓW NA STR. 22

NIEBEZPIECZNE ZABAWY

Dwa tygodnie temu w Przemysku podczas zabawy zginął 14-letni chłopiec. Postanowiliśmy sprawdzić, w jakich warunkach bawią się dzieci na podwórkach i placach zabaw. Refleksje po tym rekoniesansie nie napawają optymizmem: okazuje się, że bardziej niż o własne dzieci dorośli dbają o samochody. Nie brak parkingów, wygodnych podjazdów, dużych garaży... Tymczasem najmłodsi radzą sobie, budując prowizorki ze sznurków, betonowych płyt, czy wyrzuczonego żelastwa.

CYTAJ DAJSZY NA STR. 8



Jacek SZWIC

Wąwóz na skraju osiedla Rycerskie.

WYDARZENIA



TYGODNIA

Dynów

z Przemysłem

Prezydent Przemysłu Tadeusz Sawicki spotkał się z burmistrzem Dynowa Anną Kowalską i przekazał jej propozycję samorządu przemyskiego, by Dynów znalazł się w planowanym powiecie przemyskim. Pani burmistrz zapewniła, że propozycja ta rozpatrzona zostanie w trakcie majowej sesji Rady Miejskiej Dynowa, która będzie się domagała m.in. ulokowania tam niektórych agend urzędu powiatowego. Jak poinformował prezydent Sawicki, ostateczne decyzje podejmie przyszły samorząd powiatowy. W spotkaniu burmistrza z prezydentem uczestniczył także przewodniczący Rady Miejskiej Dynowa.

Sukces wójta

Zdecydowanym poparciem dla obecnego Zarządu Gminy Przemysł, kierowanego przez wójta Bolesława Hurkacza, zakończyła się sesja absolutoryjna w tej gminie, 29 kwietnia. Radni gminy wysłuchali sprawozdania z działalności zarządu, udzielając mu następnie absolutorium rzadko spotkaną większością głosów: osiemnastu radnych głosowało „za” przy zaledwie jednym wstrzymującym się od głosu. Nikt nie był przeciw. Wynik ten jest niewątpliwym sukcesem zarządu, a szczególnie wójta B. Hurkacza, kierującego gminą od dwóch kadencji.

P.P.H.U. DELUN Sp. z o.o.
 37-514 MŁUNINA k. Jarosława, ul. Morawska, tel. 623 12-83, tel./fax 623 12-93
 PRZEMYSŁ, pl. Legionów 5 tel. 0-16 678 80 82

PRODUCENT
 - okien i drzwi z PCV i aluminium oraz konstrukcji - ogrodów zimowych z profili renomowanej firmy INTERBELL

deceuninck® - Belgia
 OKUCIA WINK HAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
 Niezmiennosc profili i okuc od 8 lat
 GWARANCJA JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
 ☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

PRODUCENT OKNA • DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

SZEWPOL PLUS

37-200 Przeworsk, Studzian 98 a, tel.(0-16) 648-81-80, fax (0-16) 648-64-68
BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU
 37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 37, tel./fax (0-16) 678-61-06

Tel. (0 16) 678 94 40

Okno-Res

Jarosław, ul. Kruhel Pelkiński 72

HE Stal

- HURTOWNIA
- HOTEL
- RESTAURACJA
- USŁUGI C.O.
- WOD.-KAN.
- GAZ

Szczegółowo na stronach ogłoszeniowych

TYDZIEŃ W SKROCE

MAJOWE ŚWIĘTOWANIE

JAROSŁAW

Rada Gminy Wiązownica przyjęła na sesji, 28 kwietnia, rezygnację M. Ryznara z funkcji gminnego delegata do Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Przemyślu. Nowym delegatem gminy został Józef Długoń, wójt gminy, który sprawował tę funkcję przed M. Ryznarem.

W czwartek, 30 kwietnia, w jarosławskiej zabytkowej synagodze przy ul. Opolskiej wybuchł pożar. Ogień pojawił się na poddaszu budynku, gdzie ekipa remontowa wymieniała okna, objął powierzchnię 400 m kw. Straty oszacowano na 5 tys. zł. Uratowano mienie wartości 100 tys. zł. W akcji uczestniczyło 30 strażaków z jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP w Jarosławiu, Przeworsku i Przemyślu oraz ochotnicze straże pożarne z Szówska i Pawłosiowa.

PRZEWORSK

Akcja protestacyjna, która rozpoczęła się 27 kwietnia w Cukrowni „Przeworsk” S.A. z powodu zwolnienia prezesa Zarządu Cukrowni R. Maziarza została zawieszona po rozmowach z przedstawicielami Lubelsko-Małopolskiej Spółki Cukrowej w Zamościu. Przewodniczący Zarządu Zakładowego NSZZ pracowników cukrowni S. Rydzik poinformował 28 kwietnia, iż prezes zarządu Lubelsko-Małopolskiej Spółki Cukrowej w Zamościu A. Mulawa nie udzielił protestującym żadnej konkretnej odpowiedzi. Związkowcy czekają na odpowiedź z Ministerstwa Skarbu Państwa.

Rada Miasta Przeworska 30 kwietnia udzieliła absolutorium Zarządowi Miasta z realizacji budżetu w ub. r. Ponadto radni podjęli decyzję o ponownym ogłoszeniu przetargu na sprywatyzowanie miejskiej komunikacji. Projekt uchwały o podwyżkach opłat za wodę odrzucono. Podjęto uchwałę w sprawie zawarcia porozumienia komunalnego dotyczącego budowy Zakładu Kompleksowego Przerobu Odpadów Komunalnych w Dobrej (Gmina Sieniawa).

Studenci Wydziału Archeologii z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na polach Lipnika (gm. Kańczuga) odkryli prehistoryczny cmentarz, który pochodzi prawdopodobnie z epoki brązu i ma ok. trzy tysiące lat. Znalezione cztery gliniane urny, w których kiedyś chowano prochy zmarłych i inne unikatowe obiekty. Trwają prace wykopaliskowe.

PRZEMYŚL

W Przemyślu 1-majowe Święto Pracy rozpoczęło się wiecem w Rynku, zorganizowanym przez Radę Wojewódzką OPZZ i Sojusz Lewicy Demokratycznej. Do zgromadzonych przemówił przewodniczący Komitetu Obchodów Święta Pracy Zbigniew Mazurek oraz poseł Kazimierz Nycz, którzy w swoich wystąpieniach krytykowali władzę, zarzucając jej arogancję oraz tzw. drugi plan Balcerowicza, doprowadzający, ich zdaniem, do schładzania gospodarki.

Drugiego maja na Zamku Kazimierzowskim odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej Przemyśla, którą okolicznościowym wykładem zainaugurował senator Witold Kowalski. Na zakończenie sesji zaproszeni goście oraz radni wysłuchali koncertu „Między Mną a Tobą” w wykonaniu Laury Łącz, Wieńczysława Glińskiego oraz Andrzeja Chmielewskiego.

Obchody 207. rocznicy Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się w Przemyślu Mszą świętą w archikatedrze. Po nabożeństwie przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, wojska i policji oraz delegacje organizacji społecznych, politycznych i kombatanckich, poprzedzani pocztami sztandarowymi, udali się na Wzgórze Zamkowe. Przed obeliskiem upamiętniającym uchwalenie konstytucji przemawiali posłowie: Andrzej Zapalowski, Adam Łoziński i Krzysztof Klak oraz wojewoda przemyski Leszek Kisiel i przewodniczący rady miejskiej Jerzy Krużel.

Po południu, po oficjalnych uroczystościach, przemyskanie tłumnie przybyli na majowy piknik, zorganizowany na Wzgórzu Zamkowym. W programie zatytułowanym „W krainie łagodności” wystąpił Robert Kasprzycki oraz zespół Adama Hajduka „Na Gapi”, nie zabrakło również rozrywki dla najmłodszych. Nie opodał dymila wojskowa kuchnia, gdzie serwowano tradycyjną grochówkę. Szef kuchni zdradzając tajemnicę wojskową powiedział, że wydał ponad 500 porcji, a dochód z ich sprzedaży przeznaczony będzie na cele charytatywne.

W czasie, kiedy przemyskanie bawili się na majówce, w MKK Niedźwiadek spotkali się działacze Komitetów Obywatelskich, którzy w 1990 roku tworzyli zręby nowej rzeczywistości. Były okolicznościowe referaty i wykłady, wystawa zdjęć z tamtych lat i wspomnienia.

JAROSŁAW

Obchody 207. rocznicy Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się w Jarosławiu odprawieniem Mszy św. za Ojczyznę w kościele NMP Królowej Polski. Po Mszy św. uczestnicy przeszli pod pomnik Konstytucji 3 Maja. Delegacje władz miasta, zakładów pracy, szkół, partii politycznych oraz organizacji społecznych złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów.

Przemówienie wygłosił senator RP Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz. W jarosławskich obchodach udział wzięli również: Leszek Kisiel, wojewoda przemyski oraz Krzysztof Klak, poseł RP. W Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu odbył się koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej, Państwowego Ogniska Baletowego oraz zespołów Miejskiego Ośrodka Kultury. EKZ

PRZEWORSK

Przeworszczanie zbrali się w niedzielę pod tablicą upamiętniającą uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną w kościele oo. Bernardynów. Następnie tłum mieszkańców Przeworska pod przewodnictwem orkiestry kolejowej udał się na plac Konstytucji, gdzie odśpiewano „Mazurek Dąbrowskiego”. Burmistrz Kazimierz Borec oraz przybyli na uroczystość wojewoda przemyski Leszek Kisiel wygłosili przemówienia. Poczet sztandarowy złożył wieńce. Po uroczystościach w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się wieczornica, zorganizowana przez uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia oraz Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ludowego.

LUBACZÓW

Obchody rocznicy Konstytucji Majowej w Lubaczowie nie były pozbawione tradycyjnej już rywalizacji między oficjalnym, organizowanym przez miasto programem, a programem przygotowywanym przez opozycyjnie zorientowane wobec obecnych władz miejskich ugrupowania polityczne i społeczne. Oficjalny pochód poprzedzany orkiestrą dętą ruszył spod budynku urzędu miasta i po pokonaniu Rynku dotarł pod obelisk Obronców Ojczyzny na placu przy kościele św. Stanisława. Tam delegacje urzędów, instytucji, szkół i zakładów pracy złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Po ceremonii delegacje wzmacnione reprezentacją AWS, AK, UW udali się wspólnie już na mszę w intencji Ojczyzny. Uroczystości religijne uświetniły występy orkiestry i chóru Canzone.

Po południu na ulicach miasta rozegrano Uliczny Bieg Trzeciomajowy zorganizowany wspólnie przez lokalne struktury AWS i Unii Wolności, połączony z promocją reformy powiatowej. Na bieg licznie stawili się młodzież lubaczowskich szkół podstawowych i publiczność, kibicując zmaganiom młodych biegaczy. Po emocjach sportowych lubaczowianie mieli okazję wysłuchać na ulicy koncertu w wykonaniu kapeli z miejscowej szkoły muzycznej. Wtb

Zdjęcia Jacek SZWIC



Składanie wieńców pod obeliskiem upamiętniającym uchwalenie Konstytucji 3 Maja.



Skończyły się oficjalne uroczystości, teraz czas na odpoczynek i zabawę.



W czasie majowego pikniku dużym powodzeniem cieszyła się grochówka.



1-majowa manifestacja w Rynku zgromadziła działaczy i sympatyków SLD.

Bomba w Przemyślu

Czarny scenariusz

Kilku rosyjskich generałów, zwoleńników odbudowania imperium radzieckiego, przygotowywało pucz mający na celu obalenie prezydenta i przejęcie władzy. Aby zrealizować ten plan, przygotowali scenariusz, który miał się rozpocząć od wywołania rozruchów w Przemyślu.



W Przemyślu nie brakuje dowodów na istnienie konfliktu. „Malunek” na ścianie kościoła oo. Franciszkanów.

O godzinie 0.30 w siedzibie parafialnego komitetu protestacyjnego w Przemyślu wybuchła potężna bomba. Dwóch kleryków drukujących ulotki na wiece, który miał się odbyć w po-

łudnie zginęło, a ich ciała podmuch eksplozji wyrzucił przez okna na okoliczne drzewa. Krew i farba drukarska obryzgała dwie ściany, które pozostały z pomieszczenia w zakrystii. W ciągu kwadransa na ulicach zebrał

się tłum i nikt nie miał wątpliwości, kto był autorem zamachu. Ludzie ruszyli, wyłękając z domów sąsiadów ukraińskiej narodowości i linizując ich. Zatakowani także nie pozostawiali bierni i wkrótce plonęły pocz-

ta i komenda policji, gdyż służby mundurowe przyłączyły się do tłumów na ulicy. Obie grupy zaatakowały miejscowe koszarę, by zdobyć broń. W powietrzu zaczęły krzyżować się serie z broni maszynowej, zginę-

ło kilku żołnierzy, którzy znaleźli się na linii ognia. Wkrótce po pierwszej w nocy wojewoda przemyski zawiadomił władze w Warszawie o rozruchach i poprosił o skierowanie wojska do ich stłumienia. Jego rozmowę przechwyliła stacja nasłuchowa w Kijowie i przekazała wiadomość prezydentowi Ukrainy. O godz. 2.49 prezydent zadzwonił na Kreml do generała Rybakowa, prosząc o pomoc w oparciu sytuacji po tym, jak na granicy doszło do wymiany ognia między wojskami ukraińskimi i polskimi. Minutę później 150 tys. rosyjskich żołnierzy, poderwanych alarmem już godzinę wcześniej, ruszyło na zachód, od Nowogrodu na północy po Woroszyłowgrad na południu.

Zaniepokojonym czytelnikom należą się wyjaśnienia: otóż cytowany fragment pochodzi z książki Toma Clansy *Zwierciadło*. Jej autor, specjalista od thrillerów i sensacji (*Polowanie na Czerwony Październik, Kardynał na Kremlu, Sztorm* i inne) uprawia tzw. literaturę zmyślnego faktu. Powodzenie tego gatunku polega na tym, że prawda umiejętnie pomieszana jest z fikcją, a wszystko podlane politycznym sosem, co dodatkowo uwiarygodnia fabułę.

Zwierciadło to historia zmagania tajnej agencji rządu amerykańskiego z rosyjskim odpowiednikiem. Oczywiście Amerykanie wygrywają i poważny

konflikt międzynarodowy zostaje zażegnany. Pomijając ocenę tego typu dzieł (od tego są krytycy i literaturoznawcy), warto jednak zastanowić się, skąd, do licha, Clansy, który mieszka na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, wpadł na pomysł, by swój wymyślony konflikt rozpocząć w Przemyślu. Otóż autorzy uprawiający literaturę zmyślnego faktu oprócz fantazji mają dobry dostęp do źródeł informacji, często tajnych lub poufnych. W przypadku *Zwierciadła* Clansy korzystał ze współpracy Steve'a Pieczenika, który przez wiele lat pracował w Białym Domu jako psycholog w ramach sztabów kryzysowych, a więc człowieka naprawdę dobrze poinformowanego. W tajnych planach Białego Domu Przemysł bez wątpienia jest zaznaczony jako jedno z miejsc potencjalnego konfliktu polsko-ukraińskiego i nie jest to tylko czczy wymysł analityków z CIA, opierających swoje wypracowania na szpiegowskich meldunkach. Aby dojść do takiego wniosku, wystarczyło przestudiować światową prasę z czerwca i lipca 1991 r., kiedy to konflikt o Karmel był postrzegany jako zarzewie niepokoju, albo późniejsze doniesienia prasowe dotyczące Festiwalu Kultury Ukraińskiej w Przemyślu. Historyczne gesty garstki fanatycznych nacjonalistów postrzegane z perspektywy Sanu jako pewnego rodzaju folklor nieco inaczej wyglądają z Waszyngtonu, a więc trudno się dziwić, że Clansy zdetonował bombę w siedzibie parafialnego komitetu w Przemyślu. Potwierdza się przysłowie „jak nas widzą, tak nas piszą”.

Jacek SZWIC



Punkt widzenia

... i dochować wierności sojuszniczej ZSRR

Każdy naród ma prawo do pełnej suwerenności. Polska po 1945 r. nie z własnej woli znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. Konkretnie oznaczało to, że byliśmy wprawdzie państwem polskim, ale nie w pełni niepodległym. Naród polski, poza niewielkimi kręgami ludzi wyzutyk z uczuć patriotycznych, nigdy z tym faktem się nie pogodził. Różne były jednak polskie drogi do niepodległości, różne postawy poszczególnych obywateli. Jedni – tych była zdecydowana większość – sądzili, iż nie można „porywać się z motyką na księżyc”, trzeba więc rozwijać pracę pozytywistyczną, kształcić się, pracować, budować kraj, biernie bojkotując socjalistyczny ustrój, dyktaturę proletariatu i Związek Radziecki. Drudzy wybierali postawy romantyczne, prowadzące wprost do walki czynnej z systemem. Dziś w swym zacietrzewieniu jedni odmawiają drugiemu prawa do patriotyzmu. W tym właśnie ani jedni, ani drudzy nie mają racji. Dzieje się tak dlatego, że właśnie Polacy bardzo słabo znają swoją historię. A przecież wystarczy odwołać się do okresu nie tak odległego, bo chociaż do XIX w. Dziś bowiem nie odmawiamy racji patriotycznych zarówno margrabemu Aleksandrowi Wielopol-

skiemu, jak i powstańcom 1863 r., choć wówczas byli oni zdecydowanymi przeciwnikami. Ojczyznę niepodległą można i należy bowiem budować różnymi sposobami. Miałem więc nadzieję, że przy okazji wizyty płk. Ryszarda Kuklińskiego w naszym kraju może dojść do historycznego przełomu i obecne postkomunistyczne elity polityczne skorzystają z okazji, aby w pełni odciąć się od służalczej przeszłości. Niestety, nic takiego się nie stało, mało tego, ludzie poprzedniej formacji, jak admirał Piotr Kołodziejczyk, czy posłanka Danuta Waniek, a sądzę, że również wielu im podobnych, mają nam do zaoferowania jedynie jeden utarty slogan: „Zdrajca, bo w armii polskiej był z własnego wyboru i przysięgał” – na wierność sojuszniczą Związkowi Radzieckiemu!

Tym wszystkim pragnę przypomnieć, że większość naszych działaczy niepodległościowych XIX i początku XX w., według głoszonych przez postkomunistów kryteriów, jest właśnie zdrajcami. Zdrajcą jest bowiem por. Piotr Wysocki i spiskowcy 1830 r. (żołnierze nie w pełni suwerennego wojska polskiego, przypominającego w tym względzie późniejszą armię PRL), bo przecież w owym wojsku – uzależnionego od cara Królestwa Polskiego – „służyli z własnej woli i złamali przysięgę”. Dalej zdrajcami są oficerowie armii rosyjskiej: Romuald Trau-

gutt, Jarosław Dąbrowski, Zygmunt Sierakowski, Zygmunt Padlewski, św. Rafał – Józef Kalinowski i wielu, wielu innych, którzy z własnej woli do wojska rosyjskiego wstąpili, a później przysięgę złamali. Niektórzy na wiele lat przed powstaniem prowadzili działalność szpiegowską i należeli do tajnych organizacji. Dalej, zdrajcą i szpiegiem jest Józef Piłsudski. Zdrajcami byli niektórzy Polacy – oficerowie armii austro-węgierskiej, rosyjskiej i niemieckiej przed 1918 r. Danuta Waniek w jednym z programów telewizyjnych stwierdziła, że ona nawet szanuje tych działaczy opozycyjnych, którzy „walczyli z otwartą przyłbicą, a płk Kukliński z otwartą przyłbicą nie walczył”. Tylko ktoś, kto nigdy nie miał do czynienia z wojskiem, a pani Waniek była nawet wiceministrem obrony narodowej, mógł coś tak niedorzecznie powiedzieć. Jak bowiem płk Kukliński będąc w wojsku mógł z otwartą przyłbicą walczyć? Każdy wybiera takie metody walki, jakie w danej sytuacji są możliwe, ważne, aby mieściły się one w ogólnie pojętych zasadach moralnych. Ważny jest cel, który mu przysięca. Z tego, co wiemy płk. Kuklińskiemu przyświecały cele patriotyczne i ogólnohumanitarne. Dla dobra bowiem nie tylko Polski ale i całego świata należało walczyć z ustrojem totalitarnym i sowieckim imperializmem. Dziś bardzo

wielu Rosjan (ba – nawet niektórzy byli radzieccy komuniści) nie ma wątpliwości, że pod pozorem humanitarnych haseł krył się zbrodniczy i ludobójczy ustrój. Ustrój, w czasie którego (mam tu na myśli tylko czasy pokoju) wymordowano więcej ludzi, także Rosjan, niż zginęło w obu wojnach światowych. A ile zamano i zniewolono psychicznie? Jak widać, wielu do dziś nie może odzyskać wiary w być może wyznawane niegdyś ideały.

I jeszcze jedno. Płk Kukliński według niektórych jest zdrajcą. A czy zdrajcami są ci oficerowie Ludowego Wojska Polskiego, którzy przekazywali informacje radzieckim służbom bezpieczeństwa? Według niektórych nie, bo przekazywali je jawnie. Tak, jawnie i czasami bardzo gorliwie. Według tak prymitywnego rozumowania, różnią się, proszę mi wybaczyć porównanie, tylko sposobami przekazywania informacji. Może według nich było to dochowywanie wierności sojuszniczej, ale według powszechnie przyjętych norm, była to zdrada i to zdrada prowadząca nie do wyzwolenia, ale zniewolenia narodu polskiego. Niektórzy mówią, że przyznanie, iż Kukliński był patriotą, może zaszkodzić dzisiejszej pracy wychowawczej wśród kadry i żołnierzy. Nic bardziej bzdurnego, dzisiaj prowadzenie działalności szpiegowskiej na korzyść

któregokolwiek kraju nie może być niczym usprawiedliwione. Mamy niepodległe państwo i własną polską armię. Dziś czyn taki byłby więc zradą stanu i żadne motywy nie mogłyby postawić takiej usprawiedliwić. Bo przecież nie mogą być to motywy polityczno-partyjne. Zastanawiając się nad tragicznym losem płk. Kuklińskiego wierzę, że ma on swoje miejsce w historii, bo dołożył swoją cegiełkę do obalenia totalitarnego ustroju i sowieckiej dominacji w naszej części Europy. Jego los przypominam mi nie tylko owych wymienionych wcześniej polskich patriotów, niewątpliwie dylematy moralne, ale także wielu współczesnych oficerów Wojska Polskiego, którzy z własnej woli do armii wstąpili, ale bardziej lub mniej czynnie, czy nawet biernie, składanej przysięgi, a jeszcze bardziej otaczającej ich rzeczywistości politycznej nie akceptowali. Jednak służyli Ojczyźnie, na miarę swej wiedzy i warunków, w których przyszło im żyć. Płk Ryszard Kukliński nie może być dla nich złym przykładem, jest tylko przykładem człowieka, który wybrał inną drogę do niepodległości.

Stanisław STĘPIEŃ

Twierdza Przemyśl w moich oczach

Konkurs rysunkowy dla dzieci

Przemyskie Towarzystwo Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwajka oraz Biuro Informacji i Promocji Urzędu Miejskiego ogłosiły konkurs rysunkowy dla dzieci z klas V-VIII ze szkół podstawowych Przemyśla pod tytułem „Twierdza Przemyśl w moich oczach”.

Konkurs ten związany jest z planowanymi na lipiec Dniami Szwajkowskimi. Autorzy trzech najwyższych ocenionych prac otrzymają cenne nagrody rzeczowe. Ponadto zorganizowana zostanie wystawa wszystkich prac biorących udział w konkursie.

Prace wykonane mogą być w dowolnej technice i dostarczone lub przesłane na adres: Biuro Informacji i Promocji UM, ul. Ratuszowa 10A w Przemyślu, w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca br. Oczywiście prace muszą być opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem autora. (R)

Absolutorium dla zarządu miasta: absolutnie „tak” czy absolutnie „nie”?

Radny posłanką nie jest

Posiedzenie rozpoczęło się jak zwykle niezwykle: od próby odwołania przewodniczącego rady. Zaraz potem jak zwykle niezwykle ciekawe okazały się wyniki kontroli miejskich przetargów. Ale jeszcze nigdy zwykła obiadowa przerwa, zwykła umiejętność mówienia i biegania, nie były tak niezwykle, jak ostatnio...

Najważniejszym punktem ubiegłotygodniowej (czwartek, 30 kwietnia) sesji Rady Miasta Przemysła był punkt, dotyczący realizacji budżetu w 1997 r. i udzielenia absolutorium zarządowi. Ale już przy ustalaniu porządku obrad okazało się, że ciekawych tematów będzie kilka. Zaczął radny Bronisław Klecha z Klubu na Rzecz AWS, niespodziewanie zgłaszając wniosek o... odwołanie przewodniczącego rady miasta Jerzego Kruźela (unijny klub radnych „Forum”). Pod wnioskiem podpisało się dziewięciu radnych z klubu AWS (wszyscy oprócz Zdzisława Kojata), dwóch z klubu „Przymierze” (Jan Solka, Marek Zazula) i jeden niezrzeszony (Roman Lis, były członek klubu SLD). W uzasadnieniu wnioskodawcy napisali m.in., iż Jerzy Kruźel, wybrany na stanowisko przewodniczącego RM po odwołaniu Andrzeja Matusiewicza, nie gwarantuje sprawnego prowadzenia obrad, co – ich zdaniem – uwidoczniło się podczas kilku ostatnich sesji.

Tuż po wnioskodawcach głos zabrał radny Zdzisław Kojat, głośno dając wyraz dezaprobacji wobec poczyną klubowych kolegów: – *Nie doprowadzajmy dzisiaj znowu do perskiego jarmarku! Nie dajmy się skołować! Nie dopuśćmy do tego jargotu, to jest po prostu brzydkie!... To personalne rozgrywki, a my powinniśmy radzić zgodnie ze słuchaniem.*

Kilkanaście minut po zgłoszeniu i wprowadzeniu do porządku posiedzenia wniosek o odwołanie przewodniczącego upadł: „za” głosowało 12 radnych, 17 – „przeciw”, a 5 wstrzymało się od głosu.

Współ w zespół z Dynowem

Dwa inne punkty, o które nie spodziewanie uzupełniono sesję, to rezolucje RM w sprawie przyszłego powiatu. W pierwszej rada wyraziła wolę utworzenia powiatu przemyskiego wraz z miastem i gminą Dynów: „Rada Miejska



Do ostatniej chwili nie było wiadomo, kto i jak zagłosuje podczas udzielania zarządowi miasta absolutorium.

w Przemyslu uznaje konieczność wyeksponowania roli Dynowa jako ośrodka miejskiego położonego na południowych krańcach projektowanego powiatu, poprzez usytuowanie w tym mieście siedziby wicestarostwa oraz lokalizację części zadań przejmowanych przez samorząd powiatowy od administracji rządowej – zgodnie z zasadą lokowania urzędów bliżej mieszkańców”. Pismo kończy apel, by dynowianie odpowiedzialni na uchwałę o przyłączeniu się do Przemysła.

Druga z powiatowych rezolucji to zdecydowane opowiedzenie się władz za statutem miasta wydzielonego na prawach powiatu, czyli za powiatem grodzkim. W uzasadnieniu napisano, że byłaby to przynajmniej częściowa rekompensata za utratę przez Przemysł rangi miasta wojewódzkiego.

Trzeci z nowo wprowadzonych punktów dotyczył prywatyzacji MZK, ale – po burzliwej dyskusji – został ponownie zdjęty. Zdaniem radnych, którzy go „zdjęli”, projekt prywatyzacji MZK winien zostać lepiej przygotowany.

Przez następne dwie godziny radni słuchali sprawozdań: z działalności straży pożarnej, przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji oraz przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, a zaraz po nich – nie planowanego wcześniej sprawozdania miejskiej komisji rewizyjnej, która badała sprawę kontrowersji związanych z rozstrzygnięciami przez zarząd miasta przetargami.

Intencje nieczyste?

To ostatnie sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej przed-

stawił radny Ludwik Kaszuba. W kilku z przeanalizowanych spraw, jak zreferował, komisja dopatrywała się nieprawidłowości, ale w najgłośniejszej, dotyczącej wygrania jednego z przetargów przez byłego radnego Andrzeja Grecha – nie. O nieprawidłowościach stwierdzonych w pozostałych badanych przetargach, komisja orzekła, iż takie rozstrzygnięcia są nie uzasadnione i stawiają w złym świetle wobec opinii publicznej organizatorów przetargów oraz budzą podejrzenia o nieczyste intencje władz miasta. O jednym z nieprawidłowo rozstrzygniętych przetargów przewodniczący komisji rewizyjnej powiedział: – *Odpowiadając na pytanie postawione przez komisję prawa, kto personalnie z członków zarządu i pracowników ponosi odpowiedzialność za popełnione błędy, uważamy, że prezydent miasta – za brak nadzoru nad pracą wydziałów urzędu miejskiego oraz naczelnik wydziału mienia i geodezji – za niekompetencje.*

Wreszcie w samo południe prezydent miasta Tadeusz Sawicki przystąpił do przedstawiania realizacji ubiegłorocznego budżetu. Przedstawiał ją długo i bardzo szczegółowo, co niektórzy z radnych komentowali jako próbę „zmęczenia” potencjalnych krytykantów, którzy po jego wystąpieniu mieli zabrać głos w dyskusji.

Kilkudziesięciostronicowe sprawozdania z wykonania ubiegłorocznego budżetu nie sposób omówić w kilku zdaniach. Dla ogólnego pojęcia warto jednak podać kwoty, jakimi budżet uchwalony na 1997 r. się zamknął. Dochody wyniosły 47 mln. 820 tys. 448 zł, a wydatki – 54 mln. 473 tys. 605 zł. Niedobór planowano pokryć i pokryto kredytem bankowym.

Przed przerwą, czyli już!

Po wystąpieniu prezydenta, realizację budżetu zaopiniował

poszczególne komisje. Rewizyjna, polityki gospodarczej, mieszkaniowa, infrastruktury, prawa i kultury – pozytywnie, komisja rodziny – negatywnie. Pozytywną opinię wyraziła też regionalna izba obrachunkowa w Rzeszowie. Potem nad absolutorium dla zarządu miasta zastanawiali się szefowie klubów radnych. Jan Marek w imieniu AWS – raczej zarząd chwalił i apelował, by absolutorium dać. Andrzej Matusiewicz z „Przymierza” trochę chwalił, trochę ganił, a w kwestii „dać” czy nie „dać” dał swoim klubowym kolegom wolną rękę. Stanisław Mach z SLD stanowczo i zdecydowanie wyliczał, dlaczego absolutorium zarządowi absolutnie dać nie wolno. Wreszcie Jerzy Lelek z unijnego „Forum” – swoim zwyczajem nie mówiąc, a grząc – przekonywał radę, że zarząd na absolutorium nie zasłużył. Na marginesie: zwyczaj „grzmienia” tak radnemu Lelekowi wszedł w krew, że upomnienia, by spróbował trochę ciszej, nie pomagały. Klubowi koledzy musieli mu odsuwać mikrofon na sam koniec stołu.

Po szefach klubów głos zabrał pozostałi radni i trwało to tak długo, że w końcu ktoś z lewej strony sali zgłosił wniosek o podsumowanie dyskusji i prze-

rwę. Ponieważ głosowanie nad absolutorium miało nastąpić po przerwie, niektórzy z radnych, szczególnie z klubu SLD, nie dosłuchawszy dyskusji do końca, wyszli na lunch jeszcze przed ogłoszeniem fajrantu. I wtedy prawa strona sali zorientowała się, że niska frekwencja w szeregach lewicy (opozycja), może okazać się ratunkiem dla prawicowego zarządu miasta. Czym prędzej zgłoszono więc wniosek przeciwny: głosowanie nad absolutorium przed przerwą, czyli już!

Radny posłanką nie jest

Z konsternacji, jaka w tym momencie zapanowała wśród radnych SLD i „Forum”, wyratował przeciwników udzielenia absolutorium... szef klubu „Przymierze” Andrzej Matusiewicz. – *Przecież przewodniczący rady nie zamknął jeszcze dyskusji! Skoro tak – dyskutujmy. Słowa te brzmiały doprawdy bardziej dyplomatycznie niż to, co oznaczają. A oznaczały: może lecieć po swoich. Jak jeszcze trochę „podyskutujecie”, może zdążą dobiec...*

Nie zastanawiając się nad motywami, jakimi kierował się wybawiciel (sympatia dla lewicy czy antypatia dla zarządu miasta?), radni SLD posłali umyślnie po nieobecnych kolegów. Rolę posłanki, która w identyczny sposób ratowała nie dawno jedną z ważnych uchwał parlamentarnych, odegrał radny Ludwik Kaszuba. Mówił, mówił i mówił, a szeregi SLD uzupełniały się krzesło za krzesłem. Przestał mówić zaraz po tym, jak na salę wbiegł zdyszany radny Brożniak, ostatni z nieobecnych. Zaraz też przystąpiono do głosowania, którego wynik uzmysłowił klubowi SLD, że kolega Kaszuba, mimo wyjątkowej elokwencji, posłanką nie jest i kosza kwiatów nie dostanie, a kolega Brożniak długie dystanse musi jeszcze poświęcić. Słowem – nie wystarczy długo mówić i szybko biegać, by zarząd miasta absolutorium nie dostał. „Za” udzieleniem głosowało 17 radnych (kluby AWS i „Przymierze”), „przeciw” – 16 radnych (kluby SLD i „Forum”), od głosu wstrzymały się 2 osoby (radni niezrzeszeni: Dorota Mech-Kuchcińska i Marek Kuchciński). Po tym głosowaniu, kiedy wszystkim już było wiadomo, radni udali się na przerwę, mając pewność, że dojedzą w spokoju.

Olga HRYŃKIEW

Blżej Francji

Targi w Albi

W drugiej połowie kwietnia odbyły się prestiżowe międzynarodowe targi w Albi, stolicy departamentu Tarn we Francji (Foire International D'Albi). Po raz pierwszy wzięli w nich udział przedstawiciele firm przemyskich oraz delegacja przemyskiego Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu.

Udział przemyslan w targach był wynikiem rozszerzających się kontaktów na linii Tarn-Przemysł. W jesieni ubiegłego roku Francuzi, należący do Stowarzyszenia Tarn-Przemysł, uczestniczyli w Międzynarodowych Targach Brama Przemyska, podczas których pokazali dorobek kilkunastu firm z branży spożywczej (sery, wędliny, wina) i przemysłu lekkiego (głównie skórzanego). Nawiązane wtedy przez Daniela Curylo (przedsta-

wiciela samorządu lokalnego z Tarn) i Richarda Perona (wiceprezydenta Stowarzyszenia) kontakty zaowocowały rewizyjną pięcioosobową delegacją z Przemysła podczas targów w Albi. Z relacji prezesa NFPB – Region Przemysł Stanisława Palucha wynika, że w zamiarze wyjazd do Albi miał być promocją miasta i regionu oraz przemyskich firm i cel ten został w pełni osiągnięty. Przygotowana została specjalna oferta katalogowa, która spotkała się z dużym zainteresowaniem przedstawicieli biznesu, tak z Francji jak i dalekiej Japonii.

Podczas targów, w których wzięło udział ponad 200 wystawców z Europy i Azji, prawdziwym przebojem okazały się zestawy sypialne eksponowane przez Przemyską Fabrykę Mebli Furnel S.A. Podkreślano zwłaszcza

za wysoką estetykę ich wykonania oraz konkurencyjne, w stosunku do producentów z zachodniej Europy, ceny.

Podczas targowych spotkań omawiane były nie tylko sprawy eksportu oferowanych produktów do Francji, ale także m.in. możliwości uprawy w Przemyskim szparagów oraz kierunki rozwoju dalszej współpracy. Francuzi z departamentu Tarn oraz przedstawiciele dość licznej tam Polonii liczą na dobre kontakty nie tylko z przemyskim NFPB ale również z władzami Przemysła, Przemyską Izbą Rolniczą i Zespołem Szkół Rolniczych w Oleszycach.

W trakcie kilkunastodniowego pobytu przemyslanie, poza targami, zwiedzili atrakcyjne miejsca departamentu Tarn, byli także w sanktuarium Matki Bożej w Lourdes. (R)

REKLAMA
W KAŻDYM WYMIARZE!



- REKLAMY WIZUALNE
TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE
- FOLDERY, PLAKATY
PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, Druk
- UPOMINKI REKLAMOWE
BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI...

Przemysł, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61

Solidarnościowy wojewoda zwolnił solidarnościowego kierownika Urzędu Rejonowego w Lubaczowie

Wątpliwe zdrowie władzy

30 kwietnia wojewoda przemyski Leszek Kisiel złożył podpis pod decyzją o dymisji kierownika Urzędu Rejonowego w Lubaczowie Józefa Karasia – członka ZChN, (PC?), AWS. Tym podpisem wyrażił swym politycznym przeciwnikom dyżurny argument, że zmiany kadrowe na kierowniczych stanowiskach w administracji państwowej w województwie odbywają się według zasady: „bij czarownego”. Dymisja zastąpiła kierownika Karasia na zwolnieniu lekarskim. Choroba nosi wszelkie cechy typowej „niemocy politycznej”, której mechanizmy opisaliśmy na tych łamach niedawno.

Powodem bezpośrednim odwołania kierownika Karasia był brak odpowiedniego nadzoru nad powierzonym mu urzędem, o czym przebiegiwno od dawna, a co stało się jasne w związku z przedstawioną w ZP aferą samochodową. Faktem jest jednak także to, że przeprowadzane przez urząd wojewódzki w poprzednim roku

kontrole wybranych dziedzin funkcjonowania urzędu nie wykazały żadnych poważniejszych usterek, a ogólna ocena była zawsze pozytywna. Nieprawidłowości wykryte w wydziale komunikacji po naszej publikacji nie są – jak się dowiadujemy – wyłącznością tego tylko wydziału.

Od dłuższego czasu napływały sygnały, że źle się dzieje również w wydziale nadzoru budowlanego, którego kierownik, Roman Z., wyjątkowo skutecznie potrafił łączyć funkcję państwowego organu, stojącego na straży przestrzegania prawa budowlanego z prywatną działalnością w tej samej branży. Każdy, kto budował dom, garaż, czy choćby komórkę musiał trafić właśnie do wydziału nadzoru budowlanego, aby uzyskać stosowne pozwolenie. Szybkość uzyskania niezbędnych dokumentów zależła od tego, komu inwestor zlecił przygotowanie niezbędnej dokumentacji. Najprościej było, jeśli prace projektowe powierzano firmie prowadzonej przez samego kierownika wydziału nadzoru budowlanego. W ostatnim czasie ów kierownik pełnił funkcję inspektora nadzoru w kilku największych inwestycjach w okolicy, między innymi na budowie szpitala w Lubaczowie czy przy remoncie budynku rejonowego urzędu pracy. Można więc powiedzieć, że nadzorował sam siebie, gdyż jako szef organu

nadzoru sprawdzał budowy nadzorowane przez siebie prywatnie. Do przekonania, że jest to sytuacja z pogranicza patologii doszedł bezpośredni zwierzchnik Romana Z. – całkiem niedawno, zakazując swemu podwładnemu dublowania się w roli nadzorca. W efekcie stanowczej perswazyi Romana Z. zrezygnował z prywatnych zleceń od państwowych inwestorów. Czy ze wszystkich – nie wiadomo. Tradycją lubaczowskiego urzędu była też przez lata praca w nadgodzinach. Do późnej nocy palili się zazwyczaj światła w oknach urzędu, a mieszkańcy miasta wyjść z podziwu nie mogli dla pracowitości urzędników ślęczących za biurkami po kilkanaście godzin na dobę. Sceptycy dowodzili jednak, że po godzinach w urzędzie „odwala się fuchy”, czyli pracuje na własny rachunek na państwowym sprzęcie.

Polityka strusia

Kierownik Józef Karas miał się o dymisję na początku zeszłego roku, gdy na jego odwołanie naciskał wojewodę były poseł Mierzwia. Powodem miało być utrudnianie życia Śląskiej Gieldzie Towarowej, polegające na tym, że Urząd Rejonowy w Lubaczowie nie chciał od pew-

nego czasu przysmykać oczu na bezprawną budowę wysypiska węgla w Baszni Dolnej. Urząd naliczył też spółce zgodnie z prawem karę w wysokości 1 mln 800 tys. zł za bezprawne zajęcie na cele składowiska gruntów rolnych. Decyzję powyższą uchylił w kwietniu ub. r. na podstawie nader wątpliwych przesłanek Wojewoda Przemyski, dając firmie dwa miesiące na uporządkowanie spraw formalno-prawnych. Do dzisiaj sprawa nie ruszyła z miejsca, a nielegalne składowisko wrosło na stałe w roztochański pejzaż. W obliczu groźby odwołania kierownika Karasia za próbę egzekwowania prawa i wypełnianie obowiązków na jego urząd obowiązków – murem stanęła za nim miejscowa rada AWS, a na łamach naszego tygodnika ukazał się tekst dotyczący zakulisowych zabiegów, mających na celu odsunięcie od Gieldy zagrożenia w postaci nakazu rozbiórki nielegalnej budowlany i wysokich kar pieniężnych. Z przedstawicielami Rady Rejonowej AWS spotkał się w tej sprawie w Lubaczowie wojewoda S. Bajda. Przypuszczano, że w swojej dyplomacie miał już gotową dymisję kierownika Karasia. Z samym zainteresowanym nie udało się mu jednak spotkać, gdyż ten przebywał na dłuższym

zwolnieniu lekarskim. Wojewoda S. Bajda utyskiwał wtedy, że zdrowotne kłopoty kierownika Karasia mają istotny wpływ na funkcjonowanie jego urzędu, gdyż absencję liczyć można na całe miesiące. Apelowal do jego obrońców o wpłynięcie na chorego kierownika, by powrócił do zdrowia i służbowych obowiązków. Cykliczność okresów choroby i powrotu do zdrowia w tym przypadku regulowana była pojawiającymi się na horyzoncie oznakami możliwej dymisji lub braku takiego zagrożenia. Niektórzy określali dosadnie taką strategię „polityką strusia”. Okresy absencji i faktycznego uchylania się od podejmowania trudnych decyzji spowodowały erozję autorytetu kierownika Karasia i sprawiły, że znalazł się w sytuacji przysłowiowego „psa, którym kręci jego własny ogon”. Podlegli mu pracownicy wyemancypowali się w międzyczasie na tyle, że potrafili odmówić żądaniu zwierzchnika wycofania się z prowadzenia działalności gospodarczej pokrywającej się swym zakresem z przydziałem służbowych czynności.

Cesarzowi, co cesarskie

W ciągu ośmiu lat pełnienia swej funkcji kierownik Karas zasłużył się w niejednym, co wy-

kraczało poza zakres jego obowiązków. Był organizatorem pomocy materialnej dla Polaków mieszkających na zachodniej Ukrainie, z jego inicjatywy zagospodarowano puste obiekty po POM w Dachnowie, gdzie w fabryce mebli znalazło pracę ponad 150 ludzi. Józef Karas miał też znaczący udział w sprowadzeniu do Werchraty dobrze zapowiadającej się inwestycji w postaci Zakładu Przeladunkowego Śląskiej Gieldy Towarowej-Piętnicznej, który miał dać pracę 250 osobom. Zainicjował też działania mające uczynić z Lubaczowskiego teren hodowli tzw. „lasów energetycznych” na bazie specjalnych odmian szwedzkiej wierzby, próbował wspierać reaktywowanie kopalni siarki w Baszni. Znane jest osobiste zaangażowanie kierownika Karasia w wielu indywidualnych sprawach mieszkańców Lubaczowa i okolic. Wszystkie te działania i inicjatywy nie przesłonią jednak faktu, że stracił w pewnym momencie kontrolę nad kierowanym przez siebie urzędem, co zaowocowało decyzją wojewody o odwołaniu go ze stanowiska. Wniosek z rezygnacją samego zainteresowanego byłby w tej sytuacji wyjątkiem chyba bardziej honorowym.

Wiesław BEK

Olimpijczycy z II LO w Przemyślu

Szóstka finalistów

Rok 1998 zapisze się w historii II Liceum Ogólnokształcącego im. K. Morawskiego w Przemyślu rzadko spotykanym sukcesem. Szóstka uczniów z tej szkoły osiągnęła szczybel centralny w siedmiu olimpiadach przedmiotowych.

Czworo z nich to tegoroczni maturzyści, dwóch do egzaminu dojrzałości przystąpi za rok. Bez względu na to, podobnie jak wszyscy laureaci (20 osób) i finaliści (50 osób) olimpiad, mają zapewniły już wstęp bez egzaminu na większość uczelni państwowych. Z matury zwolnienie dotyczy tylko konkretnego przedmiotu.

Zanim rozjadą się po różnych ośrodkach uniwersyteckich, na pewno warto poznać ich bliżej. Agnieszka Amarowicz z klasy IVb – humanistycznej (wych. mgr Adam Pawlak). Startowała w olimpiadzie języka polskiego. Zamierza studiować na Uniwersytecie Warszawskim polonistykę. Startowała również w olimpiadzie mickiewiczowskiej, zorganizowanej dla uczczenia dwusetnej rocznicy urodzin A. Mickiewicza i w niej, na początku czerwca, także wystąpi w finale. Przygotowania do udziału w olimpiadach prowadziła pod kierunkiem mgr Teresy Kusińskiej. Zainteresowania pozaszkolne to głównie film i muzyka.

Piotr Lewczyk z klasy IVc (wych. mgr Danuta Gąszewska). Startował w olimpiadzie „Wiedzy o Polsce i świecie współczesnym”, odbywającej się pod hasłem „Polska na drodze do Unii Europejskiej i NATO”. W przygotowaniach do olimpiady pomagała mu mgr Janina Nowak. Chciałby studiować prawo albo politologię.



Od lewej: Krzysztof Mazur, Agnieszka Amarowicz, Piotr Uberman, Piotr Tryniecki, Bartosz Zajączkowski, Piotr Lewczyk.

Interesuje się numizmatyką, polityką i sportem.

Piotr Uberman z klasy IVe – przyrodniczej (wych. mgr Magdalena Baran). Finalistą olimpiady biologicznej był już przed rokiem, teraz został jej laureatem. Opiekunem Piotra była mgr Maria Grabowska. Interesuje go szczególnie biologia molekularna i genetyczna. Takie też zamierza podjąć studia. Szerokie horyzonty obejmują także muzykę, podróże i sport.

Bartosz Zajączkowski – były już uczeń przyrodniczej i jak podkreśla „najlepszej” klasy IVe (wych. Magdalena Baran). Po raz drugi został finalistą olimpiady matematycznej, do której przygotowywał się pod kierunkiem mgr Leszka Sochańskiego. Wstęp na większość uczelni i kierunki ściśle ma zapewniony, ale decyzji jeszcze nie podjął.

Jednak chyba nie będzie to matematyka. Poza przedmiotami ścisłymi szczególnie interesuje go muzyka.

Krzysztof Mazur z klasy III – matematyczno-fizycznej (wych. mgr Beata Malczyńska). Został finalistą olimpiady fizycznej. W przygotowaniach pomagał mu mgr Michał Uberman, jednak większość pracy – podobnie jak wszyscy olimpijczycy – musiał wykonać sam, bazując na dostępnej literaturze. Planów na przyszłość jeszcze nie sprecyzował. Być może zajmie się fizyką lub informatyką. Wolny czas wypełniając mu komputery i gra w koszykówkę.

Piotr Tryniecki z klasy IIIe – przyrodniczej (wych. mgr Michał Uberman). Jest finalistą dwóch olimpiad: matematycznej i fizycznej. Przygotowywał się do nich pod kierunkiem

opiekuna klasy (fizyka) i mgr. Leszka Sochańskiego (matematyka). Także nie ma sprecyzowanych planów co do kierunku studiów. Sporo czasu poświęca ulubionej jeździe na rowerze.

Nie mniej niż sami laureaci i finaliści olimpiad z ich sukcesu cieszy się dyrektor szkoły mgr August Partyński. – *Taki wynik został przez nasze liceum osiągnięty po raz pierwszy. Mieliśmy już olimpijczyków, ale w takiej ilości jeszcze nigdy. Mamy się czym pochwalić i jest to wspaniały przykład dla uczniów z niższych klas – podkreśla. – To oczywiście przede wszystkim osobiste osiągnięcie każdego z olimpijczyków, ale mam nadzieję, że pomogła im także atmosfera w naszej szkole. Ukierunkowana na naukę, choć oczywiście nie za wszelką cenę – dodaje dyr. Partyński. (R)*

ASTRA

OC, AC, KR, NW...
I NIC NIE PŁACĘ!

Pakiet ubezpieczeń w prezencie.



OPEL

ZAPRASZAMY
RES-TOP sp. z o.o.
UL. REJTANA 67, RZESZÓW
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

Przy okazji domowych uroczystości 105-letnia pani Ksenia nie pogardzi kieliszeczkiem wódki

Teraz trzysta by się zdało!

Życzenia dwustu lat życia mogą się znudzić, kiedy się je słyszy rok po roku, po raz piąty. Dlatego też pani Kseni Kustrze z Ostrowa pod Przemyślem odśpiewano tym razem: „Dwieście to za mało, dwieście to za mało, teraz trzysta by się zdało!”

Wubiegłą środę – 29 kwietnia – sędziwa jubilatka odbierała powinszowania od bliskich, znajomych oraz przedstawicieli władz gminy. Były uściski, kwiaty, pamiątkowe zdjęcia, szampan i urodzinowy tort. Pani Ksenia osobiście zdmuchnęła trzy świeczki, tę od jedyńki, od zera i od piątki.

Pytana o samopoczucie odparła bez namysłu: – *Czuję się dobrze, tylko nogi mam słabe. Leczszej wiosny pomagała jeszcze w pracach polowych, sadziła ziemniaki. Zresztą, kiedy zima ustępuje, przechodzą również drobne dolegliwości, bóle w kościach, jakieś uciski w przelyku, ogólne zmęczenie. Bowiem pani Ksenia za najlepszy środek na dobre zdrowie i długie życie uznaje pracę. Toteż z pierwszym marcowym słońcem krząta się po obejściu, zajrzy do krówek, żeby dać im siana, nakarmi kurki, pogrzebie motyką w ogródku.*

Podczas uroczystości ktoś poprosił ją, aby powiedziała coś do kamery. – *O czym tu mówić* – odrzekła. Było, mi-



Ksenia Kustra: – *Czuję się dobrze, tylko nogi mam słabe.*

nęło. Nie sposób streścić całego życia w kilku zdaniach...

Urodziła się w Lubnie w 1893 roku. Kiedy miała dwanaście lat, poszła na służbę po

domach w pobliskim Dynowie.

Siedmioro dzieci

Potem losy rzuciły ją do Danii, Austrii i Niemiec.



Szanowna Jubilatka w otoczeniu rodziny.

Przed I wojną światową ludziska wyjeżdżali za chlebem w dalekie kraje. Po powrocie, choć nie od razu, osiadła na stałe w Ostrowie. Prowadziła z mężem gospodarstwo. Urodziła siedmioro dzieci z tym, że dwoje zmarło. Z pozostałej piątki najmłodsza jest córka, która liczy obecnie 60 lat, zaś najstarszy syn ma lat 73. Nigdy poważnie nie chorowała. Do ubiegłego roku nie wie-

działa co to szpital. Z ciekawości poszła tam w 1997 r. Wypisała się po tygodniu, znudzona badaniami lekarskimi. Ciśnienia krwi mógłby pani Kseni pozazdrościć niejeden młodzien – 120/80! Telewizji nie ogląda, bo za nią nie przepada. Spać kładzie się o różnych porach, byle przed północą. Za to rano lubi sobie pospać. Z upodobań kulinarnych na czoło wybija się... grysik na

mleku. W ogóle mleko, świeżo udojone, jest podstawą jej codziennego menu. Przy okazji domowych uroczystości nie pogardzi kieliszeczkiem wódki. Tylko jednym, bo jakby tak chciała spełnić toast z każdym z 30 prawnuków i 19 wnuków, w głowie mogłoby się zakręcić. Poza tym i bez tego wie, że wszyscy ją bardzo kochają. JF

Zdjęcia Ryszard KOSTERKIEWICZ

Odpowiednia mowa ciała, brak stresu, sztuka negocjacji

Sukces murowany

Od pewnego czasu w Rejonowych Urzędach Pracy działają Biura Pośrednictwa Pracy i Poradnictwa Zawodowego. W Przeworsku już od stycznia doradcy zawodowi organizują spotkania dla młodzieży szkół podstawowych i średnich w mieście i okolicznych gminach.

Spotkania organizowane są w szkołach lub Klubie Pracy działającym przy RUP w Przeworsku. Tematem spotkań jest zaznajomienie młodzieży z działalnością RUP i problemem bezrobocia.

Przede wszystkim jednak spotkania z doradcami mają pomagać młodzieży w wyborze szkoły, tak by później otrzymać odpowiednią pracę. Zdaniem lidera Klubu Pracy i doradcy zawodowego w Przeworsku Kornela Preyera, Klub Pracy przygotowuje ósmoklasistów i kończących szkoły średnie do „zrobienia właściwego kroku do przodu”. W przypadku ósmoklasistów doradcy pomagają wybrać dobrą szkołę, przeprowadzają ankiety na temat zainteresowań uczniów. Jeżeli chodzi o kończących szkoły średnie, to przygotowani są do podjęcia pra-

cy w wybranych przez siebie zawodach.

Co trzeba wiedzieć, umieć i mieć, aby zdobyć dobrą pracę? – *Na pewno* – mówi K. Preyer – *trzeba mieć z sobą podanie, życiorys, list intencyjny. Ale najważniejsze, to posiadać odpowiednie do danej pracy predyspozycje. Jednak i to nie wszystko. Brak stresu, dobra mowa ciała, sztuka negocjacji to droga do sukcesu.*

Dotychczas spotkania odbyły się w szkołach podstawowych w Tryńczy i Grzęsce oraz w Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Ekonomicznym w Sieniawie i Przeworsku. Mag.

SPROSTOWANIE

Nazywa się Tomasz Trojnar

Wopowieści relacjonującej spotkanie z mistrzem olimpijskim Robertem Korzeniowskim zdarzył mi się błąd, którego w żaden sposób nie potrafię wyjaśnić. Nie był to także popularny „drukarski cho-

chlik”. Przekreśliłem nazwisko lekarza opiekującego się kadrą chodźczą i bardzo mocno biję się za to w piersi – moja wina. Przepraszam jego rodzinę mieszkającą w Przeworsku, kolegów i znajomych, a przede

wszystkim jego samego. Lekarzem tym jest oczywiście Tomasz Trojnar, a nie jak napisał Tomasz Truchan. Na szczęście zdjęcie nie kłamie. Jeszcze raz szczerze przepraszam.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

GRATIS – złota karta GALMOT '98

Tylko do 30 maja 1998 Ważna do 31.12.98

Złota karta zostanie przesłana pocztą, a wszystkie koszty z nią związane pokryje Firma GALMOT – Koncesjoner PEUGEOT

Zadzwoń – 016 670-49-00

lub odwiedź nas – Przemyśl, ul. Grunwaldzka 97

KARTA UPOWAŻNIA DO:

- upustu w wysokości 2 % od każdego samochodu zakupionego od V-XII 98 r.
- 2-ego roku serwisu gratis

Kartą może posługiwać się tylko jej właściciel

KARTA WAŻNA DO 31.12.98

GALMOT
ul. Grunwaldzka 97
37-700 Przemyśl

KARTA GALMOT '98

JAN NOWAK
PRZEMYŚL

PEUGEOT

SAMA PRZYJEMNOŚĆ

Bardzo niebezpieczne zabawy

Późnym piątkowym popołudniem, 24 kwietnia, na jednym z podwórek przy ulicy Hożej w Przemyslu kilku chłopców grało w koszykówkę. W pewnym momencie 14-letni Marek podskoczył z piłką i pięknym rzutem, tzw. wsadem, umieścił ją w koszu, po czym tak, jak to robią mistrzowie koszykówki, zawisł na obręczy. Tablica umocowana na dachu garażu zachwiała się i spadła, a wraz z nią – obciążające ją betonowe płyty chodnikowe. Obrażenia, które odniósł Marek, były śmiertelne. Tragedia! Ból rodziny, żal kolegów i rodzące się pytanie, czy tak musiało się stać?

Sprobowani tym niebezpiecznym postanowiliśmy sprawdzić jak, w jakich warunkach bawią się dzieci. Refleksje po trwającym dwa popołudnia rekonesansie nie napawają optymizmem. Okazuje się, że dorośli bardziej dbają o samochody niż o dzieci. Drogie wytwory motoryzacji muszą mieć parkingi, podjazdy, garaże, które zajmują sporo miejsca, a dzieci same znajdują sobie jakiś kąt do zabawy, do uprawiania sportu. Kilka osiedlowych boisk i placów zabaw to za mało. Wystarczy przejść się po obrzeżach osiedli, nie mówiąc już o starym mieście, gdzie sytuacja jest tragiczna. Dziecko nie zapomni się u żadnego radnego, ani w komitecie osiedlo-

wym o piaskownicę czy huśtawkę. Dziecko poradzi sobie, budując prowizorkę ze sznurków, betonowych płyt, czy wyrzuconego żelastwa. Tak zorganizowana zabawa bez nadzoru dorosłych w każdej chwili może skończyć się tragedią. Oto kilka przykładów:

Krótką ulicą Tuwima (boczna Dworskiego): zdewastowany plac zabaw, przez okolicznych mieszkańców zwany „Ficówką”. Furtka zamknięta łańcuchem. Aby dostać się na teren rekreacyjny trzeba przecisnąć się przez dziurę w ogrodzeniu. Urządzenia na niewielkim placu w większości zniszczone, ich fragmenty są naprawdę niebezpieczne. Wokół brud i porozbijane butelki.

Okolica garaży poniżej osiedla Rycerskiego. Do drzewa rosnącego nad wąwozem ktoś przywiązał namiastkę liny zrobionej z odpadów z Sanwilo. Chłopcy bawią się tu w Tarzana. Nie potrzeba wielkiej wyobraźni, by przewidzieć, czym może się skończyć upadek z dziesięciu metrów.

Podwórko u zbiegu ulicy Mickiewicza i placu Legionów. Kilkanaścioro dzieciaków i jedna piaskownica. Te, które się do niej nie zmieściły, urządziły sobie zabawę na przymie odpadków po jakimś remoncie. Zbudowany z kartonowych pudeł dom (kryjówka) podparty jest kawałkami betonu. Wewnątrz, w wygrzebanej dziurze, bawią się dzieci.

Zdjęcia Jacek SZWIC

Wystarczy. Takimi przykładami moglibyśmy zapełnić całą gazetę. Okazuje się, że łatwiej jest wygłaszać (zwłaszcza publicznie) piękne mowy o prorodzinnej polityce, niż zbudować bezpieczną piaskownicę lub zawiesić tablicę do koszykówki.

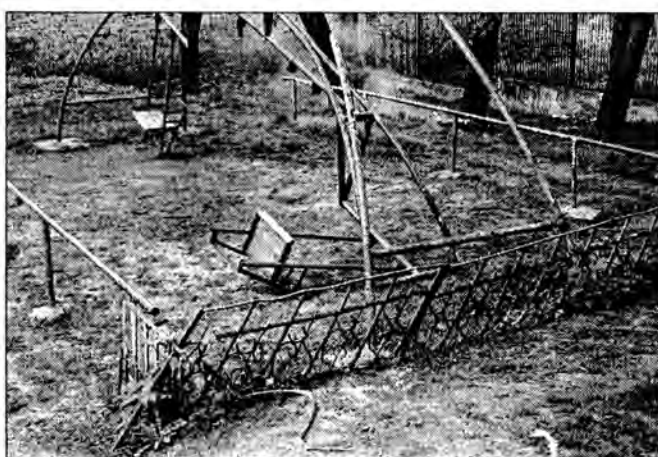
Jacek SZWIC



Centrum miasta. Plac Niepodległości.



Podwórko u zbiegu ulicy Mickiewicza i placu Legionów.



Resztki placu zabaw. Ulica Tuwima.



P O C Z T A

Ciemno wszędzie... - cd.

Zamieszczona w ŻP notatka (nr 13 z 1 kwietnia) nie precyzuje wprawdzie, gdzie jest to „wszędzie” na ul. Moniuszki, ale na szczęście w bieżącym roku było tylko jedno zakłócenie w dostawie energii elektrycznej do budynku wielorodzinnego i na tej podstawie można stwierdzić, że opisany przypadek dotyczy budynku nr 8 i zakłócenie to wystąpiło 15 marca.

Nasze przypuszczenia znajdują potwierdzenie w treści rozmów telefonicznych zarejestrowanych w komputerze i prowadzonych w tym dniu przez Rejonową Dyspozycję Mocy. Sposób prowadzenia rozmowy i użyte tam sformułowania wyjaśniają brak nazwiska i bliższych danych w notatce. Informacje te oraz nagranie prowadzonych rozmów mogą być w razie potrzeby udostępnione redakcji.

Odnosząc się do opisywanego zdarzenia wyjaśniam:

1. Przerwa w dostawie energii do części mieszkań budynku nr 8 nastąpiła w związku z zadziałaniem zabezpieczenia topikowego w złączu kablowym.

2. Zadaniem takiego zabezpieczenia jest ochrona instalacji wewnętrznej budynku od skutków zwarć i przeciążeń, a jego zadziałanie świadczy o wystąpieniu w tej instalacji stanu nienormalnego.

3. Eksploatację instalacji elektrycznej wewnętrznej od granicy stron powinien prowadzić i odpowiada za jej stan właściciel lub zarządca budynku. (...)

4. Dyżurni Rejonowej Dyspozycji Mocy przy przyjmowaniu zgłoszenia o zakłóceniu w dostawie energii elektrycznej uprzedzają osobę zgłaszającą, że w przypadku stwierdzenia przez Pogotowie Energetyczne uszkodzenia poza granicą stron uszkodzenie to nie będzie usunięte a od zgłaszającego zostanie pobrana opłata za wezwanie pogotowia. (...)

5. Istnieje możliwość innego i mniej kłopotliwego dla lokatorów postępowania przy przyjmowaniu zgłoszenia przez dyżurnego RDM, wymaga to jednak zawarcia stosownego porozumienia pomiędzy dostawcą a właścicielem czy zarządcą budynku. Z przedstawionych przez nas w roku 1995 propozycji zawarcia takich porozumień skorzystało, niestety, tylko kilku właścicieli i zarządców budynków. PGM w Przemyslu propozycji takiej nie przyjęło, mimo że przedsiębiorstwo to nie utrzymuje całodobowych dyżurów elektryków konserwatorów.

6. Sprawa zakłócenia w dostawie energii przy ul. Moniuszki była przedmiotem skargi, którą badała nasza jednostka nadzorna, tj. Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. i nie stwierdziła nieprawidłowości ze strony naszego RZE. Kserokopię odpowiedzi na skargę dołączamy do niniejszego pisma.

W związku z powyższą sprawą proponujemy, aby wzorem innych czasopism, po przyjęciu krytycznych sygnałów od czytelników uzyskać informacje także od osoby czy instytucji, której działalność poddawana jest ocenie i krytyce. Na zakończenie chciałbym wyrazić nadzieję, że wybór tytułu notatki przez redakcję był przypadkowy i nie miał na celu wywołanie skojarzenia z tytułem znanego utworu literackiego, w którym autor użył takiego zestawu słów.

Z poważaniem

Dyrektor mgr inż. Zdzisław FRANKO

W gminie Żurawica

Skandal z nagrobkiem w tle

Dziesięć kilometrów od Przemysła są Bolestraszyce, a w nich – cudowne miejsce: Arboretum. Urokliwy park, stawy, piękna roślinność przyciągają setki mieszkańców, zmęczonych szarą zaryzą bloków i kamienic. Przez Bolestraszyce przebiega też czarny szlak turystyczny, tzw. forteczny. Właśnie na tym szlaku znajduje się chyba największe w gminie dzikie wysypisko.

Podążając tym szlakiem liczni turyści, nim dojdą do osławionego fortu XIII, przechodzą przez niewielki zrujnowany fort pomocniczy, odległy od pięknego Arboretum o 700 m. Niestety, okoliczni mieszkańcy wyróżniają się odmiennym poczuciem estetyki i zupełnym brakiem elementarnych



W Bolestraszycach można znaleźć nawet nagrobek odlany z betonu.

zasad ochrony środowiska. Ten mały fort jest największym w okolicy wysypiskiem śmieci. Wystarczy obejść jego

fosa, by zorientować się, że trafiają tu śmieci i nieczystości z gospodarstw indywidualnych i z tzw. obiektów ko-

munalnych. Polamane sprzęty, części maszyn, opakowania, pozostałości po środkach chemicznych ochrony roślin, sterty gnijących odpadów... Są tu także śmieci pochodzące z miejscowego cementarza, a wśród nich – curiosum w postaci całego dużego nagrobka odlanego z betonu. Kilka warstw luszczącej się farby świadczy, że był on przez jakiś czas używany. Dopóki rodzina zmarłego nie zbudowała nowego, zapewne bardziej okazałego nagrobka. Stary trafił na fort – w całości, wraz z krzyżem.

Proponujemy, by do czasu, aż mieszkańcy Bolestraszyce uprzątną to miejsce, szlak omijał ten fort, a jednocześnie obiecujemy zaglądnąć tam częściej, by sprawdzić efekty sprzątnięcia i obwieścić całemu światu, że skandal w Bolestraszycach został zlikwidowany.

Jac.

„Za opiekę nad zabytkami”

Złoto za opiekę

Z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków minister kultury i sztuki Joanna Wnuk-Nazarowa przyznała grupie zasłużonych osób odznakę „Za opiekę nad zabytkami”. Wśród nich znalazły się także dwie osoby z Przemysła.

Uroczyste wręczenie odznak odbyło się 18 kwietnia w Sali Poselskiej Zamku Królewskiego w Warszawie. Złote odznaki otrzymały: Jadwiga Koba – dyrektor Wydziału Administracyjno-Gospodarczego UW (zaangażowana od lat w renowację dawnego klasztoru Dominikanów, obecnej siedziby UW) oraz Irena Zajac – pracownik Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Przemyslu. (R)

Sklep *Canasta* w Przemyslu, ul. 3 Maja 2

poleca

meble z rattanu

W SPRZEDAŻY TAKŻE:

OBUWIE, ODZIEŻ, TKANINY, POŚCIEL

WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Niebezpieczna ulica

– Przy ulicy Bielskiego, od ulicy Grunwaldzkiej aż do osiedla Rycerskie, nie ma chodnika. Na razie ofiarą drogowych piratów padają domowe zwierzęta, ale może przecież dojść do nieszczęścia, gdy ofiarą będzie człowiek. Spacerują tam kobiety z małymi dziećmi, ludzie starsi. Zwracamy się z prośbą do odpowiednich władz o zbudowanie chodnika bądź ograniczenie prędkości na tym odcinku, zanim dojdzie do nieszczęśliwego wypadku. Młodzi ludzie urządzają tu sobie wyścigi samochodowe, za każdym razem trzeba uskakiwać na wąskie poboczne – zasygnalizowali mieszkańcy ulicy Bielskiego.

Wysypisko na Tatarskiej

– Przy ulicy Tatarskiej ludzie zrobili sobie wysypisko śmieci na jednej z działek. Trwa to od dłuższego czasu. Widziałem, że interweniowali już funkcjonariusze Straży Miejskiej, ale to nic nie pomogło. Śmieci są dalej. Działka jest nie ogrodzona. Może gdyby ją ogrodzono, nie byłoby tego problemu? – zaproponował nasz stały czytelnik.

JAROSŁAW

Tylko dwie kreski i wszystko wiadome!

– Wyjeżdżając z ulicy Lubelskiej w kierunku Przemyśla lub z ulicy Sikorskiego kierowcy samochodów muszą się sporo nagłowić, jak stanąć samochodem na skrzyżowaniu. Czy, kierując się w stronę Przemyśla, bliżej prawej krawędzi, czy też na środku? Podobne problemy mają, jadąc prosto. Najczęściej każdy robi to według swojego uznania, często błędnego. Czy nie prościej byłoby namalować tam dwa pasy ruchu, informujące niezdecydowanych kierowców o kierunku ruchu? – pyta nasz czytelnik.

Spać nie można, ale włamań mniej

Mieszkańcy bloku przy ul. Dobrzańskiego, zwłaszcza właściciele zaparkowanych tam aut, są zadowoleni z nowej lampy „jarzeniówki”, którą spółdzielnia mieszkaniowa zamontowała na jednej ze ścian bocznych bloku. Daje ona wyraźny widok na pobliski parking, na którym często gościli jarosławscy spece od włamań do samochodów. Lampa świeci tak mocno, że niektórzy nie mogą zasnąć, a w związku z tym mogą być świadkami potencjalnego włamania. To zdecydowanie odstrasza.

Biletowy postępek

– Jarosławskie MZK jakiś czas temu wprowadziło do obiegu pięcioprzejazdowe bilety. Bilety są źle zaprojektowane. Kasownik kasuje je na połączeniu z drugim biletem. Nie wiem, czy jest to wina kasowników, czy biletów. W innych miastach takie sytuacje się nie zdarzają – mówi zbulwersowana czytelniczka.

PRZEWORSK

Wyrównać chodniki!

– Mieszkam przy ulicy Sobieskiego w Przeworsku. To, co dzieje się tam z chodnikami przechodzi ludzkie pojęcie. Powykrzywiane i popękane płytki są zagrożeniem dla wszystkich, którzy tamtędy przechodzą. W dodatku kratki ściekowe są pozatykane i gdy tylko spadnie trochę deszczu, wszystkie nieczystości wypływają na chodnik i do naszych ogródków. Może władze miasta coś na to poradzą i wyrównają trochę chodniki, a kratki przeczyszczą? W końcu to dla wspólnego dobra – mówi zirytowana czytelniczka.

Sygnali przyjmowały:

Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Magdalena SOJA.

Królowny z PKP – część II

Po opublikowaniu w nr 16 (22 kwietnia) ŻP sygnali Królowny z PKP, zadzwonił do nas naczelnik stacji w Przeworsku, domagając się konkretnych informacji, aby móc wyciągnąć konsekwencje w stosunku do winnych. Okazało się, że naczelnik stacji konsekwencje wyciągnął, tyle że w stosunku do... podróźnych. Na kasach przeworskiego dworca podróżni mogą teraz przeczytać poparte odpowiednimi paragrafami ogłoszenie, że kasa ma prawo wstrzymać sprzedaż biletów na 2-5 minut przed odjazdem pociągu w zależności od odległości kasy oraz 15 minut przed odjazdem, jeśli konieczne jest odręczne wypisanie biletu. Gratulujemy pomysłu, Panie Naczelniku.

A tak na marginesie. Osobiście przeczytałam to ogłoszenie, kiedy czekałam przed kasą przeworskiego dworca, aby kupić bilet. Czekałam, bo czynne było jedno okienko, które akurat obsługiwał pan w kolejarskim mundurze, a w pozostałych nie było nikogo. Było to w poniedziałek, 27 kwietnia, o godz. 13.39, 3 minuty przed odjazdem pociągu do Przemyśla, na który bardzo chciałam zdążyć. Na szczęście dla mnie pani, która po chwili zjawiała się w okienku kasowym, nie odmówiła mi sprzedania biletu, za co jej bardzo dziękuję.

Z poważaniem
Krystyna KALKUN

Na sygnali czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-08-74
Przeworsk: tel. 648-55-80
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Wicepremier Tomaszewski gościł w Przemyślu

O trzydzieści tysięcy za mało

W środę, 29 kwietnia, wicepremier – minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski wizytował przejście graniczne w Korczowej, a następnie w Przemyślu spotkał się m.in. z członkami komitetu przeciwpowodziowego oraz władzami województwa. Mimo opóźnienia przylotu do Przemyśla, zaplanowana na godz. 13 konferencja prasowa odbyła się punktualnie. Tym razem na wicepremiera czekać musieli urzędnicy.

Spotkanie z dziennikarzami odbyło się w gabinecie wojewody Leszka Kisiel, który także uczestniczył w konferencji. Wicepremier Tomaszewski wyjaśnił na wstępie, że podstawowym celem jego wizyty jest zorientowanie się w zaawansowaniu prac przy przejściu w Korczowej, które po uruchomieniu w pełnym wymiarze w znacznym stopniu odciążą przejście w Medyce. Poinformował ponadto, że posterunek straży granicznej w Korczowej od 28 kwietnia wzmocniony został dwudziestoma żołnierzami jednostek nadwiślańskich. Jest to pierwszy rezultat podjętej przez niego decyzji o przesunięciu tysiąca żołnierzy do ochrony granicy na „ścianie wschodniej”.

Kolejnym celem wizyty było zapoznanie się z pracą sztabu przeciwpowodziowego. J. Tomaszewski podkreślił, że z informacji jakie otrzymał, wynika, że wszystkie sztaby pracowały dużo lepiej niż podczas powodzi w lipcu ubiegłego roku. – Nie doszło do bezpośrednich zagrożeń życia, wszystkie działania były skoordynowane, bardzo dobrze funkcjonowała straż pożarna, wspomagała również straż graniczna, obrona cywilna oraz policja, która szybko uruchomiła sztaby lokalne, nawet w nocy – tłumaczył wicepremier.

Na pytanie, czy powodzią nie uzyskają pomocy finansową z pieniędzy zaoszczędzonych



– Powiat grodzki musi mieć minimum 100 tysięcy mieszkańców – przypomniał na spotkaniu z dziennikarzami wicepremier Janusz Tomaszewski.

na wyborach, szef resortu spraw wewnętrznych i administracji odpowiedział, że w budżecie centralnym jest tylko jedna pozycja zatytułowana „wybory”. Można będzie jednak skorzystać z ogólnej rezerwy budżetowej. – Mam nadzieję, że w najbliższym czasie wojewodowie w tych dziesięciu województwach, w których powódź wystąpiła, złożą raporty o skutkach powodzi. Wtedy rząd podejmie decyzję, czy będziemy korzystali z rezerwy budżetowej państwa, czy też imnych środków – wyjaśnił.

Wicepremier Tomaszewski nie dał się namówić na obietnice dotyczące pomocy, jaką miałyby otrzymać miasta tracące status siedziby wojewo-

dy. Zauważył, że w pewnym sensie wszystkie obecne miasta wojewódzkie tracą. – Przygotowujemy program pomocy dla miast, które tracą status wojewódzki, a praktycznie tracą go czterdzieści dziewięć, bo wszystkie nowe miasta wojewódzkie będą miały inny status niż dziś. Chcemy również, aby w miastach, które są znacznymi ośrodkami w nowych województwach, były uruchamiane przedsięwzięcia związane z nauką, oświatą, z przemysłem i aby mogły być tam lokowane pewne jednostki administracji rządowej czy wojewódzkiej. Bardzo dużo będzie zależało od przygotowywanych wniosków wojewodów oraz sejmików samorządowych – tłumaczył J. Tomaszewski. – Reformy nie

chcemy zaczynać od wznoszenia dużych pałaców, czy biurów powiatowych i wojewódzkich. Chcemy wykorzystywać tę bazę administracyjną, którą dziś posiadają poszczególne województwa – dodał.

Powiat grodzki nie dla Przemyśla

Wicepremier Tomaszewski nie widzi jednak możliwości powołania powiatu grodzkiego w Przemyślu. – Jest pewna zasada, którą przyjmowaliśmy przy opracowywaniu mapy. A więc powiat grodzki musi mieć minimum 100 tysięcy mieszkańców. Przemyśl nie ma. Jest wprawdzie koncepcja, aby wszystkie miasta, które tracą status wojewódzki, zostały powiatami grodzkimi, ale jest też pewna obawa. Wokół Przemyśla nie ma dużych ośrodków, które mogłyby stanowić miejsce dla powiatów, więc w Przemyślu musielibyśmy umieścić dwa powiaty – powiat grodzki i powiat ziemski. Wydaje mi się, że nie miałyby z tego pożytku ani miasto, ani sąsiednie gminy. Nie wiadomo też, czy w Przemyślu wystarczy budynków administracyjnych, które mogłyby służyć jako siedziby administracji – zastanawiał się szef wszystkich urzędów państwowych. W związku z tym Przemyślu bardziej odpowiadałby silny powiat ziemski. Tak przynajmniej uważa wicepremier Tomaszewski.

Ta ziemia zasługuje na rozwój

Na zakończenie konferencji prasowej wicepremier J. Tomaszewski powiedział o naszym województwie: – To piękna ziemia, która zasługuje na rozwój i rolnictwa, i przemysłu turystycznego. Na to ma ogromne szanse. Wcześniej bywałem tu często, nie tylko w Przemyślu. Mam tu wielu znajomych. Dodał też, że bardzo pozytywnie ocenia zaangażowanie posłów koalicyjnych z naszego regionu, ich działania mające na celu zdobycie dodatkowych środków finansowych na realizację konkretnych inwestycji lub zamierzeń. (R)

Bezpieczne zmagania

Dwudziestego trzeciego kwietnia w Szkole Podstawowej nr 15 w Przemyślu odbyły się eliminacje miejskie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego.

Zawody zostały zorganizowane przez Komendę Rejonową Policji w Przemyślu, Szkołę Podstawową nr 15 i PZM – Auto Sport Klub.

W zmaganiach (jazda sprawnościowa rowerem i test ze znajomości zasad ruchu drogowego) wzięły udział czteroosobowe reprezentacje ośmiu przemyskich szkół podstawowych.

Najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 6 w składzie: A. Karmazyn, D. Duško, K. Andruszczyszyn, M. Pomków, Opiekun: A. Ustyniuk. Drugą pozycję wywalczyła Szkoła Podstawowa nr 8 w składzie: D. Kozyra, A. Michno, W. Prajzner, P. Kolibka. Opiekun:



Między słupkami – test sprawnościowy.

A. Wąsacz. Trzecie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 w składzie: G. Bernard, J. Bijan, Ł. Kurasz, M. Tyczka. Opiekun: J. Urban. Dalsze miejsca kolejno zajęły szkoły: SP nr 2, SP nr 16 i SP nr 14.

W eliminacjach rejonowych, które odbyły się 28 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3, zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Ostrowa przed „ósemką” i Szkołą Podstawową z Dynowa. (B)

Kto pyta, nie błądzi?

Trzy pytania skierowała do mieszkańców województwa przemyskiego Rada Wojewódzka SdRP. Brzmiały one:

– Co Ci najbardziej przeszkadza w Twojej gminie, w Twoim mieście?

– Co chciałbyś zmienić po wyborach samorządowych?

– Na co w pierwszej kolejności powinny być przeznaczone pieniądze publiczne, którymi dysponuje gmina?

Intencją pytających jest poznanie opinii mieszkańców różnych środowisk na temat pracy i gospodarki gmin w naszym województwie, co ma im pomóc w tworzeniu programów lokalnych przed tegorocznymi wyborami samorządowymi.

„Kto pyta, nie błądzi” – mówi przysłówie. Warto by się jednak zastanowić, czy tak jest w istocie. Można przecież pytać i nie słuchać odpowiedzi. (R)

Chłopcy z tamtych lat...

– Na wojnę szliśmy, nie wiedząc o niej nic. Młodzi, niedoświadczeni, z głowami nabitymi romantycznymi hasłami. Bardzo szybko zorientowaliśmy się, że nijak nie przystają do wojennej rzeczywistości – wspomina jeden z żołnierzy generała Stanisława Maczka.

Bardzo szybko dojrzewialiśmy – wspomina porucznik Jan Król, były żołnierz 1 Dywizji gen. St. Maczka. – Jeszcze szybciej orientowaliśmy się, że to nie żarty. Wtedy każda przeżyta sekunda oznaczała podarunek od losu, że to jeszcze nie ja.

Jan Król poszedł na wojnę prosto z Truskawca, rodzinnej miejscowości. Jako 17-letni szeregowiec marzył, aby jak najszybciej dostać karabin i rozkaz do akcji. Nie czekał długo. 23 września 1939 r. ogłoszono mobilizację. Na wojnę poszedł prosto od matki. Ledwo ukończył trzecią klasę średniej szkoły technicznej, a już pióro zamienił na broń. Z takimi samymi jak on ze Związku Strzeleckiego w pierwszych dniach września kontrolowali drogi prowadzące do Drohobycza. Gdzieś w okolicach Mikolajewa doszło do strzelaniny.

To Ukraińcy przemykali broń. Rozkaz był krótki – nie dopuścić



Spotkania z kolegami z wojska są pretekstem do wojennych wspomnień (czwarty od lewej por. Jan Król).

do przemytu. Odebrać broń. Szeregowy Jan Król do dziś niechętnie wraca do tamtych chwil. – Było bardzo ciężko, upalnie. Nagle od tyłu zajechała nasza kawaleria. Wycięli ich w pień. Nikt się nie uratował. Naszych zginęło dwóch żołnierzy. Wszyscy działaliśmy jak w amoku.

Jan Król do dziś nie może wymazać z pamięci obrazu pola zaśmieconego trupami. – Było bardzo ciepło, wszędzie wzbijały się tumany kurzu. Tysiące much wędrujących po rozkładających się ciałach. Ale najgorsze było przed nami. Tych ludzi trzeba było pochować. To było moje pierwsze zetknięcie się ze śmiercią. To był rezultat bezpośredniej walki.

Ze śmiercią w czasach pokojowych trudno się pogodzić, szczególnie jak odchodzi ktoś bliski. Na wojnie śmierć powszednie. Jest rzeczą naturalną. Ci, co strzelają, muszą liczyć się z tym, że ich kula również dosięgnie. Na samym początku Jan Król nie mógł się z tym pogodzić. Przyzwyczaił się w momencie, kiedy w okopie niespodziewanie kula dosięgła jego kolegi. Rozerwało mu pół twarzy.

– Potem człowiek nie zwracał już uwagi, przestał być człowiekiem. Myślnymi momentami musieli zachowy-

wać się jak nieludzie. Tutaj, na wojnie, każda przeżyta sekunda oznaczała śmierć kogoś innego. Powoli obrastaliśmy w pancerze nie do przebiccia. Tylko pod nimi truchlało serce.

Szeregowy Jan Król, prawie jak wszyscy żołnierze września, starał się przedostać do Francji. Siedział w obozie jenieckim na Węgrzech, później na greckim statku „Split” przedostał się do Marsylii. Przeszedł również przez obóz w Coëtquidau. Tam wybierano ochotników do lotnictwa, marynarki. Trafił jednak do pancerniaków, jako dowódca plutonu. Najmilszą wspomina czasy w Holandii. Choć tam trzeba było szczególnie uważać. – Każdy dom, choć z pozoru pusty, mógł kryć w sobie wroga. Tak było w Bredzie, holenderskim miasteczku oswojonym 29 października 1944 r. Gdyby nie ostrożność i rozwaga Jan Król nie dożyłby dnia wyzwolenia. – Zdobyliśmy to miasteczko praktycznie bez jednego strzału. Choć był taki moment, że idąc wzdłuż gęstej żywoplotu, nie zauważyłem skradającego się oficera niemieckiego. Kula przeszła mi tuż obok skroni. Za odwagę i męstwo burmistrz miasta Bredy wyróżnił żołnierzy 1 Dywizji gen. St.

Maczka, w tym Jana Króla, nadając im honorowe obywatelstwo tego miasta.

Po wojnie Jan Król, już podporucznik, wrócił do Polski w styczniu 1948 r. Na stałe osiadł w Przemyślu. Tu również po wojnie osiadł na stałe kpt. Mieczysław Prochwicz. Obaj służyli u śp. gen. St. Maczka. – To był wspaniały człowiek, jeszcze lepszy dowódca, niż za życia wielka legenda – mówi kpt. Mieczysław Prochwicz. Niektórzy porównywali go i wciąż porównują do naszych narodowych bohaterów: Chodkiewicza, Sobieskiego, Koniecpolskiego. Choć nigdy nie miałem z nim bezpośredniego kontaktu, do dziś podziwiam go za niezwykłą skromność, uprzejmość i ogromną wiarę w drugiego człowieka.

Kpt. Mieczysław Prochwicz idąc na wojnę co nieco o niej wiedział. Już wtedy zaliczał się do zawodowych żołnierzy. W międzyczasie skończył szkołę podchorążych. W samej Szkolce prowadził (1943) kursy dla żołnierzy niższych rang. We wrześniu 1939 r. zdawał sobie sprawę, że Polska nie jest dostatecznie przygotowana do wojny. Najbardziej w tamtych czasach bulwersowała go propaganda oglupiająca szeregowych żołnierzy. A rzeczywistość była oplakana. – Jak można było wmawiać ludziom, że Polska się obroni. Z kawalerią na czołgi? Albo teoria fikcyjnej pomocy Anglii i Francji. Wiem coś o tym, bo przekonałem się na własnym grzbiecie. We Francji wojsko tylko pojono galonami wina. To miało być wojsko? Totalne rozprężenie. A Anglicy, według mnie, nie lubili Polaków. Były momenty, że traktowali ich jak ludzi z podbitych kolonii.

Kapitan Prochwicz służył w oddziałach rezerwowych, któ-



Jako siedemnastolatek marzył, aby jak najszybciej dostać karabin.



Achtermacty (Szkocja) 1943 r. Kapitan Prochwicz prowadzi kompanię szkoły podchorążych.

re posuwały się za całą dywizją. W razie braków w ludziach posyłano po kolejnych szeregowych. Kpt. Prochwicz nigdy nie brał udziału w bezpośredniej walce. Nigdy też nie zabił człowieka. Za to miał czas, by napatrzeć się na tragedię ludności cywilnej. Zwłaszcza tej, która masowo uciekała na Wschód. – To było przerażające – zabite matki, dzieci porożrzywane i ten okropny smród. Do dziś go

czuję. Najgorsza była rozpacz, łzy i ogromna niemoc.

Człowiek docenia wolność w momencie jej straty. Kiedy dookoła tylko ogień i pożoga. 56 lat po wojnie wspomnienia o niej wciąż żyją. Piękną ją obaj starsi panowie, niegdyś młodzi, gniewni, żądający odwetu i zemsty. Dziś już tylko doświadczeni byli żołnierze, którzy w 1939 roku nie zawahali się, by stanąć w obronie ojczyzny.

Agnieszka NIEMIEC

CIEKAWOSTKA Z REGIONU

Gwałtem do kościoła

O niecodziennym zdarzeniu donoszą nam czytelnicy z Horyńca. Podczas uroczystej Mszy św. w intencji Ojczyzny ksiądz poskarżył się wiernym na zachowanie parafian z pobliskiej wioski, którzy gwałtem wymusili na nim chrześcijański pochówek dla zatwardziałego grzesznika, co za życia świętą omijał z daleka. Kiedy

opuścił już na zawsze ziemski padół, jego doczesne szczątki przyniesiono pod drzwi horyńskiego kościoła. Ksiądz odmówił żałobnikom otwarcia drzwi świątyni i katolickiej ceremonii. Rozsierzeni odmową uczestnicy konduktu zagrozili kapłanowi rękoczynami, jeśli nie odda zmarłemu ostatniej posługi. Wobec liczebnej przewagi i determinacji żałobników

ksiądz ustąpił, ale o zdarzeniu post factum zawiadomił całą parafię podczas uroczystości trzciomajowych. Nie ma pewności, czy wymuszony chrześcijański ceremoniał pogrzebowy miał jakikolwiek wpływ na poprawę notowań wspomnianego grzesznika w niebiańskim rankingu.

Wib

Adigeo Ltd

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Bałtorego 5
Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a
tel. 016 678 41 91, 678 95 79
WIOSENNA PROMOCJA!

Ile kosztuje jedno najpiękniejsze wspomnienie dzieciństwa?

Przygotowania na finiszu, komunie na starcie

Komunijny przemysł ma swoich zagorzałych zwolenników i... równie zagorzałych przeciwników. Pierwsi twierdzą, że blask świecidełek i niezwykła oprawa ceremonii sprawiają, że dziewięciolatek zapamiętuje pierwszą komunię jako najważniejsze, jedyne w swoim rodzaju wydarzenie dzieciństwa. Drudzy ubolewają, że bogata reżyseria uroczystości i epatowanie przepychem zabija sacrum, przestania świętość chwili religijnej inicjacji.

Maj to miesiąc, w którym przygotowania do pierwszych komunii są już praktycznie na finiszu. Zakupy zrobione, a jedyne, czym kłopotczą się jeszcze rodzice, to przygotowanie przyjęcia. Czas komunijnych klientów, jak mówią handlowcy, to kwiecień. Już wczesną wiosną, na przełomie lutego i marca, zamawia się większą ilość komunijnej konfekcji. Nie chodzi bynajmniej o same sukienki dla dziewcząt i garnitury dla chłopców. Na rynku, oprócz zwykłych białych, dostępne są na przykład specjalne „komunijne” rajstopy: z azurowym wzorkiem, z etykietą w postaci fotografii dwóch ufryzowanych dziewczynek w biele. W odróżnieniu od zwykłych białych za dwa złote, kosztują o złotówkę więcej.

Małgorzata Koniuszy, sklep z konfekcją: – *W okresie komunijnym, jeśli chodzi o bieliznę czy rajstopy, popyt wyraźnie się zwiększa. Za wszystko – koszulkę, majteczki, haleczkę i rajstopki średnio zapłacić trzeba około dwudziestu złotych.*

Z tafty albo zagraniczna

Licząc dalej, konieczne trzeba dołożyć następne 30-40 złotych na buciki. Tyle kosztują średniej jakości lakierki dla dziewięciolatka. W sklepach obuwniczych sprzedawcy narzekają, że w tym roku popyt na eleganckie komunijne obuwie wyraźnie zmalał. Jan Stachniak: – *Ludzie kupują na bazarze, byle taniej. W ubiegłych latach schodziło tego więcej.*

Za najtańszą, najskromniejszą komunijną sukienkę trzeba zapłacić 200 złotych, za średnio drogą i średnio strojną – około 300. Górnej granicy nie ma – jeśli ktoś bardzo chce, a pieniądze nie grają roli – dzie-



Kupić, uszyć, czy wypożyczyć?

ko tonie w powodzi falbanek za tysiąc złotych.

W tym roku, jak zauważają ekspedientki, zamożne matki zwracają uwagę na materiał i pochodzenie kreacji: najlepiej, jeśli jest z tafty i zagraniczna (np. włoska).

Obniżka cen... z okazji komunii

Do sukienki niezbędne są dodatki: wianuszek (od 20 do

40 złotych) i rękawiczki (od 10 do 15 złotych). Klienci są różni.

Janina Szpak, ekspedientka: – *Większość chce jednak rzeczy skromne i proste. To raczej dlatego, że ludzie coraz bardziej liczą się z groszem. Ale jak kogoś stać, pyta o lepsze, zagraniczne...*

Większego ruchu nie ma w sklepach z zabawkami. Sprzedawcy tłumaczą, że dzisiaj oczekiwania dzieci są tak



Drugoklasiści. Już za kilka dni czeka ich najważniejsze wydarzenie dzieciństwa.

„Co roku przekonuje się matki, że w kościele biała szata symbolizuje czystość i spotkanie z Chrystusem. Ze podczas pierwszej komunii nie powinno się z niej robić balowej sukni. Nie zawsze jednak udaje się wyperswadować przyodzianie dziecka w falbaniastą zbroję za tysiąc pięćset złotych. Komunijna celebra zaczęła się rozrastać do niebotycznych rozmiarów w latach siedemdziesiątych. Być może jako reakcja na poprzednie, skromne czasy, być może jako przejaw nowobogackich upodobań. To nie tylko kwestia dobrego smaku i finansów. Cała kościelna oprawa ma być prosta, ma nieść jakieś przesłanie. Ceremoniał jest w tym wypadku swoistym językiem. Jeśli nie zna się świata znaków i pojęć, jakie się pod nimi kryją, pozostaje siedzenie jak na tureckim kazaniu”.

Jolanta Zarembina, Rzeczpospolita

duże, że komunijny ruch w interesie odczuwalny jest raczej w sklepach z komputerami, rolkami i „góralami”.

Jeśli obdarowujący nie zamierza licytować się z pozostałymi gośćmi komunijnego przyjęcia i zdecydował się na prezent symboliczny, związany z charakterem uroczystości – najczęściej wybiera medalik. Najtańszy złoty można kupić za 30 złotych, srebrny od 3 złotych wzwyż. Jeden z przemy-

skich sklepów jubilerskich, najwidoczniej chcąc zachęcić komunijnych klientów do zakupów, wywiesił w witrynie ogłoszenie: „Obniżka 5 procent na wszystkie towary w okresie komunijnym od 1 do 31 maja”.

Pierwsi klienci już w lutym

Z ubraniem do komunii chłopczyka sprawa jest prosta – tylko na pozór. Podstawa to oczywiście garniturek – w większości przemysłowych sklepów z konfekcją towar już wykupiony. Średniej jakości uniform kosztuje od 150 do 200 złotych. Do tego całe wyposażenie: komplet białej bielizny (ok. 10 zł), elegancka koszula (od 20 do 30 zł), muszka lub krawat (ok. 5 zł). Ekspedientki mówią, że boom na komunijną odzież kończy się w drugiej połowie kwietnia, a

pierwsi komunijni klienci pojawiają się już w lutym.

Ogólnie, porównując z poprzednimi latami, sprzedawcy gremialnie narzekają: – *Było lepiej. Teraz ludzie albo pieniędzy nie mają, albo moda na weselny przepych minęła.* Dodają też, że coraz częściej dzieci idące do pierwszej komunii mają stroje jednolite, szyte na zamówienie dla całej grupy. Wprawdzie nie zawsze dopasowane i zadowalające gusta rodziców, ale skromne i nie wyróżniające nikogo.

W ostateczności sukienkę lub garnitur można też wypożyczyć, a dokupić tylko dodatki. Jakby nie liczyć, jeśli doda się do tego koszty komunijnego przyjęcia i tak nie wyjdzie tanio. Ale do pierwszej komunii idzie się tylko raz w życiu...

Oh

Mały ekspres ruszył

W minioną sobotę – 2 maja – wyruszyła po raz pierwszy w tym sezonie stynna Przeworska Kolejka Wąskotorowa „Pogórzanin”. W sobotę i niedzielę na „swój pokład” zabrała około 250 turystów.

W sobotę rano na stacji Przeworsk Wąski zgromadziło się wielu chętnych do przejażdżki. O godzinie 9 kolejka wyruszyła w 46-kilometrową trasę do Dynowa. W drodze na turystów czekało wiele atrakcji, m.in. przejazd przez tunel długości 602 metrów, a także wspólne ognisko połączone z pieczeniem kielbasy. Przejażdżka urokliwą doliną rzeki Mleczki, Pogórzem Dynowskim oraz malowniczą doliną Sanu zakończyła się o godzinie 17.

Mag.



O godzinie 9 kolejka wyruszyła w 46-kilometrową trasę do Dynowa.

POLSKIE TOWARZYSTWO WALKI Z KALECTWEM

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W PRZEMYSŁU

CZŁONEK RAHABILITATION INTERNATIONAL

37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, I p.,
tel. (0-10) 6705830; tel./fax 6707185

prosi o wpłaty na konto

PKO BP 10204274-79240-270-1

w celu zakupu protezy kończyny dolnej dla Jana (19 lat).

„Bałtyk” – nie kończąca się opowieść?

Kukułcze jajo

Gdyby klasa robotnicza wiedziała, jakie kukułcze jajo podrzuca potomnym, budując w czynie społecznym Dom Robotniczy w Przemyślu, pewnie by go w ogóle nie zaczęła budować. Prawie dziewięćdziesięcioletni gmach stoi dziś pusty i z roku na rok coraz bardziej przypomina ruderę niż pomnik dobrej roboty. Mija druga kadencja władz miasta, a budynek – własność miasta – wciąż nie jest ani zagospodarowany, ani sprzedany. Ostatnio oferta sprzedaży pojawiła się w internecie – i też nic!

W 1990 r. Dom Robotniczy przejęły władze miasta. W kinie wyświetlono jeszcze kilka seansów, zorganizowano nawet kilka koncertów. Kiedy podczas występu Czesława Niemena na widowisku wybiegły przestraszone hałasem szeszury – wszyscy zrozumieli, że lata świetności „Bałtyku” dawno minęły.

Pod koniec kadencji 1990-94 przemyski samorząd otrzymał kilka pierwszych propozycji zagospodarowania „Bałtyku”. Najpoważniejsze oferty, jak relacjonowała wtedy prasa, złożyło Polskie Towarzystwo Mieszkańców i Zbór Kościoła Zielonoświątkowego „Nazaret”. Budowlańcy chcieli prowadzić kino, otworzyć stoiska handlowe i organizować targi budowlane. Zielonoświątkowcy planowali prowadzenie działalności kulturalnej i gospodarczej, m.in. urządzenie bezalkoholowej kawiarni i organizowanie koncertów. Mimo wpłynięcia tych i kilku innych ofert, władze miasta – ze względu na koniec kadencji – postanowiły zostawić decyzję następcom.

Co z tym fantem?

W 1995 r. o ofertach złożonych poprzednim władzom już się nie mówiło. Mówiło się o modernizacji budynku siłami i środkami gminy, a potem – o urządzeniu w dawnym Domu Robotniczym wielofunkcyjnego miejskiego ośrodka kulturalnego. Raport w tej sprawie na jednej z jesiennych sesji 1995 r. przedstawiła Renata Nowakowska, szefowa miejskiej wydziału kultury. Wynikało zeń, że docelowo budynek będzie m.in. siedzibą Zespołu Pieśni i Tańca „Przemysł”, a także, ze działalność kina zostanie wznowiona. W sali widowiskowej miały też odbywać się koncerty muzyczne i inne imprezy kulturalne. Na okoliczność zagospodarowania budynku przez miasto zarząd zlecił wykonanie ekspertyz technicznych i opracowanie koncepcji modernizacji. Tymi ostatnimi zajął się wydział architektury. Jacek Mermon, ówczesny architekt miejski: – *Komisja kultury zaproponowała, żeby się zastanowić, co z tym fantem zrobić. Zastanowiliśmy się. Naszkicowaliśmy plan sali wielofunkcyjnej: konferencje, sean-*



Część biurowa Domu Robotniczego, chociaż nadwerżona przez czas, to nadal smaczny kąsek dla potencjalnego kupca. Kto nim będzie? Odpowiedź jest równie trudna, jak trudne jest znalezienie przez zarząd Przemyśla kupców na „Bałtyk”. W całości tego „kukułczego jaja” chyba już nikt nie zdecyduje się kupić.

se filmowe, imprezy promocyjne... Ja rzuciłem myśl, a bardziej szczegółowo koncepcją zajęła się pani Jolanta Fedaczyńska. Uznaliśmy, że i budynek, i miejsce idealnie nadaje się na taką właśnie działalność. Przecież tutaj popołudniami życie tętni bardzo w Rynku!... Wszystko to mogłoby się udać, gdyby nasza propozycja spotkała się z determinacją władz, z zaangażowaniem i oczywiście... ze stosownymi środkami finansowymi.

Chociaż pomysły wychodzą z wydziału architektury miejska komisja kultury opiniowała pozytywnie, dziś niewiele osób o nich pamięta. Po koncepcjach i raportach w miejskich archiwach ślad zginął.

Ani za złotówkę, ani za dwie

Pod koniec 1996 r. ze względu na brak pieniędzy na zagospodarowanie „Bałtyku” władze miasta postanowiły budynek sprzedać. Rada miasta podjęła w tej sprawie stosowną uchwałę. W 1997 ogłoszono na „Bałtyk” dwa przetargi. Zaden nie wyłonił poszukiwanego

oferenta, choć za drugim razem cenę wywoławczą ze 120 tys. zł obniżono o jedną czwartą, tj. do 90 tys. W tym samym czasie o niszczący budynek zaczęła się starać Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania. Utyskując na kłopoty lokalowe oraz finansowe, uczelnia zaprotestowała przeciwko ogłoszeniu jakiegokolwiek przetargów. Zdaniem władz szkoły, „Bałtyk” – kierując się interesem społecznym – należałoby oddać za symboliczną złotówkę studentom. Na sesjach mówiło się wtedy i o wstrzymaniu przetargu, i o nobilitacji, jaką dla miasta jest wyższa uczelnia, i o trosce o młodzież. Ostatecznie WSAiZ „Bałtyku” nie dostał ani za złotówkę, ani za dwie. Odmowa władz miasta spotkała się z pełnymi rozczarowaniem słowami rektora J. Polusznego: – *Nie będziemy więcej prosić. Dzisiaj oświadczam, że definitywnie rezygnujemy ze starań o ten budynek – powiedział podczas inauguracji roku akademickiego ubiegłej jesieni.*

Tymczasem po nieudanych przetargach władze miasta postanowiły sprzedać budynek w drodze negocjacji. Do urzędu miejskiego wpływają pisemne oferty od osób lub instytucji, które są zainteresowane kupnem. Prowadzenie negocjacji i ostateczny wybór oferenta należy do występującego w roli właściciela zarządu miasta. Dotychczas zainteresowanie negocjacjami wykazało kilku biznesmenów, stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i – wbrew

Budowę Domu Robotniczego rozpoczęto w 1910 r. Zakończono – w 1912. Pieniądze pochodziły ze składek robotników, ich też reżyma gmach został wzniesiony. Z założenia budynek miał służyć głównie środowisku robotniczemu, ale już kilka lat po oddaniu go do użytku okazało się, że z utrzymaniem budynku robotnicy sami sobie nie poradzą. W 1920 r. dużą salę (w pierwotnym założeniu – teatralną) wynajęto na kino. Pomysł okazał się trafiony: kino w Domu Robotniczym przetrwało 72 lata (choć u schyłku minionej dekady działało już tylko siłą inercji).

zapowiedziom sprzed roku – Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania.

Co by było, gdyby...

Ani wydział kultury, ani działająca przy radzie miasta komisja kultury nie zajmuje się już „Bałtykiem”. Nie ma po prostu wpływu na dalsze losy budynku. Wojciech Kalinowski, przewodniczący komisji kultury: – *Koncepcja uczynienia z „Bałtyku” wielofunkcyjnego obiektu kulturalnego była całkiem atrakcyjna. Ale miała jeden feler: była kosztowna. Wyborem mniejszego zła okazało się sprzedanie. Jako szef komisji kultury mówię to z żalem. To zbyt duży i dobry obiekt, w zbyt dobrym miejscu, żeby się go*

pozbywać. Dla mnie jest oczywiste, że mogłby dziś służyć miastu, wyremontowany i czynny, gdyby nie marnotrawienie publicznych pieniędzy przez władze Przemyśla.

Zdaniem W. Kalinowskiego – jeśli już – to „Bałtyk” powinien być sprzedany za duże pieniądze, bo wiadomo, że nowy właściciel uczyni z budynku to, co zechce. A jeśli sprzedawać za kwoty symboliczne, to jedynie instytucji państwowej, która przeznaczy go na utworzenie wyższej uczelni o charakterze państwowym. – *Ale ani moja opinia, ani zdanie komisji kultury i innych nie ma większego wpływu na decyzje obecnego zarządu.*

Wśród ofert ze środowiska biznesmenów najbardziej znana jest dzisiaj propozycja przemyskich biznesmenów Leszka Jakubowa i Adama Kucharskiego, o dziwo zbieżna z niegdysiejszymi planami utworzenia w „Bałtyku” ośrodka kulturalnego.

A może przez internet?

Na zakup nieruchomości oferenci proponują kwotę 200 tys. zł. Jak napisali w ofercie, w byłym Domu Robotniczym zamierzają prowadzić działalność promocyjną, reklamową, kulturalno-oświatową, rekreacyjną i gospodarczą. Główny nacisk kładą na organizację dochodowych koncertów muzyki młodzieżowej, dyskotek dla ludzi dorosłych i prowadzenie reprezentacyjnej restauracji. Poza 200 tys. na zakup, oferenci zapowiadają wyasygnowanie 3 mln. zł na odremontowanie budynku.

Wiceprezydent Robert Rybotycki, jako członek zarządu miasta, obiecuje, że do końca kadencji obecnych władz sprawa „Bałtyku” zostanie definitywnie rozstrzygnięta. Potwierdza, że zarząd prowadzi negocjacje z kilkoma instytucjami, w tym ze „Wspólnotą Polską” i WSAiZ, które postanowiły kupić „Bałtyk” wspólnie. Osobiście jeździł negocjując z władzami „Wspólnoty”, osobiście rozmawiał też z rektorem uczelni. Jednak na pytanie, jaką kwotę proponuje oferent, wiceprezydent nie może odpowiedzieć. Mówi, że nie rozmawiał o pieniądzu. W związku z tym nie może komentować pogłosek, że jest to zaledwie 30 tys. zł – *Wybór oferenta zawsze jest trudny: postawić na zysk, czy też sprzedać za mniejszą kwotę, uwzględniając ważne potrzeby społeczne. Dzisiaj za wcześnie jeszcze mówić o tym, którego z oferentów preferuje zarząd miasta. Na razie zarząd negocjuje. Wybierz taką ofertę, która jest miastu najbardziej potrzebna.*

Wiceprezydent R. Rybotycki przyznaje, że sprawa „Bałtyku” ciągnie się już zdecydowanie za długo. Obiecuje, że zakończy się w ciągu najbliższych miesięcy.

Tymczasem zaproszenie do negocjacji w sprawie „Bałtyku” pojawiło się nawet na „przemyskiej” stronie urzędu miasta w internecie. Może zajrzy na nią ktoś w Australii lub Singapurze i kupi „Bałtyk” prędzej niż tubylcy. Ten pomysł władz wszystkie dotychczasowe bije na głowę.

Olga HRYŃKIEW

320 wytrawnych piechurów

Twierdza Przemyśl

Jubileuszowy XX Ogólnopolski Rajd Turystyczny „Twierdza Przemyśl” odbył się 25 i 26 kwietnia. Przy pięknej pogodzie, po trasach wokół Przemyśla wędrowało około 320 turystów. Organizatorzy z przemyskiego oddziału PTTK przygotowali siedem tras jedno- i dwie dwudniowe – wszystkie

zbiegały się na Zniesieniu, gdzie w niedzielę nastąpiło zakończenie rajdu. Poza młodzieżą szkół podstawowych i średnich oraz dorosłymi turystami z naszego województwa w XX Rajdzie „Twierdza Przemyśl” udział wzięli piesi wędrowcy z: Lublina, Zamościa, Siedlec i Rzeszowa. (R)

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Jak oszczędzać energię w domu cd.

Ogrzewanie wody na codzienne potrzeby gospodarstwa domowego pochłania bardzo duże ilości energii. Należy więc umiejętnie korzystać z wody.

A zatem:

- nie należy myć naczyń pod bieżącą wodą;
- przy myciu zębów i goleniu należy pamiętać, żeby ciągle nie płynęła woda z kranu;
- kąpiel pod prysznicem pozwala na zużycie tylko 1/3 ilości energii i wody w porównaniu do kąpeli w wannie;
- w miarę możliwości instalacja ciepłej wody powinna być izolowana;
- zbiorniki ciepłej wody należy instalować blisko miejsca używania.

Wzrastające ciągle opłaty eksploatacyjne powodują duże zainteresowanie urządzeniami, dzięki którym można zmniejszyć koszty utrzymania mieszkania. Pragniemy Państwu przedstawić jeszcze jedną z możliwości uzyskania tych oszczędności. Polega ona na montowaniu w mieszkaniu przepływowego elektrycznego ogrzewacza małej mocy (do 6 kW), który może być zainstalowany tam, gdzie doprowadzona jest sieć elektryczna o napięciu 220 V i sieć wodociągowa o ciśnieniu wody min. 0,6 atm. – czyli praktycznie w każdym punkcie odbioru wody.

W których miejscach możemy stosować takie ogrzewacze?

Stanowią one idealne urządzenia do zaopatrywania w ciepłą wodę zlewozmywaków kuchennych, umywalk łazienkowych, umywalk w warsztatach przydomowych, domkach na działce, domkach letniskowych, punktach małej gastronomii. Podgrzewacze o mocy 5-6 kW nadają się do stosowania w zespołach natryskowych w domach na działce, domkach letniskowych lub instalowane jako dodatkowe, np. w dobudowanych pomieszczeniach użytkowych, na poddaszach lub piwnicach.

Dlaczego elektryczne ogrzewacze przepływowe zaspokajają gusty i potrzeby klientów?

Stosowanie ich powoduje, że w miejscu odbioru wody można natychmiast dysponować ciepłą wodą w pożądanej ilości i temperaturze.

W zależności od typu można je instalować zarówno nad jak i pod umywalką. Mają małe gabaryty, co umożliwia efektywne wykorzystanie miejsca w pomieszczeniach. Dzięki estetycznej obudowie elegancko komponują się z wnętrzem. Przy grzejnikach przepływowych czynności konserwacyjne i naprawcze są minimalne i zabierają niewiele czasu. Podgrzewacze dają się łatwo i szybko instalować (praktycznie można je instalować samemu). Nie wymagają podłączenia do instalacji kominowej. Koszty inwestycyjne są stosunkowo niskie – przy zakładaniu nowej instalacji wodnej można zaoszczędzić ok. 50 proc. kosztów tejże instalacji, ponieważ do ogrzewaczy przepływowych podłączamy tylko dopływ wody zimnej.

Dlaczego elektryczne ogrzewacze wody są urządzeniami ekonomicznymi?

Grzejniki przepływowe utrzymują niezależnie od pory roku wysoką sprawność sięgającą 98 proc. Energię zużywają tylko w tym czasie, kiedy pobiera się z nich ciepłą wodę. Dzięki temu, że instalowane są w pobliżu punktów odbioru ciepłej wody, nie muszą być podgrzewane długie przewody wodociągowe. Ograniczony przepływ wody przez ogrzewacz przyczynia się do oszczędzania wody, jaka zwykle odpływa do kanału ściekowego. W porównaniu z 5-litrową termą, dzięki przepływowemu ogrzewaczowi można zaoszczędzić ponad 30 proc. energii elektrycznej oraz ponad 40 proc. wody.

Kobieta na prostej

Przemysłanka jeździła najlepiej

Jak podały już wszystkie agencje prasowe – Anna Zastrowska z Przemysła zwyciężyła w drugiej edycji Kryterium „Kobieta na prostej”, organizowanego przez Centrum Daewoo.

W eliminacjach w Przemysłu była trzecia. W Lublinie pokonała dwadzieścia dziewięć konkurentek, za co w nagrodę otrzymała... dwa puchary. Jeden za zwycięstwo, drugi – od panów policjantów – za najbezpieczniejszą jazdę. Kluczyki od nowego, ciemnozielonego *tico* (nagrody głównej w kryterium), wręczył Ani Zastrowskiej dyrektor Centrum Daewoo w Lublinie Mirosław Osip podczas otwarcia salonu samochodowego Daewoo w Przemysłu. Przy tej okazji zadaliśmy miłej i młodej mistrzyni kierownicy kilka pytań.

Czy trudno było zwyciężyć w Lublinie?

– W sumie bardzo trudno. Dużo pań jeździło dobrze, więc w moim zwycięstwie było też sporo szczęścia. Była bardzo duża konkurencja.

A jak było przed rokiem. Czy też Pani startowała?

– To było pierwsze kryterium i zajęłam w nim dopiero piąte miejsce, więc nie mogłam startować w finale.

Czy próby w Lublinie były trudniejsze od tych z eliminacji?

– Troszeczkę były. Ostatnie dwa przejazdy były bardzo trudne. W jednym z nich trzeba było przejechać kawałek trasy z piłką tenisową na talerzu, położonym na masce samochodu. Potem było jeszcze podjeżdżanie do ściany. Te konkurencje okazały się najtrudniejsze.

Udało się Pani przejechać i nie zgubić tej piłki?

– Tak, udało się. Liczył się także czas przejazdu.

Od kiedy w ogóle jeździ Pani samochodem?

– Od 1995 roku. Obecnie *cinquecento*.

Kto częściej siada za kierownicą. Pani, czy mąż?

– Różnie. Przeważnie jednak ja. Mąż jeździ jeszcze lublinem, więc mam auto cały czas do dyspozycji.

A kto jeździ lepiej?

– Nie wiem, ale raczej mąż. To on uczył mnie jeździć.

Co sądzi Pani o kobietach kierowcach?



Anna Zastrowska otrzymała w nagrodę ciemnozielone *tico*.

– Kobiety lepiej jeżdżą. Bardzo widać to na naszych ulicach w Przemysłu.

A jak ogólnie ocenia Pani poziom jazdy, na przykład w Przemysłu?

– Trudno mi ocenić. W końcu nie jestem jakimś mistrzem kierowcy, ale uważam, że dobrze jeżdżą. I mężczyźni i kobiety.

Co stanie się z wygranym *tico*?

– Będę nim jeździć i bardzo się cieszę z tej wygranej.

Co by Pani poradziła tym kobietom, które mają prawo jazdy, a jednak trochę się boją usiąść za kierownicą?

– To jest kwestia przyzwyczajenia do auta, no i trzeba jeździć. Nie bać się i tyle.

Czy dałaby sobie Pani radę ze zmianą koła, naprawieniem czegoś w samochodzie?

– Raczej nie. To znaczy koło bym zmieniła, ale nie poza tym. Choć mam takie koleżanki, które zrobią wszystko przy aucie.

Dziękuję za rozmowę, gratulując wygranej i życząc „szerokiej drogi”.

Rozmawiał

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich informuje:

Wiosenne porządki

Przez cały kwiecień służby drogowe prowadziły we wszystkich miastach naszego województwa wiosenne czyszczenie ulic i chodników. Zebrano i wywieziono kilkanaście ton piasku, który w okresie zimowym służył do posypywania powierzchni dróg.

Azyle na Lwowskiej

Na ulicy Lwowskiej w Przemysłu wykonywane są azyle dla pieszych. Powstają one na skrzyżowaniach przy Sanwilu, ul. Batorego i zajezdni MZK. Azyle te umożliwiają pieszym bezpieczne przekraczanie międzynarodowej trasy E-4 w najbardziej niewaligicznych jej punktach.

Przełomy pozimowe

Jak co roku wiosną drogowcy przystąpili do likwidowania tzw. przełomów pozimowych. Co prawda tegoroczna, niezbyt mroźna zima nie dokonała znacznych ubytków nawierzchni, jednak stan techniczny wielu ulic i dróg budzi poważne zastrzeżenia.

Malowanie na drogach

4 maja rozpoczęła się akcja malowania znaków poziomych, linii wyznaczających oś jezdni i pasów dla pieszych na drogach i ulicach. W związku z koniecznością zajęcia części pasa drogowego nastąpią pewne utrudnienia w ruchu drogowym.

Stronę opracował Mirosław BAR



Mirosław Osip wręczył kluczyki i tęsknie spoglądał za odjeżdżającą przemysłanką.

Rajdowe zmagania

Sezon rajdowy w pełni. Ścigają się nie tylko kierowcy rajdowi i wyścigowi. Startują również amatorzy.

Przemyska Liga Kierowców: w pierwszej eliminacji Przemyskiej Ligi Kierowców rozegranej 19 kwietnia zwyciężył M. Prawecki, drugie miejsce zajął T. Batowski, trzecie – M. Wytrot.

W drugiej eliminacji Przemyskiej Ligi Kierowców rozegranej 1 maja pod patronatem „Forta” L. Tadła Renault-Przemysł pierwsze miejsce zajął M. Prawecki przed T. Witalisem i T. Batowskim.

Puchar targów

25 kwietnia w ramach imprez targowych Auto Sport Klub zorganizował sprawnościową jazdę samochodem. Zawody wygrał Marek Prawecki przed

Tomaszem Witalisem i Tadeuszem Batowskim.

Kryterium Auto Centrum Daewoo

Z okazji uruchomienia w Przemysłu salonu sprzedaży dealer Daewoo firma Auto Centrum i Auto Sport Klub zorganizowali 26 kwietnia zawody sprawnościowe jazdy samochodem. Zawodnicy wyznaczoną trasę przejazdu pokonywali trzykrotnie samochodami: *tico*, *polonez*, *nubira*.

Najwięcej emocji wzbudził przejazd *nubirą*. Polegał bowiem na pokonaniu trasy z piłką umieszczoną w płaskim pojemniku na masce auta. Zawodnicy musieli wykazać się

płynnością jazdy. Zsuniecie się piłki z pojemnika zmuszało zawodnika do odpięcia pasów, wyjścia z samochodu, odszukania piłki, ułożenia jej w pojemniku i ponownego uruchomienia auta. Niektórzy czynności te musieli powtarzać po kilka razy...

Wśród pań zwyciężyła ubiegłoroczna triumfatorka Przemyskiej Ligi Kierowców Anna Kurapatwa. Drugie miejsce zajęła Stanisława Patla, a trzecie – Barbara Radochońska.

Klasyfikację panów wygrał Dariusz Hrycak przed Markiem Strzeleckim i Markiem Praweckim.

W zawodach wystartowało 26 kierowców, w tym 8 pań.

HONDA **Kontyngent '98**
Zamówienia wstępne

ACCORD CIVIC

KĄŻDY DYSTANS DO POKONANIA

dwie poduszki powietrzne w standardzie

DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPANEŃSKI"

SIGMA - CAR

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

RAK

- OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa
- DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin
- POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- ORYNNOWANIA firmy "SIBA"
- PARAPETY

37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecice
Wyb. Kościuszki 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

CMB Przemyski
Herbertów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

Sprzedaż ratalna ZAPRASZAMY CODZIENNIE

AGENCJA agencja
INFORMATYKI I HANDLU 3A SANGK

Przemyski, ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

ZADZWOŃ - PRZYJDŹ - SPRAWDŹ

- I Autoryzowany dystrybutor regionalny papieru komputerowego firmy Drescher
- II Systemy fiskalne na bazie urządzeń Sharp i Elzab
- III Zestawy komputerowe 3A wysokiej klasy już od 1474 PLN + VAT
- IV Materiały eksploatacyjne do drukarek, kserokopiarek, systemów fiskalnych oraz akcesoria komputerowe
- V Kompleksowe wyposażenie biur

DOSTAWA DO KLIENTA

KLEJE I TYNKI Ceresit

SIDING BOAZERIE PCV

FOTO hurt

PRZEMYSŁ, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72, w. 223
KROSNO, al. Jana Pawła II 4, tel. (0-13) 43-248-24

TRANSPORT GRATIS! SPRZEDAŻ RATALNA!

AUTORYZOWANY SKŁAD STYROPIANU POLMAR JAWORZNO

- styropian M20 przy zamówieniach powyżej 5 m³ dowozimy na plac budowy gratis
- okna PCV w cenie producenta
- docieplenie metodą Ceresit, Ekoterm, Knauf w cenach producenta
- folie dachowe parizolacyjne, izolacyjne - zbrojone
- Dowozimy zestawy samochodowe (błoczeki Max, cement, wapno, siporeksy) na budowę
- Wykonawstwo dociepleń metodami jw.

Przemyski, ul. Jasińskiego 24, tel. 678-58-97 "CZEXBUD"

CERAM-KO GLAZURA

OKNA I DRZWI PCV

Przemyski, ul. Batorego 5 tel. 6783991
Przemyski, ul. Krasieńskiego 26

MABO Rigips

MATERIAŁY BUDOWLANE

- systemy suchej zabudowy wewnątrz firmy Rigips
- systemy ocieplania budynków metodą lekką-mokrą firmy Chemiplast
- wełny mineralne ROCKWOOL
- chemia budowlana Ceresit

ZAPRASZAMY CODZIENNIE:
8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 678 94 09

AUTORYZOWANY DEALER THOMSON

SUPER CENY!



THOMSON 28 MN 79 HL

- **Obraz:** kineskop superpłaski, 28 cali
- **Dźwięk:** stereo, 2x20W, 2 głośniki
- **Obsługa:** zdalne sterowanie RCT 3004 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wył. czasowy
- **Systemy:** PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów
- **Przylączka:** 2 złącze EURO-AV,
- **Kolor:** szary



THOMSON 55 MC 18 TX

- **Obraz:** płaski kineskop, 21 cali
- **Dźwięk:** 10W, 1 głośnik szerokopasmowy
- **Obsługa:** zdalne sterowanie RCT 3002 polskie menu, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wyłącznik czasowy
- **Systemy:** PAL, SECAM, głowica kablowa 8 Mhz
- **Przylączka:** gniazdo EURO-AV,
- **Kolor:** szary



THOMSON 21 DS 74 H

- **Obraz:** kineskop Black Pearl SP, przekątna ekranu 55 cm
- **Dźwięk:** NICAM stereo 2x10 W, 4 głośniki, efekt dźwięku przestrzennego i pseudo stereo
- **Ponadto:** S-VHS, Hotel Mode
- automatyczne przełączanie na format 16:9,
- teletext, 59 programów + 3 AV



THOMSON 21 MS 74 CT

- **Obraz:** kineskop Black Pearl SP, 21 cali
- **Dźwięk:** mono 10 W
- menu w języku polskim
- **Ponadto:** S-VHS, Hotel Mode
- automatyczne przełączanie na format 16:9
- teletext, 59 programów + 1 AV



THOMSON 25 MN 79 CL

- **Obraz:** płaski kineskop, 25 cali
- **Dźwięk:** MONO
- teletext, Hotel Mode
- 59 programów + 2 AV
- **Ponadto:** gniazdo słuchawkowe
- automatyczne przełączanie na format 16:9



THOMSON V 2700

- 2-głowicowy magnetowid VHS, MONO,
- głowica CHROMA PRO, menu w języku polskim
- autoprogramowanie, 99 programów
- odtwarzanie w systemie NTSC na TV PAL



THOMSON TM 9131

- Radiomagnetofon stereofoniczny z odtwarzaczem CD
- podwójny zakres fal, funkcja śledzenia
- gniazdo słuchawek, pilot



Kupując telewizor

THOMSON od 21 cali lub telewizor PHILIPS 25, 28, czy 29 cali otrzymujesz czajnik bezprzewodowy firmy Holden



Kupując ten telewizor otrzymujesz radiomagnetofon Daewoo ARC 3060 GRATIS

AGD, RTV, TV-SAT Przemyski, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666

AGD, RTV, TV-SAT Przemyski, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43

AGD, RTV, TV-SAT Przemyski, ul. Krasieńskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79

AGD, RTV, TV-SAT Przemyski, ul. 3 Maja 19

"IRPOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63

AGD, RTV, TV-SAT Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56

AGD, RTV Przemyski, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALABA)

Sprzedaż w cenach hurtowych, bez promocji, tel. (0-16) 678-61-55

Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz KARTĘ STAŁEGO KLIENTA uprawniającą do upustów przy następnym zakupie.

Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT

BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

TYGIEŃ 6 MAJA 1998

Zarząd Gminy w Przemyślu

Działając na podstawie art. 36a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r. nr 67 poz. 329)

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora

1. Szkoły Podstawowej w Hermanowicach
2. Przedszkola Samorządowego w Kuńkowcach

Warunki konkursu:

I. Kandydat powinien być nauczycielem, który:

1. Posiada kwalifikacje pedagogiczne określone rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz.U. nr 5, poz. 19 z 1994 r.) i rozporządzeniem MEN z dnia 31 stycznia 1996 r. (Dz.U. nr 20, poz. 91).

2. Posiada co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub 5-letni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.

3. Uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy w szkole (przedszkolu) lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej albo dobrą opinię pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach administracji rządowej.

II. Przystępujący do konkursu powinien przedłożyć następujące dokumenty:

1. Zgłoszenie przystąpienia do konkursu wraz z dokładnym adresem zamieszkania (telefon).

2. Program działania na stanowisku dyrektora.

3. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora oraz inne dokumenty (świadectwa) świadczące o ukończeniu różnych form doskonalenia.

4. Zaświadczenie z aktualnego zakładu pracy stwierdzające staż pracy pedagogicznej lub świadectwo pracy.

5. Kwestionariusz osobowy.

6. Uwierzytelnioną kopię aktualnej oceny pracy.

7. Świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska dyrektora szkoły lub przedszkola.

III. Dokumenty, o których mowa w ust. II, należy składać w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Urzędu Gminy w Przemyślu przy ul. Borelowskiego 1.

IV. O dopuszczeniu do konkursu oraz miejscu i czasie jego odbycia kandydat zostanie poinformowany odrębnym pismem.





PŁYTKI CERAMICZNE

5 lat gwarancji

CENY PRODUCENTA

RABATY

HURTOWNIE
* JAROSŁAW
ul. Kruhel Pełkiński 72
tel. 621 36 50
czynna: 8-17

* PRZEMYŚL
ul. Ofiar Katynia 17
tel. 678 08 68
czynna: 8-19

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

KLEJE oraz FUGI DO PŁYTEK




PAWILONY HANDLOWE
* JAROSŁAW
ul. Tarnowskiego 18 a
tel. 621 38 84
czynna: 8-17

* PRZEWORSK
Rynek 10
tel. 648 90 14
czynna: 9-17

* PRZEMYŚL
ul. Ratuszowa
tel. 678 28 02
czynna: 8-17

TAXI LWOWSKA

(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian



F.P.H. „Barański”, ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL), tel. (0-16) 6708777

CENTRUM PODDASZY

- OKNA DREWNIANE – KLEJONE – CENY PROMOCYJNE (drewno naturalne lub malowane, dwu- i trzyszybowe)
- DRZWI Z DREWNA NATURALNEGO – CENY PROMOCYJNE
- OKNA DACHOWE „FAKRO” – najtańsze i najlepsze okna
- FOLIE DACHOWE – paroprzepuszczalne i paroszczelne
- DACHÓWKI CERAMICZNE – Hranke, Röben Gumkowski
- DACHÓWKI CEMENTOWE – cena od 21,50zł/m² z VAT
- WENTYLACJE I AKCESORIA – do dachów z dachówki
- Klinkier-Röben Gumkowski, • Wata Gullfiber

TRANSPORT GRATIS!!! – SPRZEDAŻ RATALNA

CENTRALA CAŁODOBOWA

Super RADIO TAXI

96-23

lub 670-40-44

POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza
W II i IV sobotę miesiąca losowanie nagród.
25.04.98 wylosowano kupony konkursowe nr 083599, 084345.

PHU „Lor-Bud”
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56
tel. 678-92-54




OFERUJE:

- bramy garażowe uchylne i segmentowe firmy Hörmann
- napędy do bram
- blachę
- drzwi drewniane, ościeżnice
- wkłady kominowe
- WELNĘ MINERALNĄ – URSA, GULLFIBER – ceny fabryczne
- PUSTAKI PIANOWE, SIPOREX – Głogów Długi Kąt
- styropian, siatkę ogrodzeniową oraz inne materiały budowlane

Zapraszamy od poniedziałku do soboty

Zarząd Spółki „HALA” Sp. z o.o. w Przemyślu informuje, iż na podstawie Uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki „HALA” Sp. z o.o. i Spółki MPRB Sp. z o.o. z dnia 12.01.1998 r. stwierdzonej protokołem notarialnym Nr Rep. A.58/1998 i Nr Rep. A.56/1998 Spółki zostały połączone.

Wzywa się wierzycieli Spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Sp. z o.o. w Przemyślu do zgłaszania wierzytelności na adres „HALA” Sp. z o.o. Przemyśl, ul. Mickiewicza 30, w ciągu 6 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia pierwszego.

HURTOWNIA „CERAMIK-ART” S.C.

37-700 Przemyśl,
ul. Ofiar Katynia 16
tel./fax 678-07-61

Bezpośredni importer płytek ceramicznych z Włoch i Hiszpanii

oferuje płytki w cenach od 19 zł za m²

OKNA PCV deuceunick – ceny producenta, najniższe na regionalnym rynku

Parapety, boazerie, elewacje, sufity – PCV

Przedstawicielstwo firmy:
Jarosław – Szówsko 493
Hurtownia – tel. 6223597

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość”
Rok zał. 1947



PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

NOWO OTWARTY MAGAZYN NR 2

Przemyśl, ul. Lwowska 37 (teren „Faniny”), tel. 678-50-26

Poleca materiały nowoczesne, ekologiczne: od cegły, cementu i wapna... po płyty gipsowe, tynki japońskie, stolarkę, glazurę..., materiały budowlane, instalacyjne.

Do końca maja ceny promocyjne!!!

Zapraszamy również do: Magazynu Nr 1

Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 678-38-38, tel./fax 678-32-47

oraz do sklepu „Rzemieślnik” – materiały instalacyjne, narzędzia

Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-16) 670-57-27

PROMOCYJNY UPUST

NA PŁYTĘ GIPSOWO-KARTONOWĄ NIDA GIPS – 12%

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy!!!

Wielka Promocja

~~1209 Zł~~

od 27.04 do 27.06.1998

999 Zł

ALT s.c., 37-500 JAROSŁAW, ul. Słowackiego 30, tel. (0-16) 621-49-00, godz. od 8-17.

AUTORYZOWANY DEALER  **Husqvarna**



SKLEP OGRODNICZY OFERUJE:

- nasiona polskie i holenderskie
- środki ochrony roślin
- nawozy ogrodnicze sypkie i płynne
- ziemię, torfy i substraty torfowe
- doniczki, folie, agrowłókniny
- sekatory, grabie, motyki
i inne narzędzia do ogrodu
- kosiarki spalinowe i elektryczne

ZAPRASZAMY:

pon.-pt.: 8.00-17.00, sobota: 8.00-13.00

GOSPODARSTWO OGRODNICZE PIOTRÓW – TUCZEMPY 207 tel. (0-16) 623-12-87

oferuje do sprzedaży:

- sadzonki roślin balkonowych i rabatowych (1998) (pelargonie zwisająca, surfinie, zonale, begonie, bakopa i inne)
- akcesoria i ziemię do nasadzeń
- oferujemy również szeroką gamę roślin doniczkowych



„STALPROFIL”
ZURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
 ZAPRASZAMY GODZIENNE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTE
 OD 7.00 DO 13.00

4978

678-33-00
TAXI
MNISZA
 oznakowane
 najtańsze
 w Przemyślu



4941

SALON SAMOCHODOWY „EURO” S.C.
JAROSŁAW, ul. GARBARZE – tel./fax (0-16) 621-21-86

Prowadzi sprzedaż samochodów: **SEAT*** –
CORDOBA – IBIZA – AROSA – TOLEDO
ALHAMBRA – INCA (ciężarowy i osobowy)

Możliwość zakupu na raty – bez poręczycieli – wszystkie formalności załatwiamy na miejscu – do każdego auta prezent GRATIS!!! – prowadzimy pośrednictwo sprzedaży ratalnej.

Posiadamy auta używane przyjmowane w rozliczeniu w dobrych cenach.
 *) samochody na zamówienie – krótkie terminy realizacji – atrakcyjne ceny!!!

5979

INTER-AUTO S.C.
FORBOT-ZALESKI
HURT – DETAL
Części do samochodów zachodnich

- **Amortyzatory** { **SACHS**
BOGE
- **Filtry** { **MANN**
KNECHT
- **Części** { **SILNIKA**
ZAWIESZENIA
- **Blacharka**
- **Tłumiki**

ADRES SKLEPU:
 37-700 Przemyśl
 ul. Jasińskiego 24
 tel./fax (016) 678-40-91
 tel. kom. 090 375573



6116

MAK-BUD **NOWOŚĆ!!**
oferuje i poleca ultra-tex
 tynki cokolowe

- ✓ Materiały do ocieplania budynków **dryvit, Ceresit, Kabe, Bumap-Pol**
- ✓ Styropian, siatki podtynkowe i kołki
- ✓ 2200 kolorów farb **Beckers i Kabe**
- ✓ Suchą zabudowę wnętrz **KNAUF**
- ✓ Kleje do glazury i styropianu **Kreisel**
- ✓ Barwienie farb i tynków
- ✓ Remonty budynków

UPUSTY, SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU
 tel./fax 678-03-08, tel. 678-00-41, Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16

6085

ECHO TAXI
 os. BOREŁOWSKIEGO
670 32 32
 oferuje:
20%
bonifikatę
na telefon
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ,
MILĄ OBSŁUGĘ!

4943

PRZYCHODNIA
DLA MAŁYCH
Z W I E R Z Ą T
 lek. wet.
Jerzy Czuchman
 Przemyśl, ul. św. Jana 1
 tel. 6700834
 czynna: pn-pt – 9-19
 sobota – 9-13
 niedziela – 10-11
 Wizyty domowe:
 pn.-pt. – 12-14

6099

Przedsiębiorstwo
Budowlano-Handlowe
„Fadom” S.A.
 ul. Ofiar Katynia 26
 (dawna Fabryka Domów)
 37-700 Przemyśl
 (tel. 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62)

oferuje:

1. **Wyroby betonowe, między innymi:**
 - płyty dachowe korytkowe
 - płyty drogowe
 - płytki parkingowe typ IKŚ
 - krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
 - płytki chodnikowe 50x50x6
 - obrzeża trawnikowe
 - wodościki
 - trylika
 - bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm
 - dyble betonowe
 - kanały CDN i płyty nakrywcze PU
 - pokrywy nastudienne
 - nadbrzeża typ L o długości od 120 do 270 cm
 - inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień
2. **Beton towarowy klasy od B 7.5 do B 40**
3. **Zaprawy cementowe**
4. **Usługi:**
 - pompa do podawania betonu
 - transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m sześci.)
 - przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzzonego
 - usługi budowlano-montażowe i remontowe

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”. Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości. Przy większym zakupie istnieje możliwość zastosowania upustu cenowego.

6096

SEAT
 Volkswagen Group

P.H. EXTER
 Rzeszów, ul. Reymonta 3
 Tel. (017) 326-80, 852-36-37



6116

INSBUD
 PRZEDSIĘBIORSTWO
 INSTALACYJNO-BUDOWLANE
OFERUJE:

- KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE – DOBÓR, MONTAŻ, SERWIS
- WYKONAWSTWO INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- GRZEJNIKI FIRMY BUDERUS
- URZĄDZENIA CIEPŁOWNICZE (pompy, zawory, naczynia itp.)
- WYKONAWSTWO INSTALACJI WOD.-KAN. I GAZU

37-700 PRZEMYŚL, ul. Rogozińskiego 15/29
 tel./fax (0-16) 670-41-12, tel. kom. 0-90 388-607

6099

Buderus
 TECHNIKA GRZEWCZA

6096

AUTO-SZLIF
 22-600 Tomaszów Lubelski,
 ul. Króla Zygmunta 79, tel./fax (0832) 3782

Poleca usługi
w zakresie
mechanicznej
obróbki
elementów
silnika:

- szlifowanie wałów korbowych z polerowaniem
- szlifowanie bloków tulei, cylindrów
- naprawa korbowodów (główki, stopy)
- osiowanie bloków
- naprawa głowic
- kapitalne remonty silników do ciągników, kombajnów, samochodów osobowych i ciężarowych
- możliwość zapłaty w systemie ratalnym

ZAPEWNIAMY
ORYGINALNE
CZĘŚCI ZAMIENNE

5795

TAXI
 ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNE
CAŁĄ DOBĘ
 – bezpłatny dojazd do klienta
 – Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

4945

INCA VAN
Nowa, wspaniała cena
29 150**
PLN

* przy kursie 1 DM = 1,88 PLN
 ** cena bez VAT

6094

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe **HURTOWNIA MATERIAŁÓW**
BUDOWLANYCH
FAHO Sp. z o.o. Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściienne i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:

- Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58
- Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

6084



„Elementy Budowlane Radymno”

Sp. z o.o.

37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:

- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo – 9 m³)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzytorowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinke drogowa i elementy ściękowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty.

Na pozostałe prefabrykаты wydajemy świadectwa jakości.

Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

6088

Zarząd Miasta Jarosławia ogłasza

konkurs na stanowisko

dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarosławiu

1. Zgodnie z Uchwałą nr 390/XXXIII/97 Rady Miasta Jarosławia z dnia 14 marca 1997 r. w sprawie ustalenia zasad przeprowadzania konkursów na dyrektorów szkół podstawowych i miejskich przedszkoli kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

– kwalifikacje pedagogiczne do pracy w szkole (co najmniej na poziomie studium nauczycielskiego)
– minimum 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze czasu pracy.

2. Oferty konkursowe powinny zawierać:
– koncepcję pracy dyrektora szkoły
– kwestionariusz osobowy
– dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne
– aktualną ocenę pracy lub opinię pracy
– zaświadczenie o stażu pracy
– zaświadczenie o stanie zdrowia

3. Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2” do dnia 25 maja 1998 r. do godz. 15.00 w sekretariacie Urzędu Miasta Jarosławia, Ratusz, Rynek 1, I piętro, pokój nr 9.

Uwaga: decyduje data wpływu.
4. Kwalifikacja wszystkich złożonych ofert odbędzie się 26 maja 1998 r. o godz. 9.00 w Wydziale Oświaty Urzędu Miasta Jarosławia, Rynek 1, III piętro, pokój nr 37.

5. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w dniu 2 czerwca 1998 r. o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarosławiu.

6080

Urząd Gminy Medyka

37-732 Medyka

tel. (016) 671-53-77

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie malowania segmentu sportowego i żywieniowego budynku Szkoły Podstawowej w Medyce.

Termin wykonania: od 22 czerwca 1998 r. do 31 lipca 1998 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 39 w godz. 7.00-15.00. Termin składania ofert: 20 maja 1998 r. Otwarcie ofert: 21 maja 1998 r., godz. 10.00.

6086

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Przemyślu

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku głównym przy ul. J. Słowackiego 15 oraz filii bibliotecznej przy ul. bpa Glazera 4

Zakres robót i warunki do spełnienia przez oferentów określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w budynku Biblioteki (sekretariat) w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Cena specyfikacji 5 zł. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont Biblioteki” należy składać w sekretariacie WIMBP do dnia 20 maja 1998 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 maja 1998 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić do kasy WIMBP lub przelewem na konto WIMPB do dnia 21 maja 1998 r. do godz. 9.00.

6087

P.H.U. „BOGMAT”
tel./fax 6786562
37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
w podwórzu

STOLBUD GRYBÓW
Ceresit
Henkel

stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
panele MDF boazerijne i podłogowe
drzwi wewnętrzne, zewnętrzne – sosna
docieplenia, kleje, zaprawy – Ceresit, EkoTerm
w cenach producenta

elewacje – Siding, panel plastik
blachy ocynk., powlekane – cięte na wymiar
(trapezowane, płaskie, dachówkowe)
grzejniki – Convector, Elektrolux, Dimplex
oraz inne materiały

SPRZEDAŻ RATALNA

6121

WYPRZEDAŻ MEBLI

kuchennych i pokojowych po obniżonych cenach.

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY.

PUP MEBLOPOS
BUSZKOWICE 68a
tel. 6713347, 6705584

6111

UWAGA! ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK

GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
RWPBU REMAL-TEX.
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29



4944

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:
– bezpłatny dojazd w granicach miasta
– możliwość negocjacji cen
– drobne zakupy z dostawą
– odwożenie dzieci do i ze szkoły

6707-808

CENY KONKURENCYJNE

4938

CENY FABRYCZNE!!!

- NAWOZÓW MINERALNYCH
- styropianu M-15 i M-20
- pap pokryciowych, izolacyjnych, podkładowych, zwykłych i termozgrzewalnych modyfikowanych
- prod. Izolacji Zduńska Wola
- inne materiały budowlane

oferuje: P.H.U. „Konsrol”

Przemyśl, ul. Jasińskiego 58, tel./fax 678-55-81
oraz ul. Nestora, „Rampa Barak”, tel. 678-68-11
Fredropol, (baza 65), tel. 671-98-97 i Kraszczyne

6098

Auto-moto

PHU „ART-GUM”

Przemyśl, ul. Kopernika 16
tel. 6786401, tel. dom. 6708822

OPONY

- nowe, bieżnikowane
 - serwis ogumienia
 - wymiany, naprawy
 - komputerowe wyważanie kół
- ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8-16
SOBOTY 8-13

UWAGA!!! GIEŁDA SAMOCHODÓW

w każdą sobotę BEZPŁATNA AUTO-KOMIS, niskie ceny i prowizje

PRZEWORSK, ul. Studzińska 2 (dawna Ogródnicza)

6032

HAKI HOŁOWNICZE

AUTOALARMY CAR AUDIO

Przemyśl, ul. Kadzi 2 (boczna Biełskiego)

TEL. 6700561

6089

ALARM SERWIS s.c.

Przemyśl, ul. Różana 8 (boczna Tatarskiej)
tel. (016) 678-76-49

AUTOALARMY IMMOBILISERY

BLOKADY BIEGÓW ZNAKOWANIE RADIOMONTAŻ

126p, 1985. Cichocki Bartosz, Buszkowiczki 46, cena 2300.

126p, 1987 rok, Tania. Tel. 6707864, 6782861 w. 499.

126p, 1994 rok, stan idealny. Tel. 6783577.

Auto-części cinquecento, dacia, skoda, Przemyśl, ul. Wyb. Piłsudskiego 29. Tel. 6786793.

Auto-gaz, haki, szyberdachy. Jarosław 6214808.

Cinquecento 700, rok 1995, czerwone. Tel. 6702021.

Cinquecento 700, rok prod. 1997. Tel. 6718344.

AUTO KOMIS GEPARD s.c.

SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

- WSZYSTKIE AUTA NA RATY!!!
- KREDYT BEZ PORĘCZYCIELI max. 84 RATY, 7 LAT
- KREDYT BEZ ZASTAWU
- KREDYTUJEMY AUTA SPOZA KOMISU!!!
- NAJNIŻSZA PROWIZJA 1%
- Komis bezpłatny, strażony 24h

NAJSZYBCIEJ SPRZEDASZ & NAJSZYBCIEJ KUPISZ

ZAPRASZAMY CODZIENNIE: od 8.00 do 19.00

PRZEMYŚL, ul. W. Pola (obwodnica)

INFORMACJE: tel. (0-16) 678-33-99

tel. kom. 090 684773, 0601 504624

6062

Do sprzedania polonez 1,5 GLE, rok 1994. Tel. 6708085.

Fiat 126p, 1987 rok. Tel. 6785205.

Fiat 126p, 1989 i 1991. Tel. 6784627.

Fiat 126p, 1989 rok, Tel. 6712847.

Fiat 126p, 1993 rok. Tel. 6785912 po 15.00.

Fiat 126p, 6216636.

Fiat 126p, rocznik 1993. Tel. 6702881 wew. 731 po 16.00.

Ford escort 1,6, beżowy metalik, szyberdach, 5-drzwiowy, rok 1982, cena 6400. Tel. 6708126.

Ford fiesta 1,6D, rok 1984/85. Tel. Dubiecko 96.

Ford sierra, 1983 rok, automat. Tel. 6789481.

FSO 1500, rok 1987. Tel. 6786233.

Leasing. Tel. 6786401. Przemyśl, ul. Kopernika 16.

Lada samara 1300, 1991 r. Tel. 016 6482349.

Lada samara 1,3, 5-drzwiowa, 1990. Tel. 6279311.

Lada samara, 1988, 5-drzwiowa, stan idealny. Kochanowskiego 7.

Lada, tania, rok 1977. Ul. Kwiatowa 17 po 15.00. (Pikulce).

Mazda 626, 1991, stan bardzo dobry, 17000, 016 6271679.

Mercedes 200, 1981. 6279235

Odstąpię zniżkę na złomowanie auta dla dealera. Tel. 6787294 po 15.00.

Opel omega 2,3 TDI kombi, 1993. Tel. 6713337.

Peugeot 309, 1987, pilnie sprzedam. Radymno, tel. 6281139.

Peugeot 405, 1995 rok. 6788415.

Pilnie sprzedam ladę 2107, 1988 rok. Tel. 6717768.

Polonez 1,5, 1990 rok, srebrny metalik, przebieg 70000, cena 5500 zł. Wyszatyce 84.

Polonez 1600, 1996 rok. Przemyśl, Lelewela 11a. Tel. 6704932.

Polonez 1,6 GLE, 1994. 6216733.

Polonez, 1987. 6710224.

Polonez, 3400 zł. Zarzeczce 4F/10 kolo Jarosławia.

Polonez caro 1,6 GLE, 1993, 57000 przebieg, gaz. Tel. 6712898.

Renault 9, 1984 rok. Tel. 6707864, 6782861 w. 499.

Sprzedam 14 rat w Auto-system Daewoo. 6710024.

Sprzedam audi 100 2,0 D. 1985 rok. Przemyśl, tel. 6701189.

Sprzedam BMW 520i, rok 1990. Tel. 6785937.

Sprzedam ETZ-250. Żurawica 779. Tel. 6713645.

Sprzedam fiata 125p, rok 1976, tania. Tel. 6785946.

Sprzedam fiata 125, rok 1989 i przyczepkę bagażową. Przemyśl, ul. Żwirki i Wigury 25.

Sprzedam fiata 126p, 1979. Tel. 6710283.

Sprzedam fiata 126p, rok 1992. Tel. 6702878 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, 1987 rok. Ujkowice 82a. 6279311.

Sprzedam fiata cc, rok 1995, pierwszy właściciel, cena 13000. Tel. 6704253 w. 37 do 15.00, 6783635 po 15.00.

Sprzedam fiata ducato, 1995, 2,5 TDI, central, zamek, klimatyzacja, elektryczne szyby, multi-lock, maxi, wysoki, duży. Tel. 090 375722.

Sprzedam fiata uno 1,0, 1994 rok, serwisowany w Polimozbycie, pierwszy właściciel. Tel. 6706355.

Sprzedam fiata uno, rok 1994. Tarnawce 68.

Sprzedam fordą escorta 1,6 CLX, rok 1997, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, poduszka powietrzna, alarm, radio, pierwszy właściciel, kupiony u dealera w kraju, cena do uzgodnienia. Tel. 090 375159.

Sprzedam fordą orion, poj. 1,7, (1991). Kruczkiewicz Danusz, Dobkowice 55.

Sprzedam fordą transit, 1995. Tel. 6786875.

Sprzedam fordą transit, duży, maksymalnie podwyższony, rok X 1993, poj. 2,5 TD. Wiad.: 6782224.

Sprzedam iveco po remoncie kapitalnym 1981 rok, blaszak krótki. 6705461 po 19.00.

Sprzedam jawę 350. Tel. 6780296.

Sprzedam lub zamienię żuka, duża robiona skrzynia, typ meblowóz. 090 252332.

Sprzedam ladę 1500, rok 1989. Kraszczyne 19B. Tel. 6718451 po 16.00.

Sprzedam ladę samare 1,5, rok 1991, przebieg 70000. Tel. 6785996 po 16.00.

UWAGA KONKURS!
TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”

PRZEMYSŁ
JÓZEFÓW

tel. 670-66-66

W konkursie z Karty Stałego Klienta wylosowano następujące numery:
waga kuchenna – 00149, suszarka do włosów – 00119,
zegarek ręczny – 00084, 00107, zegar ścienny – 00287,
kalkulator – 00052, 00130, 00277, 00237, 00290

NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206 do 25.05.1998 r.

4937

TELE TAXI 678 22 33

plac Legionów PKP

Czynne całą dobę

4935

6066

Sprzedam mskwagena aleko z silnikiem volkswagena, pinie. Tel. 6789440.

Sprzedam peugeot 405 GL, 1600, 1993 rok, central, zamek, autoalarm, serwisowany. Tel. 090 375722.

Sprzedam peugeot 305. Tel. 6706470 po 17.00.

Sprzedam peugeot J5 2.5 D, 1991, maxi, wysoki, długi. Tel. 090 375722.

Sprzedam poloneza 1500, benzyna + gaz, rocznik 1989. 6790007.

Sprzedam poloneza 1.6 GLE, XII 1993, cena 11000. Tel. 6799388.

Sprzedam poloneza, 1994. Tel. 6788624.

Sprzedam poloneza caro plus, 1.6, maj 1997, 19000 km, wspomaganie, cena 16900. Tel. 6780212, 0602 738442.

Sprzedam przyczepę kempingową, holenderska, 4-osobowa. Tel. 6703355 po 18.00.

Sprzedam renault 19, poj. 1800 benzyna, 1993/94, przebieg 61000, bogate wyposażenie. Tel. 6789318.

Sprzedam renault clio, 1992 rok, ciemna zieleń, metalik, 74000 km, 5-drzwiowy, radiowarzewcz RDS, multilock, 1 właściciel, dodatkowo opony zimowe. Tel. 670-77-95, 090 685865.

Sprzedam renault trafic 2.5 D, 1991 rok, faktura VAT. Tel. 6785437.

Sprzedam simsona NS 51. Tel. 670-59-54.

Sprzedam skuter simson, stan bardzo dobry. Buszkowicki 60.

Sprzedam volkswagena jetta, rok prod. 1980. 6703182.

Sprzedam volkswagena passata 1.6, rok 1988. 6789820.

Sprzedam żuka blaszaka, po remoncie silnika, częściowo blacharki, gaz, rok 1983, cena 3000. Pikulice 92, p. Król.

Volvo 440 1.8i, 1993 rok, czerwony, automat, klimatyzacja, centralny zamek. Tel. 6702445 po 17.00, 0602 187010.

VW jetta 1.8 benzyna, wtrysk, 1986 rok, przebieg 194000, zielony metalik. Tel. 6782711.

VW passat 1.9 D, 1990 rok. (016) 6706783.

VW passat kombi 1.6, 1988 rok. Tel. 6789820.

Warsztat samochodowy Auto-Motor wykonuje: naprawy bieżące, blacharskie i zaprawy lakiernicze. Przemysł, Lipowica - ul. Wysokiego 34a.

Wartburg 353, stan dobry, lewarek w podłodze, szyberdach, hak holowniczy, 2000 zł do uzgodnienia. Munia 144.

Chcesz handlować obuwem na bazarze, zadzwoni. Tel. 6708053.

Garsonki ze spankxu, płaszczki wiosenne z kupy, ilości hurtowe. Producent. Tel. 0227558036.

Sprzedam lub użyję punkty handlowe na bazarze Polonii. 090 375765.

Kupno: Kupię dom w okolicach Przemysła, może być drewniany, do remontu. Tel. 0602 181006.

Lokale: „Abaris” mieszkania 39, 60; domy, działki, lokale do wynajęcia: 20, 25, 77, 330. Jarosław, tel. 6212304.

Do wynajęcia lokal, o pow. 50 m kw., na działalność gospodarczą. Radymno, tel. 6281041.

Kupię garaż na Zasaniu. Tel. 6786403.

Lokal 35 m kw., tania odstąpię. Tel. 6713637.

Odstąpię lokal na hurtownie w atrakcyjnym miejscu Przemysła. Tel. 6708050.

Odstąpię sklep przemysłowy z towarami, na Zasaniu. Tel. 6799727 wieczorem.

Sprzedam garaż na Leszczyńskiego. Tel. 6786403.

Wynajmę lokal na biuro lub gabinet. Wiad.: Dworskiego 13/8. Tel. 6706540 po 20.00.

Do wynajęcia mieszkanie w pełni umeblowane, na rok. Tel. 6786938 po 16.00.

Do wynajęcia mieszkanie 60 m kw., I p., na gabinet lub biuro, w centrum Przemysła. Tel. 017 8561551 po 21.00.

Do wynajęcia pokój z łazienką, niezależny. Tel. 6799352.

Do wynajęcia wolny, umeblowany dom w ogrodzie, 6 km od Przemysła, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, gank, woda, gaz, ogrzewanie piecowe. Tel. 670-76-63.

Mieszkania na wynajem. Makowisko k. Jarosława. Tel. 0166212074.

Pilnie wynajmę małe umeblowane mieszkanie w Jarosławiu. Tel. (0195) 426496.

Poszukuję do wynajęcia domu w Przemyslu lub okolicy. Tel. 0602 181006.

Przyjmę na stancję. Tel. 6701399.

Sprzedam mieszkanie 95 m kw., superkomfortowe na Zasaniu. Tel. 6705974.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 66,5 m kw., parter, ul. św. Jana. Tel. 6704546.

Sprzedam mieszkanie na os. Rycerskim, III piętro, 50 m kw. Wiad.: Wyspiańskiego 6.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 38 m kw., z możliwością na raty. Tel. 6782103.

Sprzedam mieszkanie na Kazanowie, 58 m kw. Tel. 6701028 wieczorem.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 62 m kw. Tel. 6703680.

Sprzedam mieszkanie 50 m kw., w Radymnie, cena 39000. Tel. 6281211.

Sprzedam mieszkanie, 60 m kw., na Kazanowie. Tel. 6701649.

Sprzedam mieszkanie 58 m kw., na osiedlu Warnerczyka. Tel. 6709598.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 60 m kw. Tel. 6703355 po 18.00.

Sprzedam mieszkanie w starym budownictwie, 90 m kw., ul. Sierakowskiego 10/3 boczna Łukasieńskiego.

Sprzedam mieszkanie przy ul. Poniatowskiego, Jarosław, pow. 45,5 m kw., III p. 6213653.

Sprzedam mieszkanie 59 m kw., w Przeworsku. Tel. 6485902.

Szukam do wynajęcia małego domu lub 2-3 pokoi. Tel. 6787840.

Wynajmę mieszkanie 35 m kw. dla jednej lub dwóch osób, płatne z góry za rok. Tel. 6705466.

Wynajmę mieszkanie, 3-pokojowe + garaż. Tel. 0601 514938.

Wynajmę pokój z kuchnią, (wygody) oraz garaż, dla bezdzietnych, kulturalnych osób. Tel. 6707379.

Zamienię mieszkanie własnościowe 38 m kw., w Zawierciu na podobne w Przemyslu. Tel. 6282150, proszę 198.

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie, Wałbrzych na Przemyslu, Jarosław lub okolicę, Wałbrzych 074 435856.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe, 34 m kw., I piętro na parter. Tel. 6783294.

ZŁECĘ FIRMIE BUDOWLANEJ REMONT I ROZBUDOWĘ DOMU. 6703835.

Nauka: Chemia, korepetycje. 6708936. Korepetycje, angielski. Tel. 6705308. Korepetycje, nauczanie początkowe. Tel. 6782568.

Kursy Komputerowe: Bezbroteln - na kursach ramowych - zniżka. Norton, DOS, podstawy Windows '95, Windows '95, Aplikacje, III - progr. biurowe - Excel 7, Word 7. Kurs Mała Firma: Subiekt4 + Rachmistrz. Kurs Księgowości Komputerowej. Nowość: kurs obsługi Internetu.

AGENT CELNY KASJER WALUTOWY: KRAKOWSKA SZKOŁA BIZNESU. Przemysł, ul. Św. Józefa 6. Tel. (016) 670 20 03.

Nieruchomości: BIURO NIERUCHOMOŚCI EXPERT: KUPNO, SPRAZEDAŻ, WYNAJEM. TARNAWSKIEGO 9A. Tel. 6786403. Dom piętrowy 120 m kw., na działce 17-arewej, 11 km od Przemysła, pełny komfort, sprzedam. Tel. 6712235.

Mieszkania: Do wynajęcia mieszkanie w pełni umeblowane, na rok. Tel. 6786938 po 16.00. Do wynajęcia mieszkanie 60 m kw., I p., na gabinet lub biuro, w centrum Przemysła. Tel. 017 8561551 po 21.00.

EDYTA - NIERUCHOMOŚCI: ul. Grunwaldzka 24, 37-500 Jarosław. Tel. (0-16) 621-74-16. Ofiarę tanio sprzedam działki budowlane w Szrenku, Maleniskach, Przeworsku, Jarosławiu, Pruchniku.

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI: Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11, godz. 10.00-16.00. Wynajmę: -3 pokoje + kuchnia + łazienka + garaż za 700 zł miesięcznie płatne za rok lub 7 giny. Sprzedaż: - działka 50 arów 3 km od przejścia Korczowa, z gazonem 200 arów 80.000.

Praca: 10 wolnych etatów, 4,50/godzina. 016 6707896. Chalupnictwo zapewniamy zaopatrzenie, zbył. Zarobek 3000. Instrukcje, umowy, materiał próbny po przesłaniu znaczka - 5,50. PHU „GAMMA”, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2.

Poprowadzę księgowość. Tel. 6706351. Poszukujemy chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego w renomowanej firmie brytyjskiej. Praca po odbyciu szkolenia. Kontakt: tel. 0602 101891.

Przyjmę do pracy energiczną kobietę na stoisko odzieżowe. Wymagania: doświadczenie w sprzedaży, dyspozycyjność. Informacje: Dom Handlowy Centrum II, ul. 3 Maja 19, I piętro, obok stoiska papierniczego. Dnia 11.05.98, w godz. 16.00-19.00.

Młodzieżowe Biuro Pracy: prosi o kontakt firmy i osoby prywatne celem zgłoszenia ofert pracy (np. gastronomiczne, budowlane, porządkowe, opieka nad dziećmi itp.) dla młodzieży na czas wakacji. Nasz adres: Młodzieżowe Biuro Pracy - Delegatura OHP ul. Dworskiego 6, 37-700 Przemysł, tel. (0-16) 678-33-20.

Firma handlowa zatrudni magazyniera z doświadczeniem w branży spożywczej. Przemysł, tel. 6786824.

Sprzedaj: Blacha ocynk., powlekana i dachówka fińska - dachy pod wymiar. Najtaniej, „Skład” Jarosław, tel. 6210853. Cement, wapno, gipsy, papy, lepiłki na zimno i gorąco. Najtaniej, Hurt, detal i upowaznienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Paneli buk, deska 20 m kw. Kocioł gazowy Bepis, 29 kW. Tel. 6702445 po 17.00, 0602 187010.

Pianino stan bardzo dobry, pilnie sprzedam. Tel. 016 6784149 w. 119. Pustaki Max-Unia, siporex, akerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i kliniowa.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Skrzynia 5-biegowa polonez i okno 2-szybowe: wys. 1,15, długość 1,80. Tel. 6789468.

Sprzedam 10 rodzin pszczelich. Dobkowiec 131.

Sprzedam agregat prądowłórczy 74 kW, 6214028 po 17.00, 0602 139453.

Sprzedam Bizon 20 56. Młodowice 18, poczta Fredropol.

Sprzedam C-355, 7200 zł. Bolestraszyce 342. Tel. 6713921.

Sprzedam deski grubość 25 mm, 6708827.

Sprzedam dom mający sklep, magazyn, mieszkanie, działki uzbrojone, pole. Dobkowiec 101.

Sprzedam działkę 16 arów i cinquecento. Tel. 6701336.

Sprzedam garaż z kanałem, na osiedlu Kmiecie. Tel. 090 375159 lub 6707657 po 18.00.

Sprzedam gitarę elektryczną ASTER. Tel. 6707177.

Sprzedam grille ogrodowe gazowe, używane. 6705461 po 19.00.

Sprzedam kozę mleczną. Pikulice 101.

Sprzedam lady i regaly sklepowe. Tel. 6786052.

Sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonii, Tel. 6780290.

Sprzedam mieszkanie 58 m kw., przyczepę kempingową duża, ponton 6-osobowy. 0601 496222.

Sprzedam parkiet. Tel. 6788723 po 18.00.

Sprzedam pianino, w bardzo dobrym stanie. Tel. 6789864 po 16.00.

Sprzedam stemple budowlane. Tel. 6700407 po 18.00.

Sprzedam udziały w Autotak, 38 rat. 6231287.

Sprzedam windsurfing dla początkujących, cena 500 zł. 6703182, 0602 179046.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna Izopol, Gullfiber, styrozoprema, Najtaniej, „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Tanio sprzedam przyczepę kempingową Knauf z namiotem. Tel. 6704760.

Wózek dziecienny 3-funkcyjny, (180 zł). Tel. 6713126 wieczorem.

Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Harasiukach: Przedstawiciel - BRONISŁAW PISARCZYK Szówsko 240 37-522 Wiązownica. Ceny fabryczne, dostawa na plac budowy gratis.

Usługi: „Komunie”. Videofilmowanie. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, 6784522. Cyklinowanie. Tel. 0602 471-427.

Szkółka roślin ozdobnych oraz projektowanie i zakładanie ogrodów w oparciu o własny materiał roślinny. Tel. 6712645.

Szpaczkowanie, malowanie ścian, ścianki gipsowe z płyt gipsowo-kartonowych, boazeria z paneli ściennych. Tel. 6788266.

Szpaczkowanie, malowanie, suche tynki, panele, płytki, tynki dekoracyjne i mineralne. Faktury VAT. Tel. 6214774.

Układanie boazerii, paneli, parkietu, cyklinowanie. Faktury VAT. Tel. 6799727 wieczorem.

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietu, technologia zachodnia. 220 V. Tel. 6702348 od 16.00 lub 0602 474834.

Usługi transportowe 4 t. Tel. 6708568.

Videofilmowanie. Tel. 6707788.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Videofilmowanie. Zdjęcia + dwie kopie gratis. Tel. 090 678976.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

Zaluzje pionowe, poziome, rolety. Produkcja, sprzedaż, montaż. Jarosław, ul. Grodzka 15. 6214267.

BUDOMEX s.c. PPHU Przemysł, ul. Batorego 5 tel. 678-47-02 WYKONUJE szybko i tanio uszczelnianie i ocieplanie przewodów kominowych 4-warstwowym rękawem „Alufol”

Turystyka: Przejazdy autokarowe, wycieczki szkolne, pielgrzymki. Zagadówce 20. Tel. 6712503. Ceny konkurencyjne.

PRZEWOZY AUTOKAROWE - CAŁA EUROPA, BIURO TURYSTYKI ATLANTIC, PRZEMYSŁ, PLAC LEGIONÓW 3. TEL. 0601 521739.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Usługi: „Komunie”. Videofilmowanie. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, 6784522. Cyklinowanie. Tel. 0602 471-427.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

Zdrowie: „Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352. Waldman Puva - łuszczycza, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odskórków... USG (Doppler): brzośca, szyi, tarczycy, prostaty, sółki, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

PRYWATNA PRACOWNIA ANALIZ HORMONÓW: mgr Krzysztof Szymański, p. 412, tel. 6782875 w. 2381. Przemysł, ul. Sportowa 6 od poniedziałku do piątku od godz. 7.00

ZMIANA GABINETU: Od 4 maja 1998 r. ENDOKRYNOLOG Bogusław DAWNIS przyjmuje przy ul. Sportowej 6, Przemysł w poniedziałki, środy, czwartki od 15.30 do 17.30

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczno-Protetyczny ul. Węgierska 108. LEK. STOM. BARBARA WOŚ LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ SPECJALISTA PROTETYK

„OTEMED” S.c. Przemysł tel. 678-66-89, ul. Szańcowa 80 - ap. słuchowe, do mierzenia ciśnienia - serwis sprzętu medycznego - sprzęt medyczny dla gabinetów na zamówienia

Specjalistyczny Gabinet Chirurgii Onkologicznej lek. med. Jacek MENDOCHA Jarosław, ul. św. Ducha 8 tel. (016) 621 36 60. Każdy czwartek od godz. 17.00. Tel. domowy (016) 648 22 76.

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA „ALFA” TESTY ALERGICZNE Prowadzi lek. med. Gerard CHOJNACKI specjalista alergolog specjalista chorób wewnętrznych Przemysł, ul. Sportowa 6 (przychodnia PKP) II p., pokój 215 czynna od pon. do czw. 16-17

Zęby: Zaginęły zaświadczenia wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nr 6774/94/95/96 oraz 644/89. Zgubiono indeks studencki nr 2835/Z/P/97 na nazwisko Wywrot Dorota.

Różne: Do wynajęcia buda na bieźni. 6785846. Przyjmę każdą ilość ziemi. Tel. 6706696, 6789137.

ogłoszenia drobne na 670 22 00

Ostateczny termin zamieszczenia ogłoszeń: poniedziałek, godz. 16.00

KOMPUTERY

INFO

Gram, bo lubię...

Gdy zbliża się okres urlopowy bardzo często czytelnicy sięgają po nieco mniej ambitne teksty, rozrywkę nie wymagającą wysiłku. W przypadku pism komputerowych zazwyczaj pojawiają się teksty poświęcone grom komputerowym. Nie będziemy gorsi – dziś krótki wstęp.

Gry komputerowe traktowane są z przymrużeniem oka – ot, zabawka. Tymczasem w zeszłym roku wartość sprzedaży tych zabawek oceniano na świecie na 10 mld USD. Choć wartościowo rynek gier pozostaje na razie sporo mniejszy od swego starszego filmowego brata i nie dorównuje mu popularnością – dynamiką wzrostu znacznie go przewyższa.

Tak się jednak dziwnie składa, że polski rynek gier komputerowych, mimo kolosalnego piractwa w tej dziedzinie, rozwija się bardzo dynamicznie. Jednak nie o rynku i ekonomii będzie ten tekst.

Wypoczynek z joystickiem

Jeśli mowa o zabawie z komputerem, to nieodłącznym jej atrybutem jest manipulator zwany joystickiem. Pozwala on na wydłużenie żywotności klawiatury komputera, często wykorzystywanej wbrew jej przeznaczeniu do obsługi gier. Dżojstik (jak niektórzy piszą) to prosta konstrukcja mechaniczna i elektryczna, choć bywają modele bardzo skomplikowane i wyposażone w różne „bajery”. Przypomina on drążek sterowy w samolocie i często bywa też tak nazywany. Jak zwał, tak zwał, grunt, że z jego pomocą można sterować przebiegiem gry na ekranie monitora. Gry generalnie dzielą się na takie, przy któ-

rych trzeba myśleć, i na te, gdzie umiejętność ta nie jest niezbędna. Do pierwszej grupy należą wszystkie gry przygodowe, strategiczne, logiczne, natomiast do drugiej – typowo zręcznościowe i tzw. „strzelanki”, gdzie trup się ściele gęsto. Oczywiście każdy lubi określony rodzaj gier i są na przykład miłośnicy symulatorów. Cieszą się one szeroką popularnością i zasymulowano już chyba wszystko, co tylko się da: od wyścigów samochodowych i motocyklowych, poprzez gry zespołowe (koszykówka, futbol), po symulację lotu samolotem lub śmigłowcem, a także jazdę czołgiem (!) czy dowodzenie okrętem podwodnym. Wniosek:

każdy znajdzie coś dla siebie

Niektóre gry są bardzo skomplikowane, trzeba znać znacznie wielu klawiszy (klawiatura jest wykorzystywana mimo podłączenia joysticka), scenariusze są wielowątkowe i rozbudowane tak, że „rozgrzanie” danej gry to czasem kwestia tygodni. Co sprawniejsi potrzebują dni, aby przejść całą grę. W innych wypadkach chodzi po prostu o szybkie reagowanie na to, co dzieje się na ekranie (kosmiczne potyczki z hordami Obcych atakujących Ziemię) lub wyciąganie wniosków z przebiegu gry (wszystkie gry logiczne). Niektórzy zadowolają się bardzo



ubogą grafiką, inni szukają odzwierciedlenia rzeczywistości i doskonałości przekazu: obraz trójwymiarowy (3D), samplewany dźwięk, realistyczny ruch.

W gry komputerowe bawią się nie tylko dzieci. Jest pewien procent produktów przeznaczonych tylko i wyłącznie dla dorosłych.

Prawdą jest, że trudno obecnie wypromować jakiś nowy produkt, gdyż praktycznie wszystkie pomysły zostały już opracowane na dziesiątki sposobów. Pojawia się wniosek, że dla dobrej zabawy wystarczy mieć po jednej „rasowej” grze z każdego gatunku i pomijać pozostałe. Ale tak prawdziwy gracz nawet nie pomyśli. Każda nowa gra to nowe wyzwanie, a niektórzy żyją właśnie po to, by unieszkodliwić kolejny tuzin najeźdźców lub wczuć się w atmosferę średnio-

wiecznej Anglii w potyczkach z rycerzami.

Gram, bo lubię

Dziwić może determinacja komputerowych graczy, którzy potrafią spędzić godziny przy ekranie. Nie jest łatwo wytłumaczyć ten fenomen, a mój młody znajomy na pytanie – po co tracisz czas na gry? – odpowiedział: – Gram, bo lubię. Może to lepsze, niż gdyby miał zamiar zabawiać się rozbijaniem prawdziwych głów w realnym świecie. Co prawda można wskazać kilka bardziej pożytecznych zajęć niż ślęczenie przed ekranem, ale prawda jest taka, że każdy kiedyś musiał przejść przez etap gier. Wyrasta się z tej fascynacji jak z każdej innej. Wypoczynek z joystickiem? Może niektórzy to lubią...



Święta, święta i po świętach

Dobiegły końca targi Infosystem/Poligrafia/Multimedia '98. W tym roku „wystawiało się” 860 firm, w tym 724 z Polski. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba wystawców zwiększyła się o 32 stoiska. Każdy wytrwały zwiedzający mógł w tym roku „ogarnąć” 25 tys. 891 m² powierzchni wystawowej (czyli o 2 tysiące metrów więcej niż w ubiegłym roku). „Nasi” wystawcy zajęli aż 22 tys. 617 metrów kwadratowych.



Ale wpadka

Podczas publicznej prezentacji platformy Windows 98 prowadzonej przez Billa Gatesa na monitorze komputera po podłączeniu skanera do portu USB zamiast okna informującego o instalowaniu odpowiednich driverów pojawił się (znany dobrze wszystkim) niebieski ekran informujący o zawieszeniu systemu. Szef Microsoftu szybko skomentował wpadkę swego „dziecka” – ... to dlatego jeszcze go nie sprzedajemy. Użytkownikom pozostaje mieć nadzieję, że wszystkie tego typu usterki rzeczywiście zostaną usunięte do 25 czerwca.

Światłowodowy szkielet

Krakowska firma Qumak International wygrała przetarg na wykonanie okablowania strukturalnego w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyślu. Rozwiązanie oparte jest na technologii IBM ACS i obejmuje zarówno budowę szkieletu światłowodowego, jak i strukturalnego okablowania wewnątrz budynku. Wartość kontraktu – ok. 1 miliona złotych.

Warto jeszcze przypomnieć, że nie tak dawno (w grudniu ub. roku) Qumak Int. obchodził dziesięciolecie swojej działalności.

We wszystkie strony jednakowo

Kolejny aparat cyfrowy z „megaokiem” zacznie za oceanem sprzedawać Ricoh. „Malpka” o nazwie DC-4 wyposażona jest w 3-krotny mechanizm zoom, 2-calowy wyświetlacz ciekłokrystaliczny i potrafi zapisywać ujęcia w rozdzielczości 1280x960 (lub 640x480) pikseli. Dodatkową zaletą urządzenia jest specjalna obrotowa konstrukcja modułu z soczewką i lampą błyskową, która umożliwia użytkownikowi robienie zdjęć samemu sobie. Cena aparatu wyniesie w Stanach Zjednoczonych około 850 dolarów.



Humor z Internetu

Prawa Murphy'ego – amerykańska potoczna zasada, że jeśli cokolwiek może się nie udać, na pewno się nie uda (Pochodzenie nieznanne).

Poniżej prezentujemy kilka z tych praw, których prawdziwość poczulimy nieraz na własnej skórze.

Jeżeli coś może się nie udać – nie uda się na pewno

Nigdy nie kłóć się z głupcem – ludzie mogą nie dostrzec różnicy

Jeżeli myślisz, że idzie dobrze – na pewno nie wiesz wszystkiego

Trudne problemy zostawione same sobie staną się jeszcze trudniejsze

Jeżeli udoskonalasz coś dostatecznie długo – na pewno to sepsujesz

Druga kolejka jest zawsze szybsza

Wszystko co dobre jest nielegalne, niemoralne albo powoduje tyje

Nieemożliwe jest zbudowanie niezawodnego urządzenia – głupcy są zbyt pomysłowi

Janosik na CD

Od pewnego czasu pojawiają się multimedialne przewodniki po różnych regionach Polski. Ostatnio firma Albion z Wrocławia opracowała i wydała przewodnik po Zakopanem i okolicach. Zamieszczono w nim ok. 400 zdjęć, 50 filmów, 20 tatrzańskich panoram, 56 animowanych szlaków turystycznych, mapę Tatr, prawdziwe góralskie gawędy z podłożoną regionalną muzyką. Zapewne nie było trudności z zapewnieniem objętości CD-ROMU – wszak polskie Tatry to wspaniałe miejsce, w które ciągnie wielu – także komputerowców. Poniżej – panorama Tatr.



Może sprawWWniej?

Pod adresem <http://www.abilityinfo.com/ticker.html> znajduje się serwis, w którym umieszczane są informacje z całego świata dotyczące osób niepełnosprawnych. Ma on pomagać wszystkim, którzy pracują z niepełnosprawnymi. Odbiorcami tych treści mają być również studenci. Być może informacje tam zawarte okażą się atrakcyjne dla rodzimych surferów albo zachęcą kogoś do stworzenia podobnych, polskich serwisów.

Take a look...

Dzięki internetowym kamerom możemy pooglądać widoki z najróżniejszych zakątków globu. Adres <http://www.earthcam.com> udostępnia właściwie wszystkie kontynenty (no, może oprócz Antarktydy). Katalog jest podzielony na różne kategorie, m.in.: biznes, widoki, itp. W ciągu paru chwil można znaleźć się kawiarni internetowej w Holandii, by za moment „skoczyć” do Kalifornii. Obrazy z kamer telewizyjnych przesyłane są z kilkuminutowym opóźnieniem. Poniżej prezentujemy wnętrze pewnego domu w Turcji.



Eksploracja po raz czwarty

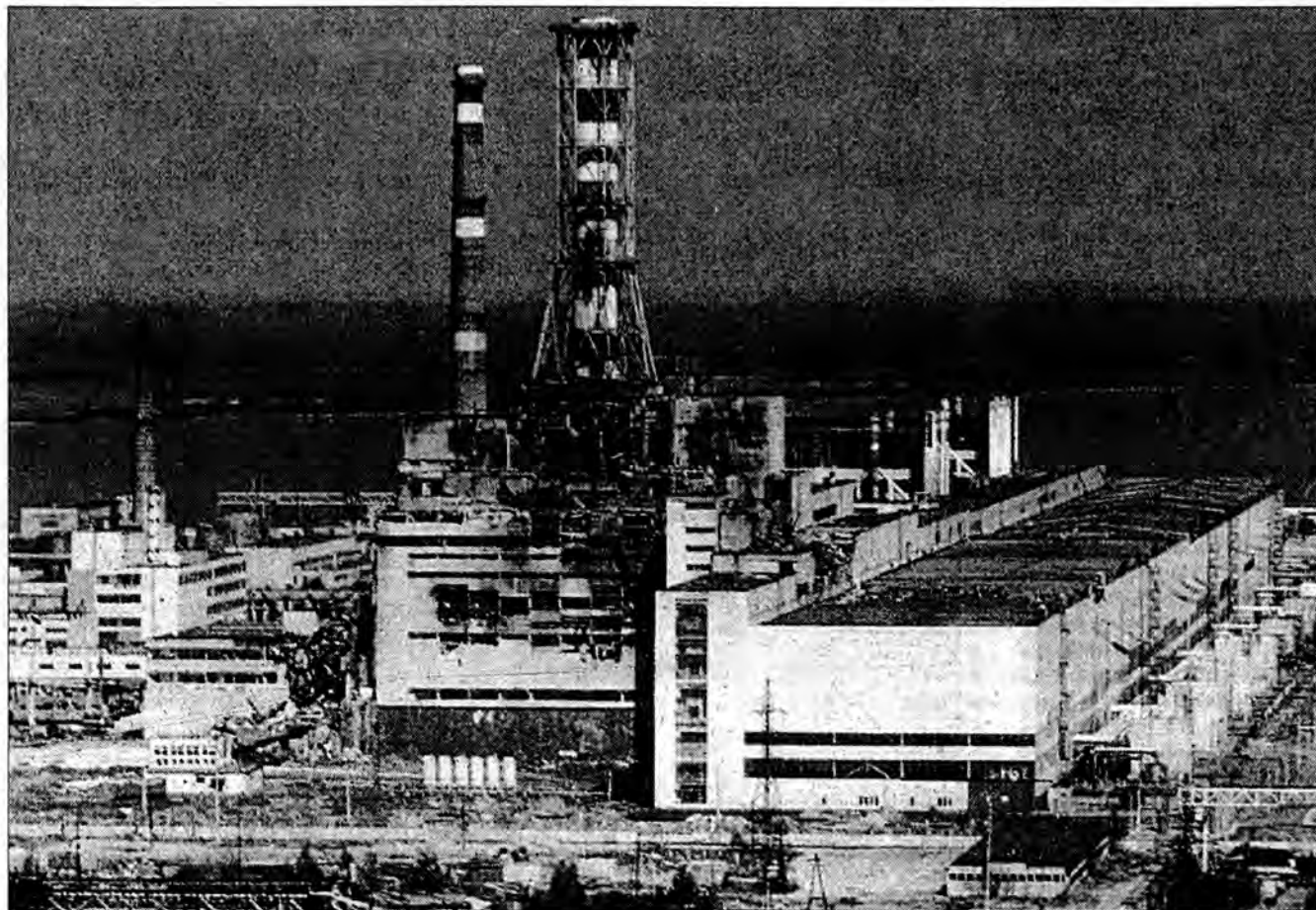
Ukazała się obszerna pozycja poświęcona funkcjom i możliwościom Microsoft Explorera 4.0 PL. Po przejściu przez pierwsze rozdziały, początkujący surfer zapozna się z przeglądaniem stron w trybie offline, nawigowaniem za pomocą klawiatury, znajdowaniem informacji, wreszcie – dostosowywaniem aplikacji do własnych potrzeb. Po „oswojeniu” programu każdy będzie mógł powiedzieć – jestem mistrzem!

26 kwietnia minęło 12 lat od tragedii w Czarnobylu

Pamięć i przestroga

26 kwietnia 1986 roku o godzinie 1.23 eksplodował reaktor nr 4 w elektrowni atomowej w Czarnobylu na Ukrainie. W pierwszych dniach katastrofa pochłonęła dwa tysiące ofiar, została skażona ziemia, wody i rośliny. Jej skutki trwają do dziś.

Wybuch spowodowała awaria w systemie kanalizacji urządzenia. Pod wpływem ciśnienia 60 atmosfer i wysokiej temperatury, uwolniona z pękniętych rur woda zamieniła się w parę-piorunującą mieszkankę wodoru i tlenu. Pozbawiony chłodzenia reaktor zaczął się topić, wyrzucając z siebie kłęby skażonego dymu. Wkrótce powstała radioaktywna chmura, którą południowo-wschodni wiatr, wiejący od Kijowa, pognął najpierw w kierunku Półwyspu Skandynawskiego, a potem antycyklon nad Azorów zawrócił nad kraje środkowej Europy. Ewakuowano ludność zamieszkałą w pobliżu elektrowni. Ażeby ugasić pożar spalającego grafit reaktora, zrzucano nań ze śmigłowców piasek, glinę i bor, który ma właściwości filtrujące materiał radioaktywny. Mimo powodzenia akcji obawiano się, by rozżarzona magma nie przepaliła betonowej podstawy reaktora i w rezultacie nie przedostała się do wód gruntowych. Mówiono wręcz o „syndromie chińskim”, zjawisku z pewnego fantastycznego, amerykańskiego filmu, polegającym na bezgranicznym przenikaniu płonącej materii w głąb ziemi. W rzeczywistości reakcja atomowa nie może postępować w uszkodzonym sercu reaktora, w związku z czym owo przenikanie zakończyłoby się na kilku metrach. Jednakże



Czarnobyl, 26 kwietnia 1986 r.

oficjalne komunikaty radia i telewizji radzieckiej i tak niepokoiły opinię publiczną, ponieważ informowały, że ekipy ratownicze pracują zarówno nad, jak i pod uszkodzonym reaktorem. Jak by nie było, skażenie środowiska wokół elektrowni było znaczne, na dodatek zatrute zostało położone niedaleko jezioro retencyjne, do którego wpadają wody Dniepru.

Kilka dni po katastrofie bezpośrednio na ulicach Kijowa dziesiątki tysięcy osób, uchodźców z zagrożonej strefy, poddawano badaniom na obecność jodu 131 w tarczycy. W tym samym czasie wojsko wypłukiwało strumieniami wody opustoszałe domostwa, chodniki i ulice Czarnobyla i okolic. Przed sklepami ustawiały się tasemcowe kolejki. Ludność masowo wykupywała żywność, zwłaszcza tę w puszkach. Na zachodzie Europy podjęto działania

ograniczające możliwość przeniesienia „zarazy”.

Żeby nauka nie poszła w las

We Francji wprowadzono zakaz importu produktów rolnych i spożywczych z regionów, przez które przeszła chmura radioaktywna. Restrykcje objęły m.in. Polskę, byłą Jugosławię, państwa bałtyckie za wyjątkiem Finlandii i Szwecji. W tym przypadku zdecydowała polityka. Niemniej, o ile w masmediach np. niemieckich, czy szwedzkich panował historyczny ton i na bieżąco podawano szczegółowe wiadomości, o tyle nad Sekwaną wikłano się w sprzecznościach. Z jednej strony informowano o 2 tysiącach ofiar na Ukrainie i „chińskim syndromie”, z drugiej dziennikarze telewizyjni zapewniali, iż nie ma żadnego niebezpieczeństwa. W kraju, w którym zdecydowana większość energii elek-

trycznej pochodzi z elektrowni atomowych, rozgorzała dyskusja na temat środków zaradczych, na wypadek wystąpienia podobnej katastrofy we Francji. Specjaliści zgodnie formułowali pesymistyczne wnioski. Otóż, w razie wybuchu jednej z francuskich central rząd nie byłby w stanie zapobiec kataklizmo-

wi, który musiałby pochłonąć setki tysięcy, a nawet miliony istnień ludzkich. Pomoc nie mogłaby zostać właściwie zorganizowana, skoro decyzje miałby podejmować minister spraw wewnętrznych. Bowiemy w tym przypadku zawiodłoby współdziałanie na szczepku samych ministerstw. Wojsko, jakkol-

wiek świetnie wyposażone i przygotowane, nie sprostałoby zadaniu, przy braku głównego ośrodka decyzyjnego. Trzeba wiedzieć, że francuskie elektrownie atomowe należą do najbardziej bezpiecznych w świecie. Ale, jak widać na tym przykładzie, bezpieczeństwo nie zależy wyłącznie od supernowoczesnej techniki. Ważna jest również właściwa organizacja i koordynacja działań. Przypomina się ubiegły rok i powódź stulecia w Polsce. Iluż nieszczęściom, ilu stratom można było zapobiec, gdyby od początku postępowano według wcześniej przygotowanego, szczegółowego i rozsądnego planu. Skutki katastrofy sprzed dwunastu lat trwają i trwać będą w czasie. Niedawno TVP podała, że upłynie jeszcze kilkaset lat, zanim materiał radioaktywny z Czarnobyla rozłoży się całkowicie.

Dotychczas nie wybudowano tam betonowego sarkofagu, który, jak namiot, przykryłby, niebezpieczną w dalszym ciągu, czynną elektrownię. Słyszymy też, że jej popękane mury chylą się ku upadkowi. Jeśli, nie daj Boże, runą – w powietrze uniesie się skażony pył. A przecież wiadomo, że wiatr wieje tam, gdzie sam chce. Przykład zeszłorocznej powodzi pokazuje, że w dziedzinie organizacji jesteśmy sto lat za murzynami. Skoro Francuzi się boją, my powinniśmy tym bardziej. Tyle, że tamci wyciągnęli wnioski i już pewnie poprawili, co było złe. Tymczasem my wspominamy jedynie czarne rocznice.

Józef FII.

Dwa dni wielkiej wody w Przemyskiem

Powódź w liczbach

Powódź w Przemyskiem trwała dwa dni. Spowodował ją gwałtowny przybór wód po intensywnych opadach 19 i 20 kwietnia. Z koryt wystąpiły potoki i rzeki: Stubnica (gm. Bircza), Jawor (m. Przemysł), Wisznia (gm. Stubno i Radymno), Szkło (gm. Radymno i Laszki), Lubaczówka (gm. Lubaczów), Mlecza (gm. Roźwienica, Gać, Kańczuga, Przeworsk), Wiar (gm. Fredropol i Przemysł).

Wojewoda Przemyski ogłosił alarm powodziowy dla 7 gmin, w 10 gminach i miastach powołano pogotowie przeciwpowodziowe. W naszym województwie powódź objęła w różnym stopniu 31 gmin, w tym 3 miasta: Przemysł, Jarosław, Przeworsk. Najbardziej dotkliwe straty zanotowano w gminach: Radymno, Laszki, Stubno, Roźwienica, Tryńcza. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach.

W akcji ratunkowej od 20 do 24 kwietnia zaangażowano siły i środki: 436 zawodowych strażaków, 121 samochodów gaśniczych, 64 samochody specjalne, 25 sztuk sprzętu pływającego, 50 pomp szlamowych i innych, 447 strażaków OSP, 57 funkcjonariuszy Straży Granicznej (10 pojazdów), 63 żołnierzy z 14 Brygady Pancerniej (3 pojazdy, 1 radiostacja, 2 transportery pływające), 518 funkcjonariuszy Policji (165



Wody Wiszni zalały studnie gospodarstw wybudowanych nad brzegiem rzeki.

radiowozów, 452 środki łączności bezprzewodowej), 21 osób (6 pontonów, 2 łodzie, 4 pojazdy PSP centralnego podporządkowania z województw: lubelskiego, chełmskiego i zamojskiego), 31 formacji obrony cywilnej (przeciwpowodziowych), porządkowo-ochronnych, do spraw ewakuacji ludności – ogółem około 315 członków. W działaniach ratowniczych oraz przy umacnianiu wałów przeciwpowodziowych uczestniczyła także lokalna ludność – około 500 osób. Zużyto około 50 tys. worków z piaskiem. Szacunkowo oceniono, że 22 kwietnia obszar zalany wyniósł 15 tys. 635 ha, w tym – 15 tys. ha użytków rolnych. Całkowicie zalanych miejscowości nie było. Powódź w różnym

stopniu dotknęła 71 miejscowości w 31 gminach.

Zostały zalane ważne dla gospodarki obiekty: kopalnia gazu w Wapowcach (gm. Przemysł), młyny gospodarcze (Zarzecze, Radymno), wysypiska śmieci (Radymno, Dynów), wytwórnia mas bitumicznych (Nienadowa gm. Dubiecko), pięć ujęć wody (Laszki, Wiązownica, Radymno), trzy oczyszczalnie ścieków (Laszki, Radymno), 18 przepompowni ścieków (Laszki, Zarzecze, Radymno), około 10 km dróg wojewódzkich i około 20 km dróg gminnych. Ponadto w różnym stopniu woda zalała 115 gospodarstw, kilkadziesiąt wiejskich i szamb, uszkodziła dwa mosty na drogach gminnych, zerwała kilkadziesiąt mostków dojazdowych do pól. (R)

EDWARD PAJA ZNOW NA SZLAKU

Niebezpiecznie, ale ciekawie

Rowerowy globtroter z Warszawy (ale rodem z przemyskiego Wilcza), 76-letni Edward Paja jest znowu w drodze. Kontynuuje przebraną przed rokiem podróż dookoła Afryki.

Kartka z południowego krańca Czarnego Łądu dotarła do naszej redakcji wyjątkowo szybko – w ciągu siedmiu dni zaledwie! W południowej Afryce jest teraz jesień i noce bywają chłodne, a pan Edward swoim zwyczajem „unika” hoteli, restauracji i wszystkich tych miejsc, gdzie traci się z trudem zaoszczędzone pieniądze. „Pretoria i RPA, to kopalnie złota i diamentów. Mieszanka luksusu i skrajnej nędzy. Napadów i kradzieży. Trasa bardzo trudna i niebezpieczna. Już mnie okradli, ale jadę dalej. Bez hoteli, moteli, restauracji i bez sponsorów. Nikt na mnie nie czeka. Zwiedzam, jadę lub pcham rower. 50-60 kilometrów dziennie. Przede mną jeszcze kilkaset kilometrów: Capetown, dalej Durban, Madagaskar, Mozambik. Trzymajcie kciuki!” – pisze na kartce pocztowej, wypełniając ją w pełni. Trzymajmy kciuki! To tak niewiele, a tak bardzo może pomóc. (R)



Trabal Life SOUTHERN AFRICA

Marek SUCHY

STYL 6 MAJA 1998

Gromadka dzieci siedziała na ubitej ziemi pod wielkim drzewem, a nauczyciel w białych szatach właśnie zakończył wypisywanie cyfr na tablicy przybitej gwoździem do pnia. Posiadali tylko to, co każdy człowiek otrzymał od matki Natury: otwarte głowy

Wkuwanie z Annapurną w tle

Kobiety z kręgu cywilizacji hinduskiej mają ciężki żywot i jeśli weźmiemy pod uwagę ilość wydawanych na świat dzieci, ich dola nie uległa zasadniczemu zwrotowi od XVII wieku, kiedy Mumtaz Mahal, małżonka sułtana Szachdżahana, zmarła w wieku 36 lat po powiciu 14. potomka.



Indie. Szkoła wiejska na trasie Jaipur-Agra w Radżastanie.



Nepal. Dziewczynka z Sarangkot.

Co prawda czasy trochę się zmieniły, ciągle jednak dziewczyna po ślubie idzie mieszkać do rodziny męża, gdzie dostaje się pod absolutną władzę teściowej. Jeśli urodzi syna, jej znaczenie wzrasta, natomiast kiedy zdarzy jej się mieć same córki, albo – nie dajcie bogowie! – być bezpłodną, czeka ją fatalny los, nierzadko nawet... śmierć. W kraju miliarda ludzi policja nie interesuje się takimi przypadkami. Zdumiewające, że w tych nieludzkich warunkach kobiety wyglądają jak kwiaty w swoich pięknych kolorowych sari.

W dziesięciomilionowym Delhi niewyobrażalne bogactwo sąsiaduje z nędzą, mnóstwo ludzi mieszka wprost na ulicy w namiotach z płacht, sypia na betonowych płytach przykrytych gazetą. Jedynym ich majątkiem są gromady dzieci, od małego zmuszonych do zdobywania pożywienia.

Kiedy zatrzymaliśmy się gdzieś między Jaipur a Agra, by obejrzeć hinduską wioskę i szkołę, zobaczył nas kilkuletni półgłowy chłopczyk. Błyskawicznie wskoczył do domu i zaraz

wrócił, wdzwiewając czystą koszulkę. Kiedy już był ubrany, poprosił mnie o długopis. Wziąłem z domu specjalnie na takie okazje kilkanaście i dałem mu jeden. Tak zachwyconego dziecka jeszcze nie widziałem. Szkoła prezentowała się niecodziennie: gromadka dzieci siedziała na ubitej ziemi pod wielkim drzewem, a nauczyciel w białych szatach właśnie zakończył wypisywanie cyfr na tablicy przybitej gwoździem do pnia – gdyż trafiliśmy na lekcję matematyki – i jedna z dziewczynek, pewnie prymuska, recytowała ich nazwy. Wszyscy uczniowie powtarzali chórem. Nie mieli żadnych podręczników, zeszytów, ołówków... Posiadali tylko to, co każdy człowiek otrzymał od matki Natury: otwarte głowy.

W Khajuraho, dawnej religijnej stolicy Indii, wśród niezwykle wyrafinowanych świątyń z czasów, kiedy Polanie zaczęli dopiero budować swoje ziemne grody, gdzie przewijają się tysiące turystów z całego świata, dzieci są bardzo śmiałe i potrafią łatwo nawiązać rozmowę w głównych językach. Ledwo, zmęczeni kilkusetkilometrową jazdą w upale

przekraczającym 30 st. C (był luty!), wyszliśmy z autokaru, już nas dopadła czereda dzieci.

– *Where are you from?*
– From Poland.
– *To bardzo interesujące. Ja mam na imię Radżu, a to moja siostra Tika. Jesteśmy twoimi przyjaciółmi. A Ty?*

Po pół godzinie czekali na nas przed hotelem wraz z grupką usmolonych dzieciaków i zaraz uwiesili się moich rąk. Towarzyszyli nam przez cały czas zwiedzania świątyń, potem także w czasie zakupów, ale do sklepów nie wchodzili. Kiedy stałem w środku, a nasze panie buszowały w walach przepięknych tkanin, mój nowy mały kolega powiedział mi, że jest sierotą, nie ma się w co ubrać i do brzo byłoby, gdybym mu kupił spodnie. Pokazał nawet, które. Wziąłem je z półki, przymierzyłem – pasowały jak ulał. Zdziwiło mnie tylko, że są dokładnie takie same jak te, które nosił, a chłopczyk jest ubrany wyjątkowo schludnie i czysto jak na sierotę bez ojca i matki. Także jego siostrzyczka.

– Sierota? Jesteś wstrętnym kłamcą!

Zaczerwienił się i schował za riksą, ale po chwili wrócił jak gdyby nigdy nic. Towarzyszył nam jeszcze podczas wieczornych uroczystości religijnych ku czci boga Siwy, a później kupiliśmy dzieciakom dwa kilo bananów i poszliśmy spać. Rano czekał na nas przy autobusie. Był w podartych spodniach i pokazywał mi je ostentacyjnie.

Gdy wjechaliśmy już do Nepalu na trasie zatrzymało nas dwóch chłopców – starszy mógł mieć jakieś 13 lat, młodszy – 8. Grali na instrumentach, przypominających małe skrzypce i śpiewali. Oczywiście dostali od nas sporo braw i oczywiście – pieniądze. Jeżdżąc w ten sposób i śpiewając, zarabiają kilkakrotnie więcej od swojego ojca. Szkoła oczywiście poszła na bok.

Idąc grzbietem na Sarangkot w pewnym momencie usłyszeliśmy głośne dziecięce recytowanie. Po chwili wynurzył się domek stojący okrzakiem na grani, a przed nim dwójka dzieci z zapalem powtarzających jakiś tekst zapisany w zeszytce. W tle jaśniały himalajskie ośmiotysięczniki: potężna Dhaulagiri, masyw Annapurny ze swą

ozdobą Machapucharą i w prawo – Manaslu. Był to widok tak nierealny, że aż zapomniałem im zrobić zdjęcie! Po powrocie na bulwar Baidam nad jeziorem w Pokharze moja żona weszła do sklepu będącego równocześnie warsztatem krawieckim, by kupić sobie spódnice. Zaprzyjaźniliśmy się z małą dziewczynką, która zaczęła zagłądać do naszego plecaka. Słodczyce już nam się skończyły, przeto wyskoczyłem do sklepu obok i kupiłem jej trochę cukierków.

Gdy siedziałem na schodach pięciokondygnacyjnej świątyni Nyatapola w starożytnym nepalskim mieście-państwie Bhaktapur, podszedł do mnie chłopiec i zagadnął:

– *Skąd przybyłeś?*
– Z Polski.
– *Jak się nazywają wasze pieniądze, bo ja kolekcjonuję monety?*

– Złote.
– *Takie?* – wyciągnął z kieszeni pięknie błyszczącą dwuzłotówkę.

– Tak.
– *A ile ona jest warta?*
Zrobiłem w myśli błyskawiczne przeliczenie naszej waluty na

dolary, a tych z kolei na rupie nepalskie.

– Około 30 rupii.
– *To ty mi daj 30 rupii, a ja dam tobie te dwa złote. Okay?*

W Nepalu władze jako tako uporały się z ogromnym przyrostem naturalnym rujnującym ekonomikę. Statystyczna kobieta rodzi tam obecnie zaledwie 6,4 dziecka, natomiast w Indiach, mimo rozpoczynanej nieśmiało akcji zmniejszania ilości dzieci przypadających na rodzinę pod hasłami: „One is fun” (jeden jest wesoły – oczywiście potomek) i „Little family – happy family” (mała rodzina – szczęśliwa rodzina) jakoś nie widać efektów. Należy pamiętać, iż przed ok. 30 laty kraj ten przeżył zieloną rewolucję i zdawało się, że problemy z wyżywieniem ma za sobą. Jednak demografia jest nieublagana: liczba ludności wzrosła o ponad 100 proc. i dalej powiększa się w tempie ponad 20 promille rocznie. Dzisiaj autobus przemierzający ulice miast jak plug rozkrawa na moment ludzką masę, by ta po jego przejechaniu natychmiast zablizniła ranę. Ryszard GŁOWACKI

KRYMINALEK

Tajemnica

Na tym świecie nic nie dzieje się bez przyczyny. Każda rzecz czy wydarzenie mają swój początek, czyli – używając języka obowiązującego w tej rubryce – muszą być motywy. Jeżeli jeden dżentelmen dźgnie kozikiem drugiego, to czyni to z jakiegoś powodu, czyli motywu, a to jaki był to motyw ważne jest przede wszystkim dla sądu. Jeżeli dźgnął, bo tamten uwiódł mu żonę, córkę, ukraść mercedesa – sąd na pewno weźmie to pod uwagę. Natomiast, jeżeli użył noża, aby zdobyć pieniądze na kolejną flaszkę, „do półki”, czyli najwyższego wymiaru. O wiele gorzej jest (dla wszystkich, czyli i sądu, i oskarżonego), jeżeli nie ma motywów lub nie są znane. Tak właśnie było w sprawie Bronisława K., oskarżonego o ciężkie uszkodzenie ciała 37-letniego Mariana B. i 23-letniej Katarzyny K.

Późnym październikowym wieczorem do jednego z gospoda-

rzy w P. zapukał obcy mężczyzna, prosząc o pomoc. Obcy (był nim Marian B.) miał pokrwawioną twarz, a pod kurtką na swetrze widniała duża plama krwi. Jęcząc prosił o powiadomienie pogotowia i policji. Wyjaśnił, że niedaleko w rowie leży jeszcze jedna ofiara bandyty, który na niego napadł. Gospodarz, nie tracąc głowy, kazał żonie zaopiekować się rannym a sam razem z synem, uzbrojeni w potężne kołki i latarkę, pobiegli we wskazane miejsce. Nad brzegiem rowu siedziała młoda kobieta, trzymając się za głowę. Spomiędzy palców sączyła się strużka krwi. Ona pierwsza opowiedziała o napadzie. Oboje z Marianem B. przyjechali do wioski autobusem, aby u znajomego załatwić jakiś interes. Nie zastawszy znajomego, wrócili w kierunku przystanku. Było już ciemno. Nagle za plecami usłyszeli warkot motocyklowego silnika. Zapamiętali, że kierowca zgasił światła, kiedy do nich podjeżdżał. Zatrzymał się, nie

wyłączając silnika. Podszedł i bez słowa uderzył Katarzynę w twarz. Cios twardą pięścią zwałił ją z nóg. Wpadła do rowu i od tego momentu niewiele już pamięta. Tymczasem napastnik szamotał się z Marianem, który stanął w jej obronie. Mężczyźni wymieniali ciosy, padali, aż w pewnym momencie bandyta sięgnął po nóż. Marian poczuł ostry ból w boku i zachwiał się. Wtedy nieznajomy uderzył go od tyłu w kark i zwałił do rowu. Pobici usłyszeli tylko warkot odjeżdżającego motocykla. Marian jakoś dowlókł się do najbliższego domostwa, resztę już znamy.

Lekarz pogotowia, udzielając im pierwszej pomocy, stwierdził, że na szczęście obrażenia nie były tak groźne, jak wyglądało to w pierwszej chwili. Katarzyna miała rozcięty łuk brwiowy i potężnego siniaka, Marian – kilka otarć naskórka, rozbity nos i czterocentymetrową płytką ranę ciętą boku. Do pracy przystąpili policjanci. Niestety, na miejscu zdarzenia nie udało się znaleźć

żadnych śladów mogących przyczynić się do ustalenia i ujęcia bandyty. Na nic też zdała się penetracja najbliższej okolicy. Marian, kiedy już chirurg pozszywał go jak trzeba, zeznał, że napastnik mógł mieć około 30-40 lat, ale nie pamięta jego wyglądu. Motocykl, sądząc po odgłosach silnika, nie należał do najnowszych. I to było wszystko, czym na początku dysponowali policjanci. Okazało się, że w najbliższej okolicy zarejestrowanych jest ponad 40 jednośladów, drugie tyle, bez ważnej rejestracji, stoi w miarę sprawnych w stodolach i komórkach. Podążanie tropem pojazdu przypominało szukanie igły w stogu siana. Ponieważ napastnik nie odezwał się, ani niczego nie zabrał swoim ofiarom, zaczęto podejrzewać, że motywem mogła być zemsta lub jakieś ciemne interesy. Jednak poszkodowani byli czysti, tzn. nie prowadzili podejrzanych interesów, ani nikomu się nie narazili. W miejscu zamieszkania mieli nieposzlako-

waną opinię. Wreszcie znalazł się świadek mieszkający na końcu wsi, który przypomniał sobie, że owego wieczora słyszał przejeżdżający połą drogą, tzw. skrótem, motocykl. To był dobry trop.

Po kilku dniach tzw. „pracy operacyjnej” policjanci zawitali do obojścia Bronisława K. Poglądali starą emzetkę (nie zarejestrowaną), po czym pogadali chwilę z jej właścicielem. Dalsza część rozmowy odbyła się już w komendzie, oczywiście do protokołu. Bronisław K. przyznał się do pobicia, lecz nie potrafił (a może nie chciał) wyjaśnić motywów. Nigdy nie był karany, opinię miał dobrą, alkoholu nie nadużywał. Dlaczego napadł i pobił? Jego zachowanie także nie wskazywało na jakieś odchylenie od norm. Stwierdził tylko, że żałuje tego, co zrobił i ma świadomość czekającej go kary. O motywach ani słowa. Niezbądane są tajemnice ludzkiej duszy. Jut

Z cyklu Henryk Cebula przedstawia

„Pacyvka”

W Jarosławiu w Pub-Galerii przy ul. Kasztelańskiej czynna jest wystawa „Rysunek Prawdziwy – Pacyvka”.

Jego autor Marek Olszyński (przeworszczanin) jest absolwentem jarosławskiego PLSP. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał w ASP w Krakowie, następnie praktykował w pracowniach malarskich prof. Karla Pfahlera w Norymberdze oraz w pracowni rysunku u prof. Kotkowskiego w Krakowie. Był stypendystą Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jego działalność obejmuje: malarstwo, rysunek, grafikę i ilustracje wydawnicze oraz rysunek gazetowy. Brał udział w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.

Na wernisażu, o czym koniecznie trzeba wspomnieć, komisarz wystąpił w stroju komisarza, a bohater (autor) – w twarzowej czapce i ciemnych okularach (na zdjęciu po prawej). Obaj też czynili tajemne znaki. A rysunki Marka najlepiej obejrzyć samemu. Na prawdę warto. J.S



archiwum Pub Galerii

Poetyckie szranki

Znamy już laureatów XLIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się w dniach 20-21 kwietnia w przemyskim Centrum Kulturalnym. Jury pod przewodnictwem Tadeusza Malaka, aktora Teatru Starego w Krakowie, rozdzieliło nagrody w sposób następujący: w kategorii recytatorów pierwszą nagrodę otrzymała Renata Giełma z Jarosławia, dwie drugie przypadły Magdalenie Król z Jarosławia i Elżbiecie Świrskiej z Lubaczowa, dwie trzecie – Magdalenie Humeniuk z Przemysła i Krystynie Onyszko z Jarosławia, cztery czwarte nagrody przyznano: Marii Sęk i Joannie Wajdzie z Przemysła oraz Małgorzacie Pawluk i Witoldowi Słowińskiemu z Lubaczowa. Nagrodę specjalną za najciekawszą interpretację utworu Adama Mickiewicza przyznano Krystynie Onyszko – za fragment „Wielkiej Improwizacji” z III części *Dziadów*.

Wyróżnienia otrzymali: Rafał Smyk, Dorota Kornaga, Anna Mudło, Piotr Kornaga i Ewa Brzeziak z Lubaczowa, Magdalena Trybalska i Katarzyna Górecka z Jarosławia, Paweł Boboła z Dynowa, Tamara Kozak,

Krzysztof Zych i Katarzyna Kosterkiewicz z Przemysła.

W kategorii poezji śpiewanej pierwszą nagrodę otrzymał Paweł Tereszak z Dynowa, drugą Tamara Kozak z Przemysła, wyróżniono Małgorzatę Ignaczkowską i Małgorzatę Hawrylik z Przemysła.

W kategorii „Wywiedzione ze słowa” jury przyznało nagrodę Magdalenie Humeniuk za *Dom* wg Mirona Białoszewskiego oraz wyróżnienie Wojciechowi Kaszowskiemu z Jarosławia za *Ćwiczenia z socjologii* wg Tadeusza Śliwiaka.

W kategorii „Teatru Jednego Aktora” pierwszą nagrodę otrzymał Krzysztof Zych za spektakl *Łażnia* wg Mikołaja Zoszczenki, a wyróżnienie – Katarzyna Kosterkiewicz za spektakl *Tręsnieniem będąc* wg Joanny Kulmowej. Do dalszych eliminacji wytypowano: w kategorii recytatorów – Renatę Giełmę, Magdalenę Król i Elżbietę Świrską, w kategorii „Wywiedzione ze słowa” – Magdalenę Humeniuk, w kategorii poezji śpiewanej – Pawła Tereszaka z zespołem, w kategorii „Teatru Jednego Aktora” – Krzysztofa Zycha. T.W

Turniej wierszy Jerzego Górzeńskiego

Po raz czternasty grupa młodzieży ze szkół średnich województwa przemyskiego spotkała się 26 kwietnia na Turnieju Wierszy Jednego Poety. Bohaterem dnia był Jerzy Górzeński. Ten warszawski poeta jest już na dobre zaprzyjaźniony z naszym miastem, bowiem dwukrotnie uczestniczył w Przemyskiej Wiosnie Poetyckiej, a kilka miesięcy temu, podczas poprzedniego Turnieju jako juror słuchał wierszy swojego kolegi Mariana Grzeszczaka.

Recytować Górzeńskiego bez pewnego zasobu życiowych doświadczeń to trudne zadanie. Była zresztą o tym mowa podczas towarzyszącego Turniejowi spotkania poety z młodzieżą. Okazało się jednak, że obecne w poezji: dojrzałość, ironia i intelektualny dystans w zderzeniu

z młodą, świeżą wrażliwością nastolatków nabrały nowego wymiaru i dały w wielu przypadkach zaskakująco dobry efekt.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – główny organizator – jak zawsze stanęła na wysokości zadania i zadbała o wszystko i o wszystkich. Organizacyjnie i finansowo bibliotekę wspierają Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Centrum Kulturalne.

Mimo że organizatorzy starają się, aby strona konkursowa Turnieju nie przesłaniała radości obcowania z poezją i w dużej mierze im się to udaje. Każde spotkanie kończy się wybraniem grupy recytatorów, których interpretacje były naj-

ciekawsze. Tym razem jury pod przewodnictwem autora uhonorowało pierwszą nagrodą ex aequo: Magdalenę Humeniuk i Wojciecha Kaszowskiego. Trzy drugie nagrody otrzymali: Maria Sęk, Tamara Kozak i Paweł Boboła, trzecie miejsce natomiast: Tomasz Kluz, Maria Winiarz, Ewa Brzeziak i Piotr Wiarski. Wyróżniono siedem osób: Elżbietę Nieckarz, Pawła Wawrejko, Monikę Błaszczyszyn, Małgorzatę Wojnarowicz, Annę Łach, Iwonę Dorotę i Małgorzatę Pawluk.

Laureatom gratuluję, ale słowa uznania kieruję pod adresem wszystkich, którzy chcą czytać poezję współczesną, potrafią dostrzec jej piękno i mądrość i są gotowi podzielić się swoimi przemyśleniami podczas turniejowych spotkań. BŁ.



Poeta Jerzy Górzeński i fowcy autografów.



Kulturalia

Polishwood

Polskie środowisko filmowe elektryzowane jest ostatnio niezwykłymi wiadomościami z Hollywood. Tamtejsze produkcyjne rekiny zamierzają kupować polskie scenariusze. O tym, że przeniesiony na amerykańskie ekrany zostanie *Kiler*, wiemy już od dawna. Ostatnio okazało się, że także *Historie miłosne* Jerzego Stuhra staną się pierwowzorem jakiejś amerykańskiej produkcji. Również scenariusz Janusza Głowackiego i Ewy Nagorskiej *Przedział dla niepalących* zainteresował Amerykanów na tyle, że zamierzają nakręcić go w Polsce, ale z udziałem jakiejś wielkiej hollywoodzkiej gwiazdy. Wobec totalnego marazmu w polskiej kinematografii, serwującej nam ostatnimi czasy dania ciężkie i niestrawne, jak *Demony wojny* czy *Dzieci i ryby*, powinniśmy natychmiast odkorkować

szampany i świętować powrót Polski na światową arenę filmową. „Vivat Stuh! Vivat Kiler! Vivat wszystkie stany!” – powinno rozbrzmiewać w naszych nie dofinansowanych studiach filmowych i kinach. Kiedy jednak minie stan pierwszego upojenia, dobrze byłoby przyrzec się tym, którzy tak ochoczo kupują polskie scenariusze. Widziałem gdzieś niedawno rozmowę z dwoma przedstawicielami owej mitycznej amerykańskiej wytwórni, która tak śmiało postawiła na Polskę. I cóż się okazuje? Panowie byli podekscytowani *Kilerem*, ponieważ poszli zobaczyć go do kina w Krakowie i akurat trafili na spory tłok, a do tego musieli kupić bilety od konika. To natchnęło ich duchem przygody i postanowili nakręcić również w Stanach film, na który nie będzie można dostać biletów. Po tem obejrzeni na video (!) *Historie miłosne* i niezwykle ich one urzekły. Co im się szczególnie

spodobano? Scena, w której do Stuhra-księdza podchodzi mała dziewczynka i mówi, że jest jego córką. To sprawiło, że zakupili prawa do filmu i zrealizują jego „sequel”. Tak, mój drogi czytelniku: w tym wspaniałym filmie zainteresował ich tylko posmak skandalu. Dla nich tematem jest układ: ksiądz i jego dziecko, natomiast cała złożona struktura filmu, jego czterotorowa fabuła, no i niezwykła postać kreacja Stuhra – zagubionego, zmęczonego życiem, starzejącego się mężczyzny w ogóle nie została przez nich doceniona. Bo nie ludźmy się: przed swoją decyzją zakupu scenariusza patrzyli raczej na wyniki finansowe tych filmów niż na ich walory artystyczne. Obawiam się, że za jakieś dwa lata wejdzie na nasze ekrany obraz pod tytułem *Ojciec wielbny*, w którym zobaczymy historyjkę o odnajdywaniu miłości do własnego dziecka (zagra je zapewne wciąż młoda Winona Ryder

przez superprzystojnego księdza, którego będzie kreował Richard Gere o przyprószonej siwizną seksy czuprynie. I tylko w napisach końcowych ukaże się notka, że scenariusz jest napisany na podstawie *Historii miłosnych*. Niestety: decydenci w wielkich wytwórniach chcą zarabiać kasę, a nie zabawiać się bzdurami o sztuce. Dlatego robią wszystko, by przyciągnąć do kina tłumy, a najlepiej osiągnąć to przez adresowany do średnio rozgarniętych kobiet melodramat. *Titanic* czy *Angielski pacjent* są tego najlepszymi przykładami. Te kobiety przecież nie idą do kina same: zabierają z sobą jakiegoś faceta albo koleżankę i już dwa bilety sprzedane. Na dzieło bardziej skomplikowane trudno się umówić z chłopakiem.

Wszyscy wiemy, że największą bolączką hollywoodzkich wytwórni jest brak nowych, atrakcyjnych historii, które przyciągnęłyby tłumy do kin. Dlatego

wciąż poszukiwane są gotowe scenariusze w Europie. Do niedawna kupowano wszystkie francuskie filmy na pniu, robiąc z nich tragiczne knoty: wystarczy wspomnieć ich wersje *Diabolique*, *Nikity* czy choćby *Indianina w Paryżu*. Teraz szukają tematów także w Polsce. Dlaczego? Bynajmniej nie dlatego, że jesteśmy jakąś potęgą filmową. Zainteresowanie Polską wynika pewnie stąd, że coraz więcej naszych rodaków mówi po angielsku i można się z nimi dogadać. Łatwiej się tu teraz pracuje niż na przykład w Młdawii, gdzie trzeba zatrudniać tłumaczy. Czy jednak ta koniunktura na polskie filmy przyniesie coś dobrego? Zapewne: każda nowa wersja *Sary Siesickiego* będzie lepsza od pierwowzoru. Andrzej JUSZCZYK

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYŚLU

* Najciekawsze wydania dzieł Adama Mickiewicza w zbiorach biblioteki w Przemysku – wystawa czynna od 15 kwietnia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.

* Malarstwo Ireny Śliwy – Zamek Kazimierzowski, wystawa czynna od 17 kwietnia.

* Malarstwo Krystyny Gieruli – Klub Civitas Christiana, otwarcie 21 kwietnia.

* Aleksander Fredro *Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków* – spektakl w wykonaniu Teatru Fredreum, 7 maja, godz. 9 i 10.15.

* Andy Warhol – White Photo Gallery.

* Wystawa Fotografii Leszka Mnicha – *Bieszczady. Ratownictwo górskie*, Zamek Kazimierzowski.

* Malarstwo Jakuba Kosterkiewicza, galeria Klubu Piwnice CK.



* XX Ogólnopolski Festiwal Kapel Podwórkowych, Przemysł '98 8 i 9 maja

– prezentacje konkursowe 10 maja,

– plenerowy koncert kapel, Rynek, godz. 12.

– Galowy Koncert Festiwalu, CK, godz. 18.

* Eliminacje Wojewódzkie III Międzynarodowego Festiwalu SŁOWA '98, 6 maja, godz. 10, Klub Piwnice CK.

• W JAROSŁAWIU



* Wystawa prac Marka Olszyńskiego – Pub Galeria.

• W LUBACZOWIE

* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.



posłuchać...

• W PRZEMYŚLU:

* Jazzowy wieczór w Piwnicach – Klub Piwnice CK, każdy piątek.

* Piosenka poetycka *Na gapę* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek) oraz blues w każdą sobotę – wszystko w MKK „Niedźwiadek”.

WALENTYNKI

Mam 29 lat. Jestem kawalerem bez zobowiązań, o wykształceniu zawodowym. Cenię spokój, wierność i uczciwość. Szukam spokojnej i uczciwej dziewczyny, która poważnie traktuje życie i drugiego człowieka. W-63^o

Rozwiedziony, znak Ryby, lat 54/186/90, zawód technik mechanik, bez zobowiązań, bez nałogów, wrażliwy, opiekuńczy, domator, zamieszkały w Przemyślu. „Chciałbym poznać Panią stanu wolnego (pannę, rozwiedzioną), lat 50-52, o podobnych cechach, bez dzieci, zamieszkałą w Jarosławiu, z mieszkaniem, czynną zawodowo, o wykształceniu średnim”. W-640

Mam 22 lata. Jestem skromną niebieskooką dziewczyną. Wykształcenie średnie. Lubię dobrą książkę, muzykę, długie spacer przy zachodzie słońca. Jeśli nie masz więcej niż 27 lat, jesteś wysokim, spokojnym, szczerym i uczciwym chłopcem bez nałogów – napisz. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane. W-641

Mam 23 lata, wzrost 165 cm, jestem trochę „przykości”. Mieszkam na wsi, studiuję. Jestem osobą zadbaną, ciepłą i serdeczną. Kocham przyrodę i dobre kino. Poznam miłego chłopca z poczuciem humoru, w wieku do 29 lat, szczerego i uczciwego, poważnie myślącego o przyszłości. W-642

Rozwiedziona (lat 46/60 kg), szatynka, młody wygląd, dzieci prawie dorosłe, trochę romantyczka – szuka mężczyzny czulego, opiekuńczego, z poczuciem humoru, w odpowiednim wieku. W-643

33-letni kawaler bez zobowiązań, ceniący spokój, wierzności – pozna skromną pannę lub wdowę z dzieckiem. Zdjęcie mile widziane – oddam przy spotkaniu. W-644

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji.



Z KUCHNI

Ekspresowo i smacznie

Coraz częściej nie mamy czasu na sporządzenie pracochłonnych dań. Dlatego proponujemy kilka szybkich gorących posiłków, które na pewno nie zajmą, nawet początkującej gospodyni, wiele czasu. Zwłaszcza teraz jest to tym bardziej realne, gdyż w sklepach możemy kupić coraz większą gamę świeżych warzyw.

Spaghetti z tuńczykiem

1 nieduża cebula, puszka tuńczyka w oleju, mała puszka przecieru pomidorowego, 3/4 szklanki soku pomidorowego, 2 ząbki czosnku, parmezan lub inny żółty ser, olej, sól, pieprz, makaron.

Cebulę i czosnek obrać, opłukać. Cebulę pokroić w drobną kostkę, czosnek posiekać i zeszklić na oleju. Tuńczyka wyjąć z puszki, rozdrobnić, dodać do cebuli i czosnku. Przecier pomidorowy wymieszać z sokiem i wlać do tuńczyka. Przyprawić solą, pieprzem, wszystko wymieszać i dusić przez 15 minut na małym ogniu. Makaron ugotować, odcedzić, wyporcjować na talerze.

Na makaron wyłożyć tuńczyka i posypać startym serem.

Ryż z pomidorami

25 dag ryżu, 2 cebule, 30 dag kabanosów, 1 pęczek zielonej cebulki, 40 dag pomidorów, 3 dag masła, sól, stołka papryka, pieprz cayenne.

Ryż błyskawicznie gotować przez 5 min, odcedzić. Cebulę obrać i drobno posiekać. Kielbasę pokroić na cienkie plasterki. Zieloną cebulkę wypłukać i pokroić na większe kawałki. Pomidory umyć, pokroić. Na patelni rozgrzać masło, wysypać cebulę, zeszklić. Dodać kielbasę, zieloną cebulkę i krótko podsmażyć. Dodać pomidory, dusić na małym ogniu ok. 5 min. Dodać ryż, przyprawy, lekko wymieszać.

Kurczak z ryżem

3-4 piersi z kurczaka, sos sojowy, olej, przyprawy: czosnek, tymianek, curry, bazylii, chili (mogą być dowolne), ryż, papryka czerwona lub zielona.

Piersi wypłukać, osuszyć, pokroić w wąskie paski. Na patelni rozgrzać olej, wysypać pokrojone mięso, szybko obsmażyć

(około 5-6 minut). W trakcie obsmażania dodać sos sojowy i przyprawy, wymieszać. Ryż ugotować, odsączyć. Paprykę umyć, wytrzeć do sucha, usunąć gniazdko nasienne i pokroić w drobną kostkę. Dodać do ryżu, wymieszać. Ryż wyporcjować na talerze. Na wierzchu wyłożyć mięso z przyprawami.

Ogórków z parówkami

1 większy ogórek, 2 dag masła, łyżeczka maki, łyżeczka nasion kopru, łyżka posiekanego kopru, 2-3 łyżki śmietany, łyżeczka przypraw do zup, sól, 2 parówki.

Ogórek obrać, przekrajać na pół, wydrążyć miąższ i pokroić w kostkę. 1 dag masła stopić, dodać nasiona kopru, włożyć pokrojone ogórki, skropić wodą, dodać sól. Dusić pod przykryciem 10 minut. Parówki obrać z osłonek i pokroić w krążki, dodać do ogórków. Pozostały tłuszcz roztopić, dodać mąkę, zrobić jasną zasmażkę, dodać do potrawy, zagotować. Dodać przyprawę do zup. Podprawić śmietaną. Dodać koper. Potrawę podajemy z ryżem ugotowanym na sypko, ziemniakami w wodę, lub pieczywem. MARIA

Syningia (Gloksynia)

Niemal wszyscy znają tę roślinę pod nieprawidłową nazwą Gloxinia. Prawidłowa nazwa gatunkowa brzmi *Sinningia speciosa* hybryda – syningia okazała. Rośliny gatunku wyjściowego mają kwiaty zwisające o barwie fioletowej, kształtem przypominające kwiaty naparstnicy. Współczesne mieszańce mają kwiaty wzniesione, na krótkich szypułkach, kształtu dzwonkowatego, w jaskrawych barwach: czerwonej, różowej, fioletowo-różowej i białej. Niektóre odmiany mają kwiatostany białe obrzeżone i pofalowane. Liście są duże, płaskie, aksamitnie owłosione. Syningię można uprawiać z nasion lub bulw sadzonych wczesną wiosną. Jeśli kupujesz okaz kwitnący, należy sprawdzić, czy roślina ma dużo pąków kwiatowych, czy liście nie

mają żadnych uszkodzeń i czy są ciemnozielone. Jasne liście świadczą o niedostatecznym dokarmianiu. Sprawdź też, czy nie ma śladów gnicia na tej roślinie. Syningię trzeba bardzo ostrożnie transportować, gdyż delikatne kwiaty łatwo ulegają uszkodzeniu.

Kwitnące egzemplarze mają najczęściej ok. 30 cm wysokości i ok. 40 cm średnicy. Z nasion wysianych wiosną można otrzymać rośliny kwitnące, od maja do września. Kwiaty na jednej roślinie otwierają się zwykle jednocześnie.

Roślina potrzebuje dużo światła, ale nie silnego nasłonecznienia w upalne dni lata.

Latem należy podlewać obficie, 2-3 razy w tygodniu. Wodę wlewamy od dołu, do podstawki, aby nie moczyć kwiatów. Stopniowo ograniczamy podlewanie jesienią, aż liście zaschną i roślina wejdzie w stan spoczynku. Wówczas przestajemy



w ogóle podlewać. Kwitnącą roślinę dokarmiamy co tydzień płynnym nawozem.

Młode rośliny dobrze jest spryskać codziennie rano letnią wodą. Nie wolno moczyć kwia-

tów, ani pozostawiać nadmiaru wody na roślinie. Ustawiamy doniczkę w wilgotnym torfie. Należy ją chronić przed przeciągami.

ŚLONECZNIK

LEKARZ RADZI

Przewlekły kaszel u dzieci

Kaszel przewlekły to kaszel trwający dłużej niż trzy tygodnie. Istnieje wiele przyczyn tak długo utrzymującego się kaszlu. Chociaż w większości są to przypadki łagodne, to jednak w ten sposób mogą również objawiać się poważne schorzenia.

Jakie są przyczyny przewlekłego kaszlu?

Najczęstszą przyczyną przewlekłego kaszlu u dzieci jest astma oskrzelowa. Kaszel może być jej jedynym objawem. W astmie kaszel jest wywołany skurczem oskrzeli i nadmierną produkcją śluzu. Z chorób alergicznych poza astmą również katar alergiczny czasami powoduje występowanie przewlekłego kaszlu na skutek ściekania wydzieliny z nosa do gardła.

Drugą co do częstości przyczyną występowania przewlekłego kaszlu są nawracające wirusowe infekcje dróg oddechowych, głównie nawracające zapalenie oskrzeli i niewyleczone ostateczne zapalenie płuc.

Jeśli chodzi o drobnoustroje, najczęściej przewlekły kaszel powodują mykoplazmy, pałeczki krztuśca i prątki gruźlicy.

Mykoplazmy są główną przyczyną zapalenia bakteryjnych płuc u dzieci w wieku szkolnym. Zdarzają się też przypadki krztuśca i zespoły krztuścopodobne. Gruźlica, mimo że jest chorobą rzadką u dzieci, powinna być również brana pod uwagę. Jako przyczynach kaszlu nie należy też zapominać o infekcjach grzybiczych i pasożytniczych – głównie glistą ludzką i psią.

Nierzadką przyczyną przewlekłego kaszlu jest zapalenie zatok.

U dzieci w wieku przedszkolnym kaszel bywa prowokowany aspiracją ciała obcego. U niemowląt zaś może dochodzić do częstego niewielkiego zachłystywania się mlekiem w czasie ulewania.

Przewlekły kaszel może też wywoływać grupa chorób związanych z niedoborem odporności (np. niedobór pewnych przeciwciał).

Wśród chorób wywołujących kaszel znajdują się także wady budowy układu oddechowego, choroby serca, mukowiscydoza i inne. Niebagatelne znaczenie mają czynniki środowiskowe: spalin, dym tytoniowy, zawiłocenie i ciasnota mieszkań.

Przewlekły kaszel może być w końcu widomym objawem wielu problemów i napięć natury psychologicznej. Mówimy wtedy o tzw. kaszlu psychogennym.

Niektóre schorzenia wywołujące przewlekły kaszel są dość typowe dla pewnych grup wiekowych.

Tak, przewlekły kaszel pojawiający się w pierwszych miesiącach życia świadczy o wadzie rozwojowej, infekcji lub aspiracji mleka. Zakrzuszenie się ciałem obcym występuje z reguły u dzieci przedszkolnych.

Krzuszenie zdarza się u dzieci przedszkolnych nawet wtedy, gdy były zaszczepione. Zapalenia płuc wywołane mykoplazmą i kaszel psychogeny występują częściej u dzieci w wieku szkolnym.

Nawracające infekcje wirusowe oraz astma oskrzelowa są również częste we wszystkich grupach wiekowych.

Okoliczności, w jakich występuje kaszel i jego charakter, mogą być również pomocne w ustaleniu przyczyny.

Kaszel występuje po wysiłku (dziecko kaszle zmęczone, np. bieganiem) jest typowy dla astmy. Astmę sugeruje też nasilenie się kaszlu po kontakcie z czynnikiem uczulającym, np. kurzem, pyłkami, sierścią zwierząt.

Kaszel, który występuje po obudzeniu, nad ranem, sugeruje istnienie bakteryjnej choroby oskrzeli, płuc lub zapalenia zatok. Kaszel w środku nocy (godz. 1-3) to zazwyczaj kaszel astmatyczny. Zaś zanik kaszlu podczas snu u starszych dzieci przemawia za kaszlem psychogennym.

Jeśli chodzi o charakter kaszlu, to kaszel tzw. „suchy” wskazuje na proces toczący się w górnych drogach oddechowych, a jego forma – tzw. kaszel „szczekający” – na zapalenie krtani.

Kaszel wilgotny „z flegmą” to kaszel typowy dla zapalenia oskrzeli, zaś stałe pochrapywanie powodowane jest zazwyczaj ściekaniem wydzieliny z nosa lub zatok.

Wiesław MORAWSKI

FRASZKI

Przyszła kryska...

Kryzysowa kryska przyszła na Matyska
Nie wyrobił normy – zginął z rąk reformy.

Nagrobek myśliwego

Polował na towar, stał w długiej kolejce.
Gdy poszedł do lady i ujrzał ceny –
Krew go zlała, pękło mu serce.

SZOT



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpoznasz się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzymiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
 PRZEMYSŁ
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291

- Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 935
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
 Służba Operacyjna Wojewody
 Przemyskiego 6783441
 Straż Miejska 6785523
 Siećka Nieuchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631
 JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 936, 6213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 935
 Informacja o numerach 6213913
 MZK 6214382

- Taxi:
 6213381 św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic – bagażowe
 PRZEWORSK
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6482425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 6485001
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488
 LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

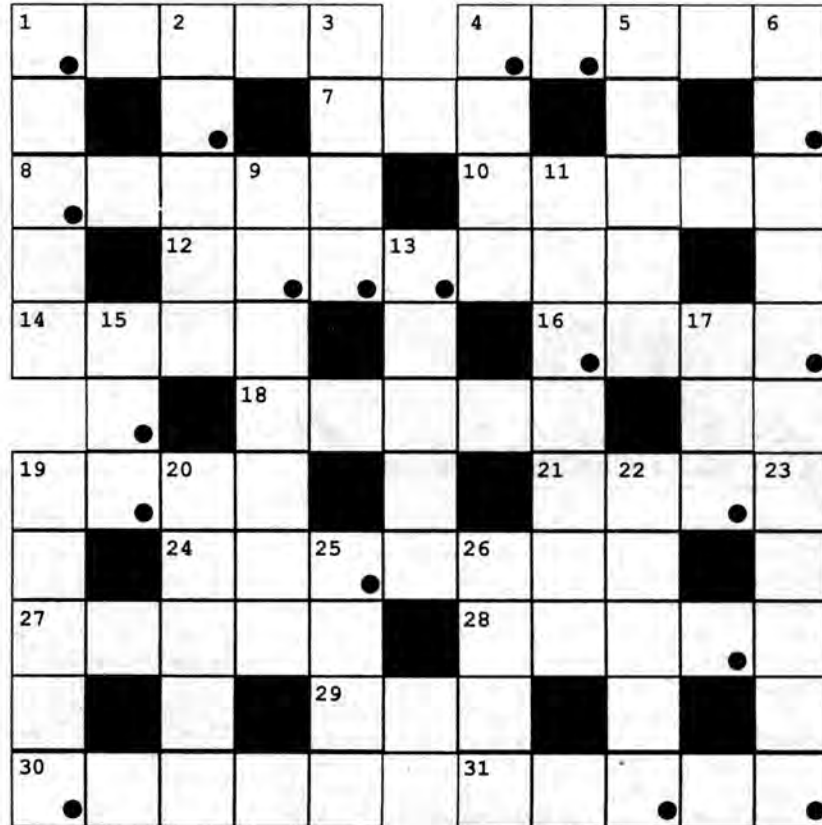
- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
 Jarosław
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsorem: Jarosławska Huta Szkła)
 Przemysł
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
 • policyjny 6781500

- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6487703
POMOC, STOWARZYSZENIA
 • Klub Abstenenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie. Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

- Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnazjum we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
APTEKI – DYŻURY NOCNE
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.
 Jarosław: ul. Grunwaldzka 26.
 Redakcja **Życia Przemyskiego** czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
 Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

- **Kryta Pływalnia** ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22.
 • **Korty tenisowe** ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 6705682
 • **Siłownie** ul. Borełowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuski 30, Deffin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Krzyżówka z przysłowiem



Litery z pól oznaczonych punktami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą przysłowie polskie, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) sklejka – płyta powstała przez sklejenie cienkich arkuszy drewna; 4) Arnold (1887-1968), pisarz niemiecki, autor cyklu powieści antywojennych *Wielka wojna białych ludzi*; 7) mieszkaniec Tel Awiw; 8) małe gęsi; 10) kontrakt, układ, ugoda; 12) człowiek łatwo wpadający w złość; 14) pieszczołtliwie o ojcu; 16) Imre (1896-1958), węgierski polityk komunistyczny, premier 1953-55 i 24 X-4 XI 1956, niesłusznie uwięziony, osądzony i stracony; 1989 zrehabilitowany; 18) dawna broń kłująca, odmiana włóczni; 19) uryna; 21) dawniej: porwanie, uwięzienie panny; 24) skrawek, ścinek, zrynek; 27) zjazd biskupów jednej metropolii lub całego kraju; 28) dziwna, niesamowita istota, potwór, poczwara; 29) w gwarze ludowej: zły duch, diabeł, szatan; 30) czas zęcia zbóż; 31) wyspa w środkowej części Filipin.

Pionowo: 1) Stanisław (1914-78), powieściopisarz polski, autor *Jeziora Bodeńskiego*; 2) suma pieniędzy wydatkowana na kupno czegoś; 3) nadwyżka kursu pieniędzy ponad ich wartość nominalną; 4) rzemieślnik stawiający piec; 5) okres stanowiący jeden z etapów dziejowych; 6) potocznie: kości; 9) miasto w Kotlinie Kłodzkiej, nad Nysą Kłodzką; 11) wysoka wieża przy meczecie, z której muezzin wzywa wiernych na modlitwę; 13) asysta, orszak; 15) szwedzka nazwa fińskiego miasta Turku; 17) Górnośląski Okręg Przemysłowy (skrót); 19) mieszkanie, zabieg leczniczy lub kosmetyczny polegający na rozcieraniu, ugniataciu, oklepywaniu ciała; 20) francuski książę z rodu Kondeuszów, 1697 wybrany królem Polski przez część szlachty, nie przybył do Polski z powodu wcześniejszego objęcia tronu przez Augusta II; 22) określona część obszaru wodnego; 23) w starożytnym Rzymie: publiczne zakłady kąpielowe, łaźnie; 25) zżera żelazo; 26) otwór zamykany kłapą, służący do wysypywania materiałów sypkich lub w kawkach do zbiorników, silosów itp.

(trapezki)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.
 Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:
 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.
 Rozwiązanie z nr. 15.
 Krzyżówka z hasłem: *Chciwemu zawsze mało.*
 10 zł otrzymuje: Stanisława Skibicka – Narol.
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Jaczek Kulczyk – Przemysł.

Kupon 18

HOROSKOP

Byk (21 IV-21 V) Przed Tobą dobry okres do eksperymentów, możesz spróbować swych sił w nowej, nie znanej dziedzinie, zrobić coś po raz pierwszy w życiu. Sprawy materialne i zawodowe przybiorą korzystny obrót. Nie wahać się więc i wykorzystaj dobrą passę, poprosz szefa o podwyżkę czy awans. Jeśli narzekasz na samotność, masz szansę kogoś poznać.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Nie dopuszczaj teraz do głosu wątpliwości. Podjąłeś słuszną decyzję i powinieneś zacząć realizować swoje plany. Przeszkody pokonasz z łatwością. Zaprowadź porządek w codziennych sprawach. To, co się poplątało, musisz cierpliwie rozwiązywać. W sprawach sercowych pokusy, zastanów się czy warto ryzykować utratą zaufania partnera.

Rak (22 VI-22 VII) W nadchodzących dniach uda Ci się załatwić sporo ważnych spraw, rozwiązać kilka istotnych problemów. Decyzje finansowe cechować powinna śmiałość i konsekwencja. Możesz teraz śmiało liczyć na oparcie i pomoc znajomych, nie obrażaj ich swoją podejrzliwością. Powinieneś nieco pohamować swój instykt dominacji, daj partnerowi dojść do głosu.

Lew (23 VII-22 VIII) Nie szukaj na siłę problemów, przecież nic złego się nie dzieje. Drobne kłopoty wkrótce miną. Może Ci się teraz dać we znaki wiosenne przemęczenie, uzupełnij niedobór witamin. Staraj się łagodzić konflikty. Nie dolewaj oliwy do ognia i nie upieraj się przy swoim zdaniu. Miłość rozkwitnie na nowo, jeśli okażesz trochę ciepła.

Panna (23 VIII-22 IX) Pojawią się obiecujące propozycje zawodowe i finansowe. To, co do tej pory wydawało Ci się szczytem nie do osiągnięcia, teraz okaże się dziecinnie proste. Zwłaszcza w pracy będziesz miał wiele ciekawych pomysłów. Kilka osób może zawrócić Ci głowę swoimi kłopotami i prosić o pomoc. Poświęcając im czas, nie zapomnij o własnych sprawach.

Waga (23 IX-23 X) Przed Tobą wyjątkowo spokojny tydzień. Znajdziesz wreszcie czas, by zająć się tylko sobą. Dobrze go wykorzystaj, bo nieprędko pojawi się taka okazja. W Twoim związku zapanuje teraz dużo lepsza atmosfera, będziecie dla siebie bardziej wyrozumiali i serdeczni. Z wrodzonym taktmem wyplącz się z układów, w których nie czujesz się sobą.

Skorpion (24 X-22 XI) Jeśli chcesz wystartować z nowym przedsięwzięciem finansowym, nie czekaj na lepszy moment. Masz teraz wystarczająco dużo siły i odwagi, aby skoczyć na głęboką wodę. Nie wahać się postawić na swoim. Będziesz miał okazję zabłysnąć, dać się poznać jako świetny organizator. Uda Ci się coś, z czym inni nie dali sobie rady.

Strzelec (23 XI-21 XII) Jeśli pozostawisz sprawę własnemu biegowi, będzie Ci to kosztowało nieco wysiłku, aby uporać się z zaległościami, ominiecie przeszkód będzie wymagało sporo zręczności i taktu. W załatwianiu delikatniejszych spraw zdaj się na osobisty urok. Jesteś teraz łatwo podatny na wpływy. Uważaj zwłaszcza przy wszelkich negocjacjach.

Koziorożec (22 XII-20 I) Doskonała passa będzie Ci towarzyszyć zwłaszcza w sprawach materialnych. Bez trudu będziesz osiągać sukcesy za sukcesem. Będziesz jednak rozstrząsnąć i możesz zapomnieć o ważnym spotkaniu. Notuj terminy w kalendarzu. Dotychczasowa luźna znajomość może przerodzić się w interesujący związek.

Wodnik (21 I-20 II) Nie przejmuj się drobiazgami. Choć nie obejdzie się bez konfliktów, uratuje Cię cierpliwość. Bujasz w obłokach, Twoje pomysły nie bardzo nadają się do realizacji. Nie powinieneś mieć o to do nikogo pretensji. Najwyższa pora, abyś wziął się do roboty, uzupełnij zaległości w pracy. Bądź bardziej wyrozumiały dla partnera.

Ryby (21 II-20 III) Uda Ci się wykorzystać Twoją bujną wyobraźnię i poczucie realizmu. Dzięki temu doprowadzisz do końca nawet najbardziej szalone i na pozór nierealne pomysły. Możesz oczekiwać pochwał, a nawet podwyżki. Samotne serca mogą zakochać się do szaleństwa, albo przeżyć odrodzenie dawnych uczuć. Skłócone i znudzone sobą związki dojdą do porozumienia.

Baran (21 III-20 IV) W Twoim związku najważniejsze będzie wzajemne zaufanie. Nie podkopuj go nierozważnym zachowaniem. Prowokując partnera do scen zazdrości, nie podniesiesz temperatury uczuć. W sprawach zawodowych skorzystaj z dobrych rad osób starszych i bardziej doświadczonych. Z ważnymi decyzjami w kwestiach materialnych lepiej trochę poczekać.

HUMOR

Żona robi wyrzuty swojemu mężowi policjantowi:
 – W tobie nie ma ani krztyn romantyzmu. Wracasz z pracy i od razu wydajesz komendę: „Do łóżka!”. A powinieneś porozmawiać ze mną o literaturze, o sztuce...
 Na drugi dzień policjant wraca z pracy i już od progu pyta się:
 – Czytałaś dzisiaj jakąś literaturę?
 – Nie.
 – No to do łóżka!
 ...
 – Pani powinna spać na prawym, a nie na lewym boku!
 – To niemożliwe, panie doktorze, mój mąż mówi przez sen, a ja na lewe ucho nie słyszę.

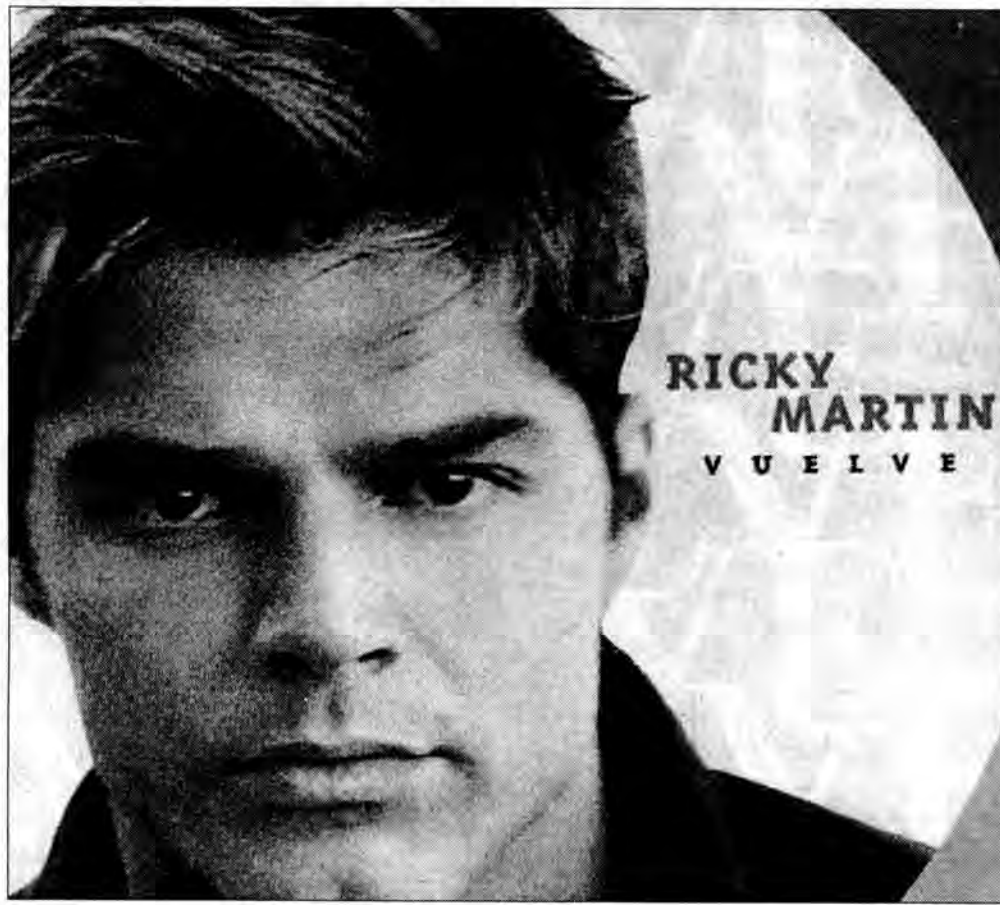
MŁODA SIŁA

Ricky Piękny

Ricky Martin, *Vuelve*, Columbia

Ricky Martin jest bogiem w Ameryce Południowej, a od kilku lat usiłuje się przebić w Stanach Zjednoczonych i Europie. Jak każda gwiazda poświęca więcej czasu na bycie sławnym niż na muzykę, co oczywiście słyhać na jego płytach. Właściwie nigdy nie interesowałem się popem zaadresowanym do kobiet, bo jaka tam ze mnie kobieta... Słuchałem jego albumów z obowiązku zawodowego, bez przyjemności. Ten najnowszy *Vuelve* nie przynosi większej zmiany stylu czy podejścia Martina do muzyki w ogóle. Jednak nie mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że jest całkiem nieciekawa. Sporo tutaj typowo latynoskiego repertuaru, utworów odległych od stylizacji Whitney Houston w spodniach, czy np. Julio Iglesiasa. Znalazło się tu parę dynamicznych, z werwą zaaranżowanych piosenek o bardzo południowym charakterze, np. *Por Arriba*, *Por Abajo*, *Lola Lola*, *La Bomba*. Jest wśród nich hymn tegorocznych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej *La copa de la vida*. Jak zwykle jednak u Martina, znalazło się tu wiele nastrojowych przytulanek i pościelów, przy których dziewczyny lubią przeżywać i się wzruszać (*Casi Un Bolero*, *Corazonado*). Jest też jedna niezła piosenka okoloroczkowa: tytułowe *Vuelve*.

Ricky Martin, jak na Portorykańczyka, zrobił niesamowitą



kariery, potrafił wyrwać się z południowoamerykańskiej prowincji. Chce być popularny w świecie, gdzie króluje Michael Jackson i Puff Daddy. Dlatego

nagrywa piosenki, które mogą spodobać się w Nowym Jorku, Madrycie i Karlsruhe. Jednak przez to dla mnie traci to, co byłoby najciekawsze: etniczną

oryginalność. Zamiast wybrać konsekwentnie drogę Gipsy Kings, proponuje nam wszystkiego po trochu. Dlatego też jest tylko trochę dobry. Tha and

TECHNO DLA INTELEKTUALISTÓW

Prodigy, Spodek, 26 kwietnia 1998.

Jadąc na jedyny w Polsce koncert Prodigy, zastanawiałem się, czy jeszcze ktoś ich w Polsce pamięta. Rok temu byli u nas popularni bardziej niż Just 5 – dzisiaj moda na nich minęła. Miałem trochę racji. Spodek mógłby pomieścić jeszcze wielu ludzi. Nie było pusto, ale mogło być lepiej. Poprzedni koncert Liama Howletta i jego kolegów w grudniu 1996 r. cieszył się większą popularnością. Jednak ciekawe: mało było teraz rozhisteryzowanych dzieciaków, raczej przeważali ludzie w wieku dwudziestu kilku lat, w dużej mierze studenci. To zabrzmiało dziwnie, ale Prodigy stało się zespołem popularnym wśród najmłodszej inteligencji, o czym przekonałem się, chociażby obserwując moich znajomych.

To był dziwny koncert. Przed Prodigy nie grał nikt, mieliśmy tylko okazję oglądać różnie oświetlaną dość udaną scenografię przy całkiem niezłym techno z taśmy. Nikt się nie bawił, wszyscy wyraźnie czekali na gwiazdy. O 20.20 na scenę wkroczył Liam Howlett wraz z perkusistą („żywym”) i po prostu zaczął grać *Smack My Bitch Up*. Na scenie pojawił się oczywiście Maxim w charakterze wokalisty oraz Leeroy jako tancerz. Super. Potem zaraz nastąpiło *Voodoo Poeples* (już z Keithem Flintem). Wszyscy, którzy znają ten numer,

wiedzą, że można przy nim zapomnieć o całym świecie. Muszę jednak przyznać, że mnie jakoś specjalnie nie porwał. Potem na scenę wyszedł Jim Davis z gitarą i ku mojemu zachwytowi usłyszałem początek do *Fuck Thier Law*. Według mnie, to był najmocniejszy moment koncertu. W pewnej chwili poczułem, że słucham muzyki całym sobą, zupełnie mną zawładnęła. Wydawało się, że potem może być tylko lepiej, kolejne numery powinny zwałować z nóg: *Serrial Thrilla*, *Breathe* (umiarkowany szal na widowni), *Poison*, *Fuck the Rythm*. Keith Flint był taki, jakiego wszyscy się spodziewali: dziki i drapieżny. Jako wokalista radził sobie lepiej niż Maxim, ale przecież nie na wokal ta muzyka się opiera. Liam Howlett był cały czas zatrudniony na swoim stanowisku pracy. W końcu to on tworzy całą tę muzykę. Poszczególne kawałki brzmiały wspaniale i miały odpowiedniego kopa. Jednak... zabrakło trochę innowacji. W końcu koncert powinien trochę się różnić od odtworzenia płyty. Z technologicznego punktu widzenia – trudno tu w ogóle mówić o grze w tradycyjnym rozumieniu, no ale to niczego nie tłumaczy, bo koncert Prodigy to nie jest zwykłe technoparty. Jedynie niektóre utwory różniły się od płytowych wersji: np. *Poison* było tu bardzo krótkie, ograniczone do jednej części i zaraz przeszło w *Climbatize*. Tu z kolei Howlett popisał się naprawdę ciekawymi pomysłami i sam z towarzyszeniem perkusisty wykonał ten numer porwijąco. Dostał za to zresztą należny mu aplauz. Ostatnim utworem podstawowej części koncertu był oczywiście *Firestarter*, w czasie którego Keith Flint dawał z siebie wszystko. Jednak gdy utwór się skończył, a muzycy zeszli ze sceny, zrobiło się jakoś cicho. Za-



dziwiająco słaba reakcja widowni. Mimo to Prodigy wyszło jeszcze raz, by zagrać kapitalne bisy. Pierwszy zabrzmiał *Fuel My Fire*. Zabrzmiał i powalił na kolana. To właściwie był jeden z nielicznych kawałków zagranych całkiem na żywo i pokazał, że Prodigy to jednak wielka siła. Dla mnie mogliby grać tylko takie kawałki. Na koniec zaserwowali nam *Full Throttle*, czyli ostrą i szybką techno-jazzę. Szkoda, że cały koncert nie był taki jak ta końcówka. Trochę w tym winy dość chłodnej

publiczności, a także samych muzyków, którym jak gdyby nie zależało na tym, by się podobać komukolwiek. Brak przerw między utworami nie pozwalał na żywszy aplauz. Jedyne, co można było robić, to skakać do rytmu. Może o to im właśnie chodzi: wykonują muzykę nie dla zabawy i nie zamierzają dbać o nasze odczucia i reakcje. Ale wtedy taki koncert trochę nie ma sensu. Jedno jest jednak pewne: ich muzyka broni się zawsze i w każdych warunkach. Joseph

• Info • Info • Info

Faith No More

„Po 15 długich i owocnych latach Faith No More zdecydowało się położyć kres pogłoskom o rozwiązaniu... przez rozwiązanie się” – tak powiedział prasie Billy Gould, basista grupy. „Na koniec najważniejsze: chcemy podziękować wszystkim fanom, którzy byli z nami i towarzyszyli nam w całej naszej historii.”

Rozpad Faith No More jest ostateczny, nie będzie żadnych powrotów po latach, używania nazwy, płyt. Koniec. Każdy zajmij się swoimi sprawami: Mike Patton tworzy właśnie nowy zespół Phantomas wraz z Treverem Dunnem, Buzzem Osbourne (The Melvins) i Davem Lombardo (Slayer). Billy Gould zamierza zająć się produkcją płyt innych zespołów (m.in. rosyjskich punkowców). Roddy Bottum nagrywa płytę z Imperial Teen, która ukaże się w lipcu.

Album Of The Year to już ostatnia płyta. Więcej nie będzie. Aż się nie chce wierzyć...

Depeche Mode

Latem tego roku na europejskie tournée wyrusza Depeche Mode. Niestety, nie zagrają u nas, choć mają tu przecież setki wiernych fanów. Najbliższy Polski koncertować będą 9 września w Pradze i 19 – w Berlinie.

Jesienią z kolei ma się ukazać płyta *For The Masses* będąca hołdem złożonym Depechem przez różnych muzyków. Mają wśród nich być: Smashing Pumpkins (*Never Let Me Down Again*), The Cure (*World In My Eyes*), The Deftones (*To Have To Hold*), Foo Fighters (*Master And Servant*), Gus Gus (*Monument*) i Smash Mouth (*People Are People*). Mają się tam jeszcze zjawić ponoć Apollo 440, Mekon i Hooverphonic.

Polowanie na mysz

Komedia. Dwaj bracia dziedziczą po zmarłym ojcu stary dom. Rezydencja jest w fatalnym stanie, młodzi ludzie są gotowi sprzedać ją za bezcen. Tuż przed zakończeniem transakcji stwierdzają, że w domu zaległy się myszy i postanawiają pozbyć się gryzoni.

USA, 1997. Reż.: Gore Verbinski, wyst.: Nathan Lane, Lee Evans, Vicki Lewis.



Żołnierze Kosmosu

Film science-fiction. Cywilizacji ludzkiej na Ziemi zagraża inwazja wielkich pajaków z kosmosu. Grupa młodych ludzi kończy szkołę średnią w Buenos Aires. Postanawiają oni wstąpić do wojska. Ćwiczenia w obozie szkoleniowym są trudne, jeden z chłopców chce się wycofać. Wtedy następuje desant kosmitów.

USA, 1997. Reż.: Paul Verhoeven, wyst.: Casper Van Dien, Diana Meyer, Denise Richards.



Słodkie jutro

Film oparty na bestsellerowej powieści Russella Banksa. Tragedia łączy mieszkańców małego miasteczka. W wypadku autobusu szkolnego ginie czternaścioro dzieci. Ludzie zadają sobie gorzkie pytanie: „Jeśli zdarzy się najgorsze, jak sobie z tym poradzić i kogo o to oskarżyć?”. W ciężkiej atmosferze podejrzeń i wątpliwości młoda dziewczyna próbuje odzyskać swoją godność i zjednoczyć małą społeczność.

Siedem lat w Tybecie

Austriacki podróżnik bierze udział w niemieckiej wyprawie wysokogórskiej na Nanga Parbat w 1939 r. Ekspedycja kończy się katastrofą, niektórzy uczestnicy giną, inni zostają internowani przez Anglików. Austriak ucieka z obozu i po długotrwałej wędrówce dociera do Tybetu.

USA, 1997. Reż.: Jean-Jaques Annaud, wyst.: Brad Pitt, David Thewlis, Ingeborga Dapkunaite.



Dla naszych czytelników mamy bezpłatne wejściówki na film „Siedem lat w Tybecie”. Dzwonicie w piątek o godz. 14.00, tel.: 6703042.

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

6-7.05 Polowanie na mysz (USA) (b. o.) g. 16
6-7.05 Żołnierze Kosmosu (USA) (l. 15) g. 18, 20, 15
8-10.05 Farba (Pol.) (l. 15) g. 16, 18, 20
12-14.05 Farba (Pol.) (l. 15) g. 16, 18
12-14.05 187 (USA) (l. 15) g. 20

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

6.05 Słodkie jutro (Kanada) (l. 15) g. 16, 18, 20
7-14.05 Siedem lat w Tybecie (USA) (l. 15) g. 17, 19, 30

Bilety 7 zł

JAROSIAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

6-7.05 Żołnierze Kosmosu (USA) (l. 15)
6-7.05 Fatalna namiętność (USA) (l. 15)
8-15.05 Królestwo Zielonej Polany: Powrót (Pol.) (b. o.)

WEŹ I SŁUCHAJ

W poniedziałek, 11 maja, o godz. 14.00 odbędzie się losowanie kasety Ricky'ego Martina *Vuelve*. Przyjdźcie na czas z tym numerem ŻP.

Polonia-Parte na 11. miejscu sezonu 1997-98

Czas apokalipsy?

Wszystko wskazywało na to, że Przemyskie Niedźwiadki nie będą już w tym sezonie w stanie pokusić się o zwycięstwo. Wydawało się, iż słowo „sukces” jest tym z pojęć, które minęły bezpowrotnie. Tymczasem podopieczni Jerzego Chudeusza zwarli szyki i – po kompromitacji z zespołem PKK Warta Szczecin – pokusili się o przyjemną fanaberię. Odprawili z kwitkiem Tarnowskie Jaskółki, dzięki czemu uplasowali się ostatecznie na 11. miejscu w sezonie 1997-98. Miejsco, które jest najgorszym w dotychczasowej historii ich I-ligowych występów. W sezonie, który – chcąc, nie chcąc – musi być natychmiast zapomniany. Zwycięski dwumecz z Unią twarzy jednak nie uratował, bowiem ta pokryła się kirem znacznie wcześniej.

Mam nadzieję, że spotkamy się w przyszłym sezonie na inauguracyjnym pierwszoligowym pojedynku w Przemysku – tymi mniej więcej słowami po meczu z Unią Tarnów pożegnał się z garstką najwierniejszych kibiców Stanisław Polański, spiker koszykarskich spektakli Niedźwiadków na przemyskim parkiecie. „Mam nadzieję...” – zabrzmiało to jak groźba, wielka niepewność jutra. Nie czujemy się i powiedzmy to głośno: istnieje realne niebezpieczeństwo niezgłoszenia koszykarzy Polonii Przemysł do przyszłorocznych rozgrywek I ligi koszykówki mężczyzn! Dobry żart? Nie. Do właśnie takiej ewentualności doprowadzono w Przemysku. W mieście, które powinno cieszyć się sportem na wysokim polskim poziomie, bo oprócz niego niczym pochwalić się na arenie ogólnopolskiej nie może. No, może ogólnie panującym balaganem i kilkoma kuriozalnymi decyzjami, ośmieszającymi tysiącletni gród na całe lata.

Ja również mam nadzieję, że jeżeli dojdzie do wyżej opisanego przypadku, w mieście Przemysł nie będzie litości. Wzorem średniowiecznych osad publiczny linęz będzie w centrum uwagi. I wówczas nie będzie się liczyła przynależność klubowo-partijno-kastowa, wiek, wykształcenie, pleć ani zdolności psychofizyczne. Bo – jak mówi artykuł 148, paragraf 1 Kodeksu karnego – kto zabija (zobawia życia i zdrowia) człowieka podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat (łącznie z karą śmierci – a w naszym prawodawstwie – dożywociem).

Nikt, dokładnie nikt nie ma prawa porywać się na upersonifikowaną, rychłą „dziewięćdziesięciolatkę”. Niezły prezent otrzyma klub, który wychował byłego mistrza olimpijskiego, medalistów różnej maści imprez w kraju i za granicą. Ktoś powie – a zapewniam, takich osób jest wiele – „i dobrze, niech się stacza”. W to im graj. Tyle tylko, że oni – jako ostatni – mogą wznosić takie hasła. To nie oni tworzyli tradycję, tylko zastępy prawdziwych – żyjących bądź przewracających się w grobach – działaczy czy trenerów. Nie tworzyło jej również obecne kierownictwo Polonii, więc to nie im zrobi się na złość. Ludzie są i odchodzą. I tak będzie niebawem. Wyrządzi się krzywdę symbolowi.

Niemal wszystko ma dwie strony medalu. Przecież porywam się nieraz na zajadłą, według niektórych, krytykę polonistów. Owszem, krytykuję, bowiem nie widzę przeciwwagi, aby pisać z zachwytem. Niedźwiadki grały źle, rozmięły ten sezon na drobne, ale to nie znaczy, że zaraz należy rezygnować z czegoś, co łatwo zburzyć, ale odbudować niezwykle ciężko. Kompletna bzdura. Pewne posunięcia obecnych władarzy klubu również – według mnie – nie były przemyślane i też to głośno wyartykułowałem. Narobiłem sobie wrogów? Nie szkodzi...



Wątpliwe, aby w przyszłym sezonie Przemyskie Niedźwiadki wybiegły na parkiet w takim zestawieniu. Od lewej: D. Johnson, T. Thomas, M. Miller, R. Rutkowski, K. Miła, P. Rostecki, T. Przewrocki, A. Olszanecki, B. Kozieł i kapitan zespołu A. Adamek.



W historii I-ligowych występów przemysian z takim obrazkiem mieliśmy do czynienia po raz pierwszy.



Do ostatnich chwil animuszu nie tracił tylko Stanisław Polański.

Doprawdy przedziwna jest zbieżność interesów niektórych prominentnych osób w Przemysku. I niech konkluzja – na razie – dla dziewięćdziesięciu lat, podsumowujących sezon 1997-98, wynaturzeń będzie stwierdzenie: „Jeżeli ktoś jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień...”. Prawda, że śmieszne?

Igraszki z „Jaskółkami”

Dwumecz z tarnowską Unią był lekki, łatwy i przyjemny. Spotkały się oto zespoły, które już od dawna nieźle labują i cały sek tkwił w tym, kto mniej po-

tecnych akcjach obraźliwego Tyrone'a Thomasa (22 pkt. w I połowie) – przemyslanie po raz pierwszy przewodili – 22:20. Inicjatywę posiadali do 18. min, kiedy to po celnym rzucie osobistym Marcina Stokłosa goście odzyskali rezon – 42:43. Nieoceniona w tym względzie była również pomoc Adriana Małeckiego (19 pkt. w I połowie). Gdy w 35. min, pomimo całkiem dobrze ustawionych celowników przez Romana Rutkowskiego (18 pkt. w II połowie) i Krzysztofa Mili (17 pkt. w II połowie; 5x3 pkt.), tarnowianie wybornie deptali wyimaginowane marzenia Niedźwiadków – 79:89 – można było być pewnym, iż jest po meczu. A jednak... Poloniści postanowili... pobiegać. Pressingiem na całym placu tłamsili przewagę kompletnie zgłupiałe Jaskółki. 38. min – 95:97 („trójka” K. Mili). 39. min – 101:100 („trójka” R. Rutkowskiego). Dwie idiotyczne straty i na 11 s przed syreną – po dwóch celnych osobistych Marka Sobczyńskiego – wynik brzmiał 101:104. Na 4 s przed końcem na rzut z ok. 8 m od kosza zdecydował się K. Miła. Trafił i spotkanie zakończyło się dziwnym, acz dopuszczal-

28 kwietnia (wtorek)

Polonia-Parte – Unia Tarnów 104:104 (47:49)

Sędziowali: Maciej Kotulski (Stalowa Wola), Janusz Calik (Kraków). Widzów: 250.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	2	7	0(0)	1(1)	0(1)
K. Miła	23	40	2(2)	0(2)	7(12)
D. Johnson	9	34	0(3)	3(9)	1(1)
R. Rutkowski	26	38	7(10)	8(14)	1(6)
T. Thomas	31	38	8(13)	7(10)	3(4)
B. Kozieł	2	12	0(2)	1(2)	0(2)
M. Miller	4	8	2(2)	1(1)	0(0)
T. Przewrocki	7	23	3(3)	2(3)	0(2)
POLONIA-PARTE	104	200	22(35)	23(42)	12(28)

Asysty – 13: Miła 5, Rutkowski 4, Adamek 1, Johnson 1, Kozieł 1, Przewrocki 1.

Zbiórki (atak) – 13: Johnson 6, Przewrocki 3, Rutkowski 3, Miller 1.

Zbiórki (obrona) – 20: Johnson 7, Miła 3, Thomas 3, Kozieł 2, Rutkowski 2, Adamek 1, Miller 1, Przewrocki 1.

Przechwyty – 13: Miła 5, Przewrocki 3, Rutkowski 2, Adamek 1, Johnson 1, Thomas 1.

Straty – 15: Johnson 4, Thomas 4, Rutkowski 3, Przewrocki 2, Kozieł 1, Miller 1.

Bloki – 1: Johnson 1.

Przewinienia – 25: Rutkowski 5, Thomas 5, Kozieł 4, Miła 4, Przewrocki 3, Miller 2, Adamek 1, Johnson 1.

UNIA TARNÓW

Punkty: A. Małecki 33, M. Stokłosa 16, W. Malinowski 15, W. Majchrzak 14, R. Hyży 12, J. Jechorek 6, Ł. Kwiatkowski 5, M. Sobczyński 2, J. Sulowski 1.

30 kwietnia (czwartek)

Unia Tarnów – Polonia-Parte 70:73 (41:34)

Sędziowali: Grzegorz Bachański (Warszawa), Zdzisław Wojciechowski (Łódź). Widzów: 300.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
K. Miła	8	40	2(4)	0(1)	2(7)
T. Przewrocki	4	12	0(0)	2(4)	0(1)
D. Johnson	26	36	10(12)	8(14)	0(1)
R. Rutkowski	9	24	3(4)	3(11)	0(2)
T. Thomas	17	36	6(10)	4(11)	1(4)
B. Kozieł	3	27	1(2)	1(4)	0(3)
M. Miller	6	18	0(0)	3(9)	0(0)
P. Rostecki	0	7	0(0)	0(1)	0(0)
POLONIA-PARTE	73	200	22(32)	21(55)	3(18)

Asysty – 14: Kozieł 5, Thomas 4, Miła 3, Przewrocki 1, Rutkowski 1.

Zbiórki (atak) – 16: Johnson 5, Miller 4, Rutkowski 3, Kozieł 2, Miła 1, Przewrocki 1.

Zbiórki (obrona) – 28: Johnson 10, Miller 5, Thomas 4, Rutkowski 3, Kozieł 2, Miła 2, Przewrocki 2.

Przechwyty – 21: Miła 7, Kozieł 3, Miller 3, Thomas 3, Przewrocki 2, Rutkowski 2, Rostecki 1.

Straty – 16: Johnson 5, Kozieł 3, Thomas 3, Miła 2, Przewrocki 2, Rutkowski 1.

Bloki – 4: Kozieł 2, Johnson 1, Thomas 1.

Przewinienia – 16: Miła 4, Johnson 3, Kozieł 2, Rutkowski 2, Thomas 2, Miller 1, Przewrocki 1, Rostecki 1.

UNIA TARNÓW

Punkty: R. Hyży 23, W. Malinowski 22, M. Stokłosa 7, W. Majchrzak 4, G. Żyjewski 4, A. Małecki 3, J. Sulowski 3, J. Jechorek 2, Ł. Kwiatkowski 2, R. Dygutowicz 0.

nym w tej fazie rozgrywek wynikiem, remisem.

Rewanżowa potyczka w Tarnowie miała podobny przebieg. Uniści – zadufani w sobie długotrwałą dominacją (27. min – 58:40!) – w pewnej chwili stanęli jak wryci, zdezorientowani... chęcią walki podopiecznych J. Chudeusza. Przewagę diabli wzięli w mig. 30. min – 59:53. W 36. min dwie kolejne „trójki” K. Mili nieoczekiwanie oswoiły ich z kajdanów osiągnięcia sukcesu – 61:65. Poderwali się wprawdzie do

boju – 39. min – 71:70 – ale celne rzuty wolne (po jednym z dwóch przysługujących) w wykonaniu D. Johnsona i B. Kozieła ustaliły wynik końcowy. Tym samym drużyna Unii Tarnów uzyskała tytuł... „Największych Bimbaryzy” I ligi koszykówki mężczyzn w sezonie 1997-98.

Od czwartku – 7 maja – Przemyskie Niedźwiadki zaczynają okres roztrenowania, który potrwa do czerwca.

Stronę zredagował Mariusz GODOS.

II LIGA

Cracovia Kraków – Czujaw 4:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Ziółkowski 11. min, 1:1 Prochorenkov 16. min, 2:1 Walankiewicz 47. min, 2:2 Badowicz 60. min, 3:2 Martyniuk 79. min, 4:2 Zegarek 85. min.

Cracovia: Kwiatkowski – Mróz, Walankiewicz, Siemieniec – Kowalik, Kubik, Depa, Ziółkowski (70. Hrapkiewicz), Krupa (77. Martyniuk) – Prokop (46. Zegarek), Feutchine.

Czujaw: Michalski – Strzałkowski, Klajda, Łuczyk – W. Jaroch, Klich, Fudali, Zielenkiewicz, Małesa – Prochorenkov, Badowicz.

Sędziów: Ryszard Kutyla (Lublin). **Żółta kartka:** W. Jaroch. **Widzów:** 1000.

Tuż przed spotkaniem w godzinie Kraka dwie kwestie były jasne: pierwsza to ta, że inauguracyjny gwizdek arbitra z Lublina i hejnał z Wieży Mariackiej miały rozlegnąć się w tym samym momencie a druga, że bardziej umotywowani do tego pojedynku przystępowali krakowianie. Podopieczni Zbigniewa Bartnika – po ubiegłotygodniowej porażce w własnym boisku z Radomskiem – praktycznie stracili już szansę na uratowanie II-ligowego bytu i głównym ich zadaniem obecnie jest ratowanie twarzy i próba pomieszenia szyków najbliższym przeciwnikom. Dokładnie przez godzinę spotkania rozgrywanego przy ul. Kaluży tak było w istocie. Przemyslanie niczym nie ustępowały zagrożonym spadkiem „pasiałom”. Pojedynek był przez to wyrównany, a widownia miała okazję obejrzeć

zmiennosc akcji. Jako pierwsi odważnie zaatakowali gospodarze i już w 11. min uzyskali prowadzenie. Odpowiedź bezstresowo grających czujawców była błyskotliwa. Andriej Prochorenkov po raz kolejny wykazał, że korzystniej prezentuje się w pojedynkach wyjazdowych. Dalsze fragmenty pierwszej połowy nie przyniosły istotnej zmiany, bowiem obie drużyny preferowały bezpieczny styl gry, z dala od strefy bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty bramki. W 47. min, kiedy ostatni kibice wygodnie sadowili się na ławkach, stary wyga Leszek Walankiewicz pokusił się o wycieczkę pod bramkę Pawła Michałskiego. Podróż zakończyła się pełnym sukcesem. Kolejarze popelnili błąd w szykach obronnych i nie atakowany przez nikogo defensor Cracovii wyprowadził swój zespół

W pozostałych meczach: Avia – Belchatów 0:1 (0:0), Hutnik – Okocimski 3:1 (0:0), Hetman – Wawel 1:1 (0:0), Stal St. W. – Górnik 1:1 (0:0), Ceramika – Warmia 1:0 (0:0), Jeziorak – Wisła 5:1 (2:0), RKS Wrona – Korona-Nida/Gips 0:1 (0:0), Świt – Unia 1:4 (1:2).

1. GKS Belchatów	27	61	19-4-4	66:24
2. Hutnik Kraków	27	57	17-6-4	51:21
3. Górnik Łęczna	27	49	14-7-6	48:20
4. Jeziorak Iława	27	47	13-8-6	44:26
5. Ceramika Opoczno	27	47	14-5-8	36:24
6. Stal Stalowa Wola	27	46	14-4-9	37:33
7. Wawel Kraków	27	45	13-6-8	57:36
8. Korona-Nida/Gips	27	41	11-8-8	34:24
9. Avia Swidnik	27	37	10-7-10	37:31
10. Unia Tarnów	27	36	9-9-9	33:24
11. Okocimski Brzesko	27	34	9-7-11	28:24
12. RKS Wrona Radomsko	27	32	8-8-11	18:29
13. Hetman Zamość	27	32	8-8-11	30:42
14. Cracovia Kraków	27	31	7-10-10	27:28
15. Świt Nowy Dwór Maz.	27	28	8-4-15	31:58
16. Warmia Olsztyn	27	23	5-8-14	29:46
17. Czujaw Przemyśl	27	20	5-5-17	24:61
18. Wisła Włocławek	27	5	1-2-24	10:94

na ponowne prowadzenie. W rzut różny. Znakomity strzał 60. min goście egzekwowali głową Piotra Badowicza po-



Kolejarze powalczyli w Krakowie 60 minut, potem spoczęli na laurach.

zwolił mu na uzyskanie 11. Bramki w tym sezonie. Krakowianie – choć nie imponowali nim wcześniej – stracili koncepcję gry i nakazem chwili dla przemyślan było pójść za ciosem. Tak się jednak nie stało. Miejscowi przetrzymali chwilę – jak się okazało kryzys – i postanowili zaszturmować jeszcze raz. Nie mieli innego wyjścia, gdyż wynik nie rozstrzygnięty byłby dla nich równoznaczny z porażką. Zbawienia okazała się zmiana dokonana przez trenera Grzegorza Kmitę w 77. min spotkania. Przebywający na murawie zaledwie dwie

minuty Artur Martyniuk śmiało mógł się poczuć ojcem opatrnościowym Cracovii. W 79. min kórner bili krakowianie. Młody „pasiał” potrafił znaleźć się w polu karnym i ładną główką uzyskał trzeci gol. Gospodarze poszli za ciosem i okazało się to „strzałem w dziesiątkę”. Na pięć minut przed końcem mecz został rozstrzygnięty. Z kolejnego nieporozumienia w „tyłach” Kolejarzy skorzystał Zegarek, wskazując tym strzałem swoim kolegą, że mieć nadzieję to ogromny kapitał. Ale musi być sensownie wykorzystany. **MG**

MKS powstało olbrzymie zamieszanie – jeden z napastników drużyny przyjezdnej oddał strzał w kierunku bramki Walińskiego, którego chciał wyręczyć Sobiejko, zatrzymując piłkę ręką. To nieprzepisowe zagranie kosztowało miejscowych rzut karny, który Rochecki zamienił na bramkę, a „obrońca” ujrzał czerwony kartonik. Rozstrzygnięta o zwycięstwie bramka padła po indywidualnej akcji Korabę, który swobodnie ogral obrońców Radymna i umieścił w ich siatce futbolówkę. Gospodarze nie mieli już pomysłu na strzelenie przeciwnikowi bramki i osiągnięcie co najmniej remisu. **Cz. MIKULSKA**

Orzeł P. – Resovia 0:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Kopeć 15. min, 0:2 Kopeć 26. min.
Orzeł P.: M. Krupa – Majba, Mikłasz, Trojnar, Jucha (70. Brud) – A. Krupa, Kiszka (61. Groch), Pieczek, Smyk – Drzystek, Barszczak (79. Panek).
Sędziów: Andrzej Gołąbek (Krosno). **Żółte kartki:** Mikłasz (O); Nalepa, Lewandowski (R). **Widzów:** 500.

Błękitni – Dynovia 3:2 (2:1)
Bramki: 0:1 Stelmach 23. min, 1:1 Zięba 35. min, 2:1 G. Rudny 42. min, 3:1 Wróbliski 66. min (samobójcza), 3:2 Stelmach 84. min.
Dynovia: Maziarowski – Gierula, Hadam, Wróbliski, Musiał – Góra, Jaszczur, Domin (75. Marciniak) – Stelmach, Węgrzyn, Nowak (86. Hryčko).
Sędziów: Wojciech Lewicki (Brzozów). **Żółta kartka:** Gierula (D). **Widzów:** 300.

W pozostałych meczach: Karpaty – Stal Ł. 9:1 (5:1), Unia – Nafta Jedlicze 3:0 (0:0), Orzeł B. – Herman-Rossa 1:1 (1:1), Czarni – Nafta Jasio 2:0 (1:0). Pauzowały: Brzozovia i Sanovia.

1. Karpaty Krosno	22	52	16-4-2	65:14
2. Unia Nowa Sarzyna	22	50	15-5-2	41:12
3. Resovia Rzeszów	22	48	13-9-0	36:8
4. Błękitni Ropczyce	22	47	13-8-1	38:16
5. Herman-Rossa Tyczyn	22	41	12-5-5	55:27
6. Nafta Jasio	23	35	10-5-8	30:29
7. Sokółwianka Sokółów	22	30	9-3-10	29:32
8. Dynovia Dynów	22	27	8-3-11	40:41
9. Orzeł Bażanówka	22	27	8-3-11	24:31
10. Orzeł Przeworsk	22	26	8-2-12	20:37
11. Czarni Jasio	22	25	7-4-11	25:33
12. Brzozovia Brzozów	22	21	5-6-11	23:35
13. MKS Radymno	23	20	5-5-13	25:45
14. Stal Łańcut	22	15	4-3-15	15:45
15. Sanovia Lesko	22	15	3-6-13	20:53
16. Nafta Jedlicze	22	13	3-4-15	12:39

V LIGA

Polonia II – JKS II 7:0 (3:0)
Bramki: 1:0 Hajduk 10. min, 2:0 Ustianowski 38. min (karny), 3:0 Habaj 43. min, 4:0 Hajduk 47. min, 5:0 Szyk 60. min, 6:0 Ćwiek 68. min, 7:0 Hajduk 89. min.
Polonia II: Galanty (46. Sawkiewicz) – R. Szor, Ustianowski, Pitula, Siwak – Habaj, Bacza, Szyk, Ćwiek – Pielat (60. M. Szor), Hajduk.
JKS II: Chmiel – Pikuta, Wilk, Ziegelheim, Dymnicki – Hnat, Niemczycki, Gniady, Ciećkiewicz (30. Mazur) – Grabowski, Jędruch.
Sędziów: Andrzej Muliński (Lubaczów). **Widzów:** 100.

Był to jednostronny pojedynek, choć to przyjezdni jako pierwsi stanęli przed szansą objęcia prowadzenia, kiedy Jędruch w 9. min stanął „oko w oko” z Galantym, ale nie potrafił wyprowadzić w pole przemyskiego bramkarza. Festiwal strzelecki rozpoczął Grzegorz Hajduk, który jeszcze dwukrotnie „dziurawił” siatkę przyjezdnych. Mógł zaliczyć i czwarte trafienie, jednak w 23. min nie wykorzystał rzutu karnego. Po zmianie stron i utracie już na początku II połowy kolejnego gola, rezerwa JKS oddała całkowicie inicjatywę gospodarzom, co pozwoliło im osiągnąć rekordowy w tym sezonie rezultat. **(Z-ak)**

III LIGA

Sandecja – Polonia 0:1 (0:1)

Bramki: Kawecki 9. min.

Polonia: Abram – Niemiec (27. Duński), Sierżęga, Kościelny – Paszek (78. Hajduk), Komar, Rop (89. Ustianowski), Załoga, Pankiewicz – D. Jaroch (85. Danielak), Kawecki.

Sędziów: Tadeusz Podlasek (Dębica). **Żółta kartka:** Paszek (P). **Widzów:** 2000.

Poloniści rozegrali w Nowym Sączu dobry mecz i zasłużenie sięgnęli po zwycięstwo. Podopieczni Ryszarda Kogutkiewicza imponowali mądrością taktyczną, kryli bardzo dokładnie i nie pozwalali groźnym napastnikom gospodarzy na wypracowywanie sobie dogodnych pozycji strzeleckich. Jedyna bramka meczu padła po sprytnie rozegranym rzucie różnym, po którym Bogusław Kawecki przednim uderzeniem z pierwszej piłki skierował ją do siatki gospodarzy. Miejscowi kilkakrotnie sprawdzali formę Grzegorza Abrama. Ten jednak był zawsze na posterunku. W 19. min obronił w kapitalnym stylu strzał Gródką – piłka zmierzała w kierunku spojenia słupka z poprzeczką. Raz w sukces G. Abramowi przyszła poprzeczka po uderzeniu z rzutu wolnego wykonanego przez Dorulę. W drugiej części gry gospodarze za wszelką cenę próbowali zmienić niekorzystny dla siebie rezultat, ale poloniści, dużo biegając i walcząc na całej szerokości i długości boiska, nie pozwolili sobie na wydarcie zwycięstwa. Zrewanżowali się więc Sandecji za jesienną porażkę z tą drużyną w Przemyślu. **(Z)**

Kolbuszowianka – Kamax 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 E. Słysz 35. min, 0:2 E. Słysz 48. min.

Kamax: Groch – Fleszar, Dobosz, Pietluch, Pacuła – Kiszka, Gil (80. Wołowiec), Czerwiński, Hader – Pinda (89. Futoma), E. Słysz.
Sędziów: Zenon Marszałek (Kraków). **Żółte kartki:** Czerwiński, Wołowiec, Pacuła. **Widzów:** 600.

Po raz kolejny w głównej roli wystąpił Edward Słysz. Niezawodny snajper ekipy Krzysztofa Stefanowskiego dwukrotnie pogrążył zawsze groźną na własnym stadionie drużynę Kolbuszowianki. Kamaxowcy nie posiadali w tym meczu przewagi, nie atakowali z furją bramki rywala. Nie mieli też zbyt wielu dogodnych sytuacji na uzyskanie goli. Było w tym względzie wprost odwrotnie. Ale jeżeli ktoś ma niemal do perfekcji opanowany szybki kontratak, to przy dobrze spisujących się liniach defensywnych można liczyć na pełną pulę. Goście szarżowali skutecznie, a gdy tuż po wznowieniu gry w II połowie Edward Słysz zabójczą kontrą po raz kolejny zmusił do kapitulacji golkipera miejscowych, nie należało do przyjemności oglądanie dramatycznych starć gospodarzy, którzy wszelkimi sposobami dążyli do zmiany rezultatu. Prózny to był trud... Trzy punkty powędrowały do Kańczugi.

Karpaty – JKS 3:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Machaj 55. min, 2:0 Szopa 69. min (karny), 3:0 Regulski 79. min.

JKS: Kulpa – Romanow (66. Mazur), Strawa, Baran – Pelc, Bartomowicz, Jasiewicz, Żelazny (56. M. Szmuc), Noga – Litwin, Pietryna.

Sędziów: Władysław Koźmic (Kolbuszowa). **Żółte kartki:** Kleczyński (K); Litwin (JKS). **Widzów:** 400.

W pozostałych meczach: Zelmmer – Stal S. 0:3 (0:1), Wisłoka – Stal Rz. 4:0 (1:0), Dalin – Garbarnia 2:0 (1:0), Wisła II – Izolator 4:0 (2:0), Tarnovia – Pogoń 0:4 (0:2), Kabel – Glinik 2:0 (2:0).
W meczu zaległym: Wisła II – Garbarnia 1:0 (1:0).

1. Stal Sanok	26	60	18-6-2	48:18
2. Polonia Przemyśl	25	55	17-4-4	41:13
3. Wisłoka Dębica	26	51	15-6-5	42:15
4. Dalin Myślenice	26	50	15-5-6	50:26
5. Sandecja Nowy Sącz	26	46	14-4-8	44:22

IV LIGA

29 kwietnia (środa)

MKS R. – Stal Łańcut 2:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Rzeszutko 5. min, 1:1 Kucha 50. min (samobójcza), 2:1 Gierczak 60. min (karny).

MKS R.: Popkiewicz (46. Walicki) – Gierczak, Sobiejko, Siemaszkiewicz, Wróbel – Kuta, Bach, Zubrzycki (68. Szymański), Walczak (46. Samborski) – Andrejko (83. Gliniany), Banaś.
Sędziów: Marek Jasiński (Krosno). **Żółta kartka:** Kuźniar (S). **Widzów:** 200.

Sokołowianka – Dynovia 4:2 (1:2)

Bramki: 0:1 P. Nowak 4. min, 1:1 Rochecki 15. min, 1:2 Domin 25. min, 2:2 Korab 70. min, 3:2 Korab 77. min, 4:2 T. Nowak 85. min.

Dynovia: Maziarowski – Góra (80. Kot), Hadam, Wróbliski, Musiał – Jaszczur, Domin (70. Gierula), Golonka (77. Marczydło) – Stelmach (46. Hryčko), P. Nowak, Węgrzyn.
Sędziów: Janusz Małek (Sanok). **Żółte kartki:** Jaszczur, Hryčko (D). **Widzów:** 500.

Herman-Rossa Tyczyn – Orzeł P. 2:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Barszczak 7. min, 1:1 Marszał 15. min (karny), 2:1 Zieliński 74. min.

Orzeł P.: M. Krupa – Majba, Mikłasz, Trojnar, Jucha – A. Krupa (80. Brud), Pieczek, Kiszka (88. Panek), Smyk – Drzystek (80. Groch), Barszczak.
Sędziów: Jan Czechowicz (Krosno). **Żółte kartki:** Chłanda (H-R); Jucha (O). **Widzów:** 400.

W pozostałych meczach: Brzozovia – Karpaty 1:1 (1:0), Nafta Jasio – Unia 3:1 (2:0), Resovia – Błękitni 0:0, Czarni – Sanovia 0:0, Nafta Jedlicze – Orzeł B. 2:1 (1:1).

2-3 maja (sobota-niedziela)

MKS R. – Sokółwianka 2:3 (0:1)

Bramki: 0:1 Brzychczy 39. min, 1:1 Samborski 62. min, 2:1 Bach 65. min, 2:2 Rochecki 79. min (karny), 2:3 Korab 83. min.

MKS R.: Walicki – Gierczak, Sobiejko, Siemaszkiewicz, Wróbel – Kuta, Bach, Zubrzycki, Walczak (80. Szymański) – Banaś (46. Samborski), Andrejko (62. Szot).

Sędziów: Jan Winiarski (Krosno). **Żółte kartki:** Walczak (MKS); Marud (S). **Czerwona kartka:** Sobiejko (MKS). **Widzów:** 200.

Owyniku meczu zadecydowała większa dojrzałość boiskowa drużyny gości. W pierwszych fragmentach spotkania stroną przeważającą byli piłkarze z Radymna. W 10. min, po zagraniu piłki Wróbla do Banaśa, strzał tego drugiego minimalnie minął cel. Pomimo dalszej optycznej przewagi miejscowych gola zdobyli goście, po koronkowej kombinacji i strzale Brzychczego z najbliższej odległości. Okres dobrej gry i to efektywnie mieli radymnianie między 60. a 70. minutą. W tym czasie miejscowi zdobyli dwie bramki, a gol Samborskiego był ozdobą tego meczu – piłka po jego strzale wylądowała w samym oickniku bramki Sokółwianki. W 78. min pod bramką

Bizon - Budowlani 0:0

Bizon: Toczek - Magda, Wajda (38. Pikułowski), J. Adamski, Olbrycht - Nowakowski (46. R. Cwynar), Górniak (83. Harapiński), Śmigielski, Kędzior - P. Adamski, J. Cwynar (72. Olejarz).
Budowlani: G. Wojtuś - Litwin, Nowak, D. Wojtuś (46. Błajda), Wysocki - Siry, Drak (74. Pokrywka), Szumigraj, Kasieczka - T. Wojtuś, T. Noga.
Sędziował: Grzegorz Niemiec (Przeworsk). **Żółte kartki:** Olbrycht, Śmigielski (Bizon); Szumigraj, Kasieczka (Budowlani).
Widzów: 250.

Nie doczekali się bramki licznie zgromadzeni widzowie na stadionie Bizona w Medyce. Piłkarze obu drużyn rozczarowali. W meczu - nawet zaciętych - zabrakło nie tylko goli, ale i gorących sytuacji pod obu bramkami. Grano głównie w środku boiska, od „szesnastki” do „szesnastki”, stąd bramkarze nie mieli zbyt dużo okazji do zaprezentowania swoich umiejętności. Raz tylko, w 78. min bramkarz gospodarzy popisał się ładną interwencją, kiedy obronił kąśliwy strzał Szumigraja. W drużynie gości zawiódł szczególnie Tomasz Noga, który nie wypracował sobie ani jednej pozycji strzeleckiej w całym meczu. (Z-ak)

Juvenia - Kamax II-Huragan 0:0

Juvenia: Gielarowiec - Ważny, J. Mazurkiewicz, Marciniszyn, Kuluszewski - Broż (55. Herda), Huba (60. D. Mazurkiewicz), Pereszłucha, Piwudzki - Kornaga, Witko.
Kamax II-Huragan: Gołąb - Grabowski, Kiszka, Dąbrowicz, Wojtas - Matuszak (65. Dyrzyk), H. Słysz, Ziariński, Krutysz - Turek, Wołowicz (50. Chruściel).
Sędziował: Henryk Szpak (Przemyśl). **Widzów:** 150.

Był to bardzo zacięty i wyrównany pojedynek, stojący jednakże na słabym poziomie. Bardziej zorganizowane ataki gości były rozbijane w porę przez obronę miejscowych. Ofensywne zapędy Juwenii były chaotyczne z wieloma nieprzemysłanymi zagraniami. Nieliczne strzały pewnie wykupywali obaj bramkarze. Pod koniec meczu Turek dla gości i D. Mazurkiewicz dla gospodarzy mogli zdobyć zwycięskiego gola, lecz zarówno Gielarowiec, jak i Gołąb doskonałymi interwencjami zażegnali niebezpieczeństwo. R. KACZKA

Białe-Czerwoni - Czujaw II 3:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Panek 14. min, 2:0 Ochendusko 52. min, 3:0 M. Szydłowski 87. min, 3:1 Szkulski 89. min.
Białe-Czerwoni: A. Cwynar - Wielgosz, Badowicz (84. A. Cwynar), M. Grabowski, K. Grabowski - Karkowski, Ochendusko, Pilawa (75. Bojarski), Pendrak - Huszak (61. Furtyk), Panek (57. M. Szydłowski).
Czujaw II: Sopol - Jankos, L. Rozenbajgier (22. Skrzypek), S. Rozenbajgier (46. Moch), Malejki - Olech, Kozioł, Szkulski, Cielewicz (64. Frankiewicz) - Buńko, Wierzchowicz.
Sędziował: Witold Lisowski (Radymno). **Żółte kartki:** Furtyk (B-C); Jankos, Malejki (Cz). **Widzów:** 250.

Obydwaj rywale postawili w tym meczu na otwartą grę. Ataki gości były jednak w porę likwidowane i z reguły kończyły się przed polem szesnastu metrów. Gospodarze byli groźniejsi w swych poczynaniach i przedostawali się łatwiej na przedpole Sopl, który już w 10. min udanie interweniował po uderzeniu Pendraka, ale bezradny był wobec mierzonego strzału Panka w 14. min. W I połowie miejscowi mieli jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, jednak żadna z wypracowanych sytuacji nie zakończyła się uzyskaniem bramki, a raz na przeszkodzie w zdobyciu gola stanęła poprzeczka, po strzale Marka Grabowskiego z rzutu wolnego w 19. min. Po zmianie stron gra w dalszym ciągu była otwarta, ale skuteczniejsi byli gospodarze. Drużyna z Krównik za ambicję i wolę walki nagrodzona została zdobyciem honorowego gola, a jego strzelcem z rzutu wolnego był Bogdan Szkulski. Z. WIELGOSZ

Czarni - Wisłok 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 A. Wikiera 20. min (karny), 1:1 R. Pelc 73. min (karny), 2:1 Kłopot 75. min.
Czarni: Pajda - Mucha, J. Wikiera, Z. Tomaszewski, Hołysz - Makarowski, Migas, Maciąga (35. Krzeszowski) - Wilusz, A. Wikiera, Kłopot.
Wisłok: A. Pelc - D. Kielbicki, Piątek, Birek, J. Jędrzejec - Piech, P. Mroszczyk, Lasek (53. Kłos), W. Jędrzejec - R. Pelc (84. T. Mroszczyk), R. Kielbicki.
Sędziował: Adam Szałański (Lubaczów). **Żółte kartki:** Mucha (C) - Birek, W. Jędrzejec (W). **Widzów:** 150.

Pawłosiowianie mieli z zespołem gości nadspodziewanie ciężką przeprowadkę, ale też trzeba przyznać, że - mimo zwycięstwa - swą grę nie zachwyli. Groźnych sytuacji podbramkowych w I połowie było jak na lekarstwo, a na dodatek gola pierwsi mogli zdobyć odważnie grający przyjeźdźni. I tak w 13. min po centrze z kornera Laska i zagranu W. Jędrzejca „główna” R. Kielbickiego tylko minimalnie ominęła bramkę Pajdy, w 19. min po całej serii zwołów Kłopot trafił z 18 metrów w poprzeczkę, zaś minutę później padł jedyny gol w tej części meczu. Naciskany przez Wilusza w polu karnym Piech odbił piłkę ręką, a podyktowane przez sędziego „wapno” wykorzystal A. Wikiera. Po przerwie goście poczynałi sobie jeszcze odważnie. Po dobrych strzałach w 57. min J. Jędrzejca z wolnego i „główce” R. Kielbickiego w 60. min udanie interweniował Pajda. Jednak skapitulował po rzucie karnym R. Pelca w 73. min (po faulu na W. Jędrzejcu). Goście cieszyli się z remisu niespełna 2 minuty, gdyż po dalekim wyrzucie Muchy z autu bocznego, gola „główka” z ok. 5 metrów zdobył Kłopot. I choć po odzyskaniu prowadzenia Czarni grali już nieco lepiej, to na minutę przed końcem meczu mogli jeszcze stracić pewnie - zdawałoby się - 3 punkty, gdyby R. Kielbicki, znajdując się przed Pajdą, trafił w piłkę i - po niecelnym strzale T. Mroszczyka - zmienił jej kierunek... (Kram)

Lęk - Pogoń 3:0 (3:0)

Bramki: 1:0 Czternastek 12. min, 2:0 Piotr Sebastianka 30. min, 3:0 Czternastek 34. min.
Lęk: Kozioł - Paweł Sebastianka, Grabski (46. Słysz), Storek, Jasiewicz - G. Kosiński, Kwaśny, M. Kosiński (66. Czyż) - Czternastek (74. Perczyk), Piotr Sebastianka, Sota (46. Gąteza).

Pogoń: Świstak - Jaremko, Mamczura, Motyl, W. Majdan - Barszczak, Sanok, Dziobek (46. Wojtak) - Wójciak (46. Pirga), Weselak, Techłowicz (61. A. Majdan).
Sędziował: Zygmunt Kulaszka (Przemyśl). **Żółte kartki:** Mamczura i Weselak (P). **Widzów:** 200.

Był to dobry występ podopiecznych trenera Józefa Maciaszka. Gospodarze rozpoczęli mecz z wielkim impetem i już w 5. min Sota mógł, a nawet powinien, zdobyć gola, lecz z ok. 5 metrów strzelił nad bramką, a 2 minuty później z dobrej pozycji Piotr Sebastianka trafił prosto w bramkarza Pogoni. Worek z bramkami rozwiązał się już jednak w 12. minucie. Do akcji po lewej stronie boiska włączył się Jasiewicz, zacentrował do wysokiego Czternastka, a ten „główką” z ok. 7-8 metrów umieścił piłkę w prawym rogu bramki Pogoni. W 30. min na strzał zza linii pola karnego zdecydował się nie atakowany przez nikogo Piotr Sebastianka, a piłki odbitej jeszcze po drodze od słupek Świstak nie miał prawa obronić. Również 4 minuty później Czternastek nie dal żadnych szans bramkarzowi gości, choć ten najpierw obronił ostry strzał Jasiewicza, ale przy dobitce napastnika Łęku był już bezradny. Gospodarze najwyraźniej zadowolili się wysokim prowadzeniem, gdyż po przerwie nie nacierali już tak zdecydowanie na bramkę lubaczowian, choć jeszcze w 50. min Mamczura wybił piłkę z linii bramkowej. W 52. min Gąteza spudłował z ok. 10 metrów, a w 53. min Świstak udanie interweniował po „bombie” Kwaśnego. Goście w zasadzie ani raz poważnie nie zagrozili bramce Kozioła, ataki Pogoni załamywały się najczęściej z dala od pola karnego Łęku, a nieco ożywienia w ich szeregach wniosł wprowadzony w 61. minucie Adam Majdan. (Kram)

W pozostałych meczach: Syrenka - Granica 4:0 (3:0), bramki: Kaltenberg, Dolecki, Maziarek, Piwoda; Unia - Gorliczyzna 0:0.

1. Czarni Pawłosiów	21	49	16-1-4	50:19
2. Budowlani Szówsko	21	49	16-1-4	46:24
3. Lęk Ostrów	21	43	13-4-4	49:30
4. Polonia II Przemyśl	21	41	13-2-6	46:21
5. Pogoń Lubaczów	21	38	11-5-5	43:29
6. Syrenka Rozwienica	21	34	9-7-5	49:36
7. Kamax II-Huragan Gniewczyzna	21	34	9-7-5	32:30
8. Juvenia Cieszanów	21	31	9-4-8	24:21
9. Białe-Czerwoni Kaszyce	21	29	8-5-8	42:31
10. Bizon Medyka	21	26	6-8-7	22:22
11. JKS II Jarosław	21	25	8-1-12	41:48
12. LZS Gorliczyzna	21	23	7-2-12	29:28
13. Czujaw II Krówniki	21	17	5-2-14	23:45
14. Wisłok Świętoniowa	21	14	4-2-15	31:50
15. Unia Łukawiec	21	12	3-3-15	20:65
16. Granica Stębno	21	11	3-2-16	20:68

VI LIGA**Leśnik - Sanoczanka 2:0 (2:0)**

Bramki: 1:0 Elizer 5. min, 2:0 Błaszczak 45. min.
Leśnik: Lasek - Krywiak, Stec, Kowalski, Stachura - Chramiec (85. Żabiak), Ekiert, Elizer, Kawalec - Błaszczak, Dudek.
Sanoczanka: Werodowicz - Szymański, Jerzy Osikowicz, Wolański, P. Soja - J. Lisańczuk, K. Soja (80. Benedykt), Walczyszyn, Zubrzycki (46. Jacek Osikowicz) - Kud, A. Olewiński.
Sędziował: Andrzej Oleszek (Jarosław). **Widzów:** 200.

Mecz rozpoczął się od zdecydowanych ataków Leśnika. Już w 5. min po niezdanej interwencji obrońców Sanoczanki Elizer głową wepchnął piłkę do bramki gości. Gospodarze - usatysfakcjonowani szybkim prowadzeniem - jeszcze bardziej podewali się do walki. Tuż przed końcem I połowy, w 45. min Błaszczak pięknym strzałem, po którym piłka odbiła się od wewnętrznej części słupka, umieścił ją w bramce gości. W II połowie meczu trener Sanoczanki dokonał korekt w składzie, co pozytywnie wpłynęło na dalszą grę zespołu. Bramkarz gospodarzy kilkakrotnie był w opałach i tylko brakowi precyzji zawodników przyjezdnych może zawdzięczać czyste konto bramkowe. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:0 dla Leśnika. W drużynie Sanoczanki na wyróżnienie zasłużyli Jerzy Osikowicz i P. Soja oraz Werodowicz. Wśród gospodarzy trudno kogokolwiek wyróżnić, gdyż cały zespół zagrał dobrze. Mag.

Sokół - Start 10:0 (7:0)

Bramki: 1:0 Szydio 5. min, 2:0 M. Sopol I 8. min, 3:0 M. Sopol II 14. min, 4:0 R. Romanow 18. min (karny), 5:0 Kotliński 25. min (samobójcza), 6:0 Leszczyński 30. min, 7:0 Błajda 38. min, 8:0 Leszczyński 52. min, 9:0 Witko 68. min, 10:0 Leszczyński 76. min.
Sokół: M. Romanow - Melech, Szałański (65. Dec), Szydio, Obroślak - Woszczak, Błajda (65. Raczynski), R. Romanow, M. Sopol I (46. Kudyba) - Leszczyński, M. Sopol II (46. Witko).
Start: Wyczawski - Techmański, Pędzibyk, Bieniasz, A. Kochan (80. P. Wilk) - Kotliński (60. Maciołek), R. Kochan, Krawiec, M. Wilk - Sołoma, Słoma.
Sędziował: Jarosław Kosałka (Jarosław). **Żółta kartka:** Szałański (Sokół); **Czerwona kartka:** Techmański (Start). **Widzów:** 200.

Drużyna gospodarzy rozegrała jeden z najlepszych swoich meczów w dotychczasowych występach w VI lidze, nie więc dziwnego, że odesłała drużynę z Miocina z bagażem aż 10 goli. Przyjeźdźni byli bezradni wobec falowych ataków lubaczowskiego zespołu. Sokół rozpoczął kanonadę od kapitalnego uderzenia Szydła już w 5. min - dopadł on piłki dośrodkowanej z rzutu różnego i mocnym strzałem posłał ją w samo okienko bramki Startu. Później gole padały w odstępach prawie 5-minutowych. Po przerwie miejscowi zwolnili trochę akcje, ale i tak doprowadzili do dwucyfrowego rezultatu. E. MULIŃSKI

Żuraw - Victoria 5:3 (2:1)

Bramki: 1:0 Dec 6. min, 1:1 Sobczyszyn 10. min, 2:1 Leśniowski 27. min, 3:1 Leśniowski 60. min (karny), 4:1 Mikołajew 62. min, 4:2 Tomaszczuk 65. min, 4:3 R. Ozimek 75. min, 5:3 Leśniowski 82. min.
Żuraw: Bieniasz - Horodecki, Świętoniowski, Malinowski, Piecuch - Dec (80. Szczekot), Lasek (83. Jarosz), Łaszkievicz, Leśniowski - Rut (65. Gujda), Mikołajew.
Victoria: Ciurko - Majewski, R. Ozimek, A. Kamiński, Malec - Kępski, Młocek, Sokal, Tomaszczuk - Kłocko, Sobczyszyn.
Sędziował: Grzegorz Szajnik (Dynów). **Widzów:** 100.

Gospodarze rozpoczęli spotkanie od falowych ataków na bramkę Victorii. W 6. min, po składnej akcji całej drużyny, Dec uzyskał prowadzenie i kiedy wydawało się, że miejscowi pójda za ciosem, kontra gości zakończyła się pełnym powodzeniem. Przed przerwą, najlepszy na boisku Leśniowski, wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie. Kiedy w przeciągu dwóch minut zrobiło się 4:1 dla gospodarzy, nikt nie przewidywał, że drużynę gości stać będzie jeszcze na zryw. A jednak... „Złapali” kontakt bramkowy w 75. min po strzale R. Ozimka. W nerwowej końcówce spotkania więcej zimnej krwi zachowali gospodarze i po celnym uderzeniu Leśniowskiego wywalczyli zasłużone zwycięstwo. (B)

W pozostałych meczach: Cresovia - Hetman 2:2 (1:0), bramki: Kiszka, Jankowski (C); Natank i Bawol (H), Piast T. - Piast N. 0:2 (0:1), Roztocze - Czarni 1:1 (0:0), Gać - Dąb 2:0 (1:0), bramki: Kordas i Solarz, Kresowiak - Wysock 5:1 (3:1).

1. Leśnik Bircza	21	51	17-0-4	58:22
2. Hetman Laszki	21	50	15-5-1	59:29
3. Sokół Lubaczów	21	41	13-2-6	57:31
4. Roztocze Naroł	21	36	10-6-5	51:38
5. Victoria Stary Dzików	21	33	11-0-10	56:59
6. Sanoczanka Święte	21	32	9-5-7	34:26
7. Żuraw Żurawicki	21	31	8-7-6	48:37
8. Dąb Dobkowiec	21	28	8-4-9	47:51
9. Piast Nowosielce	21	27	7-6-8	41:35
10. LZS Wysock	21	25	6-7-8	34:41
11. LZS Gać	21	22	6-4-11	32:53
12. Czarni Oleszyce	21	21	6-3-12	27:44
13. Start Miocin	21	20	6-2-13	47:64
14. Piast Tuczępy	21	19	5-4-12	30:50
15. Cresovia Krzeczwice	21	18	4-6-11	30:52
16. Kresowiak Kalników	21	17	4-5-12	41:59

KLASA A**Grupa I - przemyska**

Łęg - Duńkowice 5:0, Żurawianka - Fenix 3:0, Trójczyce - Motor 5:0, Skołoszów - Virtus 0:1, Wiar - Walawianka 1:1. Pauzuje: Grom.

1. Łęg Łowce	13	39	13-0-0	67:12
2. Żurawianka Żurawica	13	27	9-0-4	45:23
3. LZS Trójczyce	13	24	8-0-5	39:28
4. Virtus Orly	13	22	7-1-5	32:28
5. LZS Skołoszów	13	21	7-0-6	24:26
6. Walawianka Walawa	12	17	5-2-5	30:33
7. Grom Wyszalce	12	15	5-0-7	15:23
8. LZS Duńkowice	13	15	5-0-7	26:36
9. Motor Grochowce	12	10	3-1-8	17:40
10. Wiar Huhniki	13	8	2-2-9	23:42
11. Fenix Leszno	13	8	2-2-9	18:45

Grupa II - jarosławska

Orkan - Pogórze 3:0, Iskra - Wólczanka 1:2, Mięksiz N. - Przedmieście Dolne 1:2, Wiązownic - Błękittni 7:0, Makowisko - Delin 4:3, Molodycz - Start 4:0.

1. Orkan Zapalów	14	34	11-1-2	40:12
2. Wólczanka Wólka Pełkińska	14	26	8-2-4	37:20
3. Pogórze Rokietnica	14	26	8-2-4	23:20
4. Błękittni Rudolowice	14	22	7-1-6	29:31
5. LZS Mięksiz Nowy	14	21	6-3-5	26:21
6. Start Pruchnik	14	20	6-2-6	26:24
7. LZS Wiązownic	14	19	5-4-5	29:21
8. LZS Przedmieście D.	14	19	6-1-7	20:20
9. Iskra Cieszacin W.	14	18	5-3-6	27:33
10. Delin Munia	14	15	4-3-7	26:32
11. LZS Makowisko	14	11	3-2-9	17:29
12. LZS Molodycz	14	10	3-1-10	21:48

Grupa III - przeworska

Grzęska - Zorza Z. 7:0, bramki: Markowski 3, Wiśniowski, Halys, A. Telega, Maziarz; Urzejowice - Zorza J. 2:1, Rozbórz D. - Błękittni 1:1, San - Hawlowice 3:2, Błyskawica - Sokół mecz nie odbył się z powodu braku kart zdrowia drużyny z Sieniawy, Maćkówka - Wisłoczanka mecz nie odbył się z powodu złego stanu boiska w Maćkówce.

1. LZS Grzęska	14	34	11-1-2	63:14
2. Zorza Jagiella	14	29	9-2-3	41:17
3. Sokół Sieniawa	13	29	9-2-2	43:21
4. Błyskawica Rozbórz	13	25	7-4-2	30:22
5. Wisłoczanka Tryńcza	13	21	6-3-4	32:26
6. LZS Rozbórz Długi	14	18	5-3-6	37:44
7. Błękittni Wierzbna	14	16	4-4-6	18:18
8. LZS Hawlowice	14	15	4-3-7	28:33
9. LZS Maćkówka	13	15	4-3-6	23:43
10. Zorza Zaręcze	14	12	4-0-10	32:51
11. San Gorzyce	14	12	4-0-10	16:53
12. LZS Urzejowice	14	8	2-2-10	17:38

Grupa IV - lubaczowska

Wólka Krowicka - Huragan 1:2, Zdrój - Walter 4:2, Czerwoni - Granicznicy 6:1, Ursus - Gwiazda 3:0, Błyskawica - Zjednoczeni 1:2, Zryw - Legia 14:0 (!).

1. Huragan Basznia D.	14	37	12-1-1	46:15
2. Zdrój Horyniec	14	35	11-2-1	59:14
3. Czerwoni Cewków	14	32	10-2-2	66:24
4. Ursus Dachnów	14	29	9-2-3	40:23
5. Zryw Młodów	14	22	7-1-6	50:36
6. Zjednoczeni St. Siolo-Zabiata	14	17	5-2-7	24:28
7. Granicznicy Krowica	14	17	5-2-7	41:46
8. Walter Opaka	14	17	5-2-7	26:34
9. LZS Wólka Krowicka	14	16	5-1-8	29:42
10. Gwiazda Wielkie Oczy	14	16	5-1-8	25:40
11. Błyskawica Piązów	14	6	2-0-12	20:53
12. Legia Oleszyce	14	0	0-0-14	19:94

Strony zredagowali: Józef ZAGULAK, Mariusz GODOS.

Szcęśliwy powrót z dalekiej podróży!

Paria Szczecin – Czuwaj Przemyśl 30:30 (16:11) i 40:33 (21:15)

Paria: Filippek, Kobyliński, Andruszkiewicz – Pawłowski 1 i 4, Ciemiński 5 i 4, Biały 9 i 10, Rojek 2 i 1, Zubowicz 1 i 5, Stefaniak 2 i –, Kaczmarek – i 4, Pawłaszek 2 i 2, Akińczka 1 i 0, Gracka 2 i 0, Błęjsz 5 i 10.

Czuwaj: Śliwiński, Kulik – Paluch 6 i 6, Maćkowski 1 i 1, Batko 1 i 0, Krupa 1 i 4, Jarosz 0 i 1, Komenda 0 i 3, Szkarpecki 1 i 0, Sura 1 i 1, Pyś 12 i 16, Król 7 i 1.

Sędziowali: M. Majchrowski i P. Wojdyr (obaj z Gdańska).

Kary: Paria 8. i 8. min, Czuwaj – 8. i 16. min. **Czerwone kartki:** w meczu piątkowym – P. Stefaniak (Paria) oraz w sobotę – A. Batko (Czuwaj) (obaj za krytykowanie orzeczeń sędziów). **Widzów:** 100 i 200.

P przed dwumeczem z Parią przemyski Czuwaj zajmował przedostatnie miejsce w tabeli (z taką samą ilością punktów jak wyprzedzające go łódzkie San Pellegrino). By utrzymać się w gronie najlepszych drużyn w kraju, potrzebował zdobycia co najmniej jednego punktu, przy założeniu, że zespół z Łodzi dwukrotnie przegra w meczach z Wybrzeżem w Gdańsku. Dokładnie tak się stało. Czuwaj zdobył jeden punkt, remisując w piątek, a rezultat spotkania ustalił Piotr Król na 30 sekund przed końcowym gwizdkiem. W ostatniej sekundzie gospodarze wykonywali jeszcze rzut wolny, po którym bramka padła, ale obserwujący to spotkanie delegat ze Związku Piłki Ręcznej zdecydował, że już po czasie. Radość w obozie Czuwaju, co zrozumiałe, była wielka. Na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba było czekać jednak aż do zakończenia meczu niedzielny i do potwierdzenia informacji, że Wybrzeże choć bez szans na medal w mistrzostwach, nie odpuściło meczów z San Pellegrino, zwyciężając dwukrotnie.

Także zespół szczeciński postawił Czuwajowi bardzo trudne warunki, motywowany obecnością działacza klubu z Łodzi. Całe sześćdziesiąt minut trwała ostra walka, w któ-

W ostatniej kolejce I ligi piłki ręcznej mężczyzn, sezonu 1997-98, zanotowano:

Grunwald – Śląsk 25:26 (12:14) i 22:41 (10:21), Pogoń – Warszawianka 31:35 (16:18) i 28:29 (15:13), SPR – Spójnia 30:25 (12:12) i 26:27 (13:11), Iskra – Petrochemia 30:23 (15:15) i 29:24 (13:12), Wybrzeże – San Pellegrino 22:20 (6:14) i 29:28 (16:12).

1. Iskra Kielce	44	79	38-3-3	1491:1133
2. Śląsk Wrocław	44	68	33-2-9	1296:1102
3. Petrochemia Płock	44	67	32-3-9	1244:1052
4. Wybrzeże Gdańsk	44	60	27-6-11	1175:1066
5. Warszawianka	44	55	23-9-12	1275:1146
6. SPR Lubin	44	54	25-4-15	1205:1099
7. Spójnia Gdańsk	44	48	22-4-18	1163:1208
8. Pogoń Zabrze	44	27	11-5-28	1139:1168
9. Paria Szczecin	44	24	9-6-29	1132:1321
10. Czuwaj Przemyśl	44	17	7-3-34	1163:1507
11. San Pellegrino Łódź	44	16	7-2-35	1025:1277
12. Grunwald Poznań	44	13	6-1-37	1079:1308

rej początkowo więcej do powiedzenia mieli goście. Czuwaj w 13. min przegrywał 3:6 i w 20. – 6:9, ale przy zejściu na przerwy było już 16:11 dla gospodarzy. W drugiej połowie powiększyli oni jeszcze przewagę aż do ośmiu bramek (26:18 w 45. min). W takiej sytuacji, gdy wydawało się, że tylko cud może uratować kozyński dla przemyskiego rezultat meczu, zagrani bardzo ryzykownie, kryjąc „każdy swego”. Świetnie w tym okresie kibiczył Tomasz Paluch, dobrze w bramce Janusz Śliwiński (obronił m.in. rzut karny) i „niemożliwe” stało się możliwe. Czuwaj zremisował, zdobywając punkt na wagę przedostatniej I-ligowej bytu.

Dominacja gospodarzy

W niedzielę dominowali już gospodarze. Wprawdzie w I połowie prawdziwy festiwal celnych rzutów zademonstrował Jacek Pyś (zdobył 11 bramek), ale częściej trafiali zawodnicy Parii. Obie drużyny nastawiły się na wymianę ciosów, zapominając o obronie. Druga połowa była już bardziej wyrównana, ale i tu jednym trafieniem wygrali gospodarze. Komentujący występ w Szczecinie trener ekipy Piotr Kroczył wyraził wielkie zadowolenie z wywalczonego w piątek remisu i powiedział, że nikt nie może mieć wątpliwości, iż został zdobyty w sportowej konfrontacji. Cały przemyski zespół należy pochwalić za de-



Piotr Król zdobył w piątek bramkę na wagę awansu (na zdjęciu w meczu z Iskrą).



Tomasz Paluch (w wyskoku z piłką) wyróżnił się w meczach z Parią w Szczecinie.

Sport szkolny

Mistrzostwa w koszykówce i pływaniu

W Zespole Szkół Technicznych w Przemyślu odbyły się zawody finałowe mistrzostw województwa szkół podstawowych w koszykówce chłopców (14-15 lat).

Wzięło w nich udział 6 zespołów wylonionych po rozgrywkach strefowych. Grano systemem „każdy z każdym” i ostatecznie ustalono następującą kolejność: 1. Szkoła Podstawowa nr 13 Przemyśl, 2. SP 1 Przeworsk, 3. SP 10 Jarosław, 4. SP 2 Lubaczów, 5. SP Radymno, 6. SP Medyka.

W tym samym terminie (24-25 kwietnia), ale w Lubaczowie, odbyły się podobne zawody finałowe w koszykówce dziewcząt. Po rozegraniu wszystkich meczów okazało się, że zwyciężyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Przemyślu, a kolejne pozycje zajęły: 2. SP 2 Lubaczów, 3. SP 1 Przeworsk, 4. SP 5 Jarosław, 5. SP Radymno.

Przemyska kryta pływalnia była miejscem, gdzie 29 kwietnia odbyły się drużynowe mistrzostwa województwa szkół podstawowych w pływaniu. Po raz pierwszy, poza ze-

społami ze szkół przemyskich, wzięła w nich udział reprezentacja ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Przeworsku, przy której nie tak dawno oddano do użytku wspaniały kryty basen. Jak pokazały końcowe wyniki zawodów, w Przeworsku pływają i to całkiem dobrze.

Grupy młodsze (do 13 lat) pływały na dystansie 6x25 metrów stylem dowolnym, a drużyna musiała składać się z zawodników z klas 3, 4 i 5. Po dwóch z każdej z nich. W tej grupie, zarówno wśród chłopców jak i dziewcząt, kolejność drużyn była identyczna: 1. SP 14, 2. SP 4, 3. SP 15 (wszystkie z Przemyśla).

W grupie starszej (14-15 lat) pływano na dystansie 10x25 metrów stylem dowolnym. Wśród dziewcząt zwyciężyły jeszcze reprezentacje ze szkół przemyskich: 1. SP 14, 2. SP 11 (obie z Przemyśla), 3. SP 1 Przeworsk. Natomiast wśród chłopców zwycięstwo przypadło drużynie z SP 1 Przeworsk, a na kolejnych pozycjach przyspłynęły sztafety z: 2. SP 4, 3. SP 14 (obie z Przemyśla). Głównym organizatorem szkolnych za-

wodów mistrzowskich był Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy.

Jarosławska „budowlanka” najlepsza w siatkówkę

Turniejem finałowym w jarosławskiej hali MOSiR zakończyły się mistrzostwa województwa szkół średnich w siatkówce chłopców. W meczach o wejście do finału Zespół Szkół Budowlanych Jarosław pokonał Zespół Szkół Zawodowych nr 1 z Przemyśla 2:0, a Zespół Szkół Elektrycznych i Ogólnokształcących z Przemyśla uległ Liceum Ogólnokształcącemu z Lubaczowa 1:2.

W meczu o 3. miejsce ZSZ nr 1 pokonał ZSEiO 2:0, natomiast w finale tytuł mistrza województwa zdobył ZSB Jarosław, zwyciężając LO Lubaczów 2:1.

Biegacze z Lubaczowa

Sztafeta (10x1000 m) biegaczy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubaczowie zajęła drugie miejsce w mistrzostwach makroregionu, które 30 kwietnia odbyły się w Tarnowie. (R)

terminację w tym spotkaniu, a za dawno już nie notowaną skuteczność Jacka Pysia, w obu. Trzeba jednak przyznać, że zawodnicy drużyny Czuwaju zgotowali niemal horror trenerom, działaczom i wszystkim kibicom szczyptorniaka w Przemyślu. Na szczęście wszystko skończyło się dla nich dobrze. W przyszłym sezonie nadal

grać będą wśród najlepszych. Oby z lepszym skutkiem, bo w tym, większość wcześniejszych kalkulacji, niemal matematycznych wyliczeń (z kim wygramy, a z kim nie?), po prostu wzięła w łeb. Teoria daleka była od tego, co działo się na parkiecie.

Za tydzień spróbujemy szerzej podsumować, co działo się

w przemyskim zespole przez miniony już sezon ligowy. Mistrzem Polski po rocznej przerwie została bezapelacyjnie najrowniej grająca Iskra Kielce. Miejsce drugie przypadło zawodnikom wrocławskiego Śląska, a trzecie płockiej Petrochemii. Z ligi spadają Grunwald Poznań i San Pellegrino Łódź. (R)

Tenis stołowy

Nurt walczy

W półfinale makroregionalnym Pucharu Polski w tenisie stołowym męski zespół przemyskiego Nurtu spotkał się z silną drużyną Izolatora Boguchwała.

Mecz odbył się w czwartek, 30 kwietnia, w sali Zespołu Szkół Technicznych w Przemyślu i na prośbę gości rozpoczął się o dość późnej porze, bo o godz. 19. Wbrew oczekiwaniom skazani „na pożarcie” II-ligowy z Nurtu stawili liderem rozgrywek I ligi (awansującym do tenisowej ekstraklasy) zdecydowany opór. Tomka Kurasz z Puszkariowem (byłym zawodnikiem MKS MDK) oraz Piotra Błata z Opalskim dostarczyły sporych emocji.

Kurasz wprawdzie przegrał z doświadczonym przeciwnikiem, ale stawił mu zacięty

opór wygrywając drugiego seta (11:21, 25:23, 15:21). Natomiast o sporą niespodziankę postarał się Błat. Po przegraniu pierwszego seta 19:21, w drugim był już zdecydowanie lepszy (21:8), rozstrzygając na swoją korzyść także partię decydującą (21:19).

Również trzeci pojedynek singlowy był bardzo zacięty. Występujący w nim ze strony Nurtu Zdzisław Bodnar pokonał w pierwszym secie bardzo dobrego Marcinowskiego (wygrał kilkakrotnie zawody strefowe) 21:9, ale dwa pozostałe należały już do zawodnika z Boguchwały (14:21, 10:21). Grę debłową także wygrała para Izolatora, Puszkariow-Opalski, pokonując gospodarzy Bodnar-Błat w dwóch setach (21:15, 21:17). W ostatnim pojedynku Kurasz uległ po walce Marcinowskiemu (17:21, 23:25), a cały mecz zakończył się wynikiem 1:4 dla gości.

Sukcesy w Krakowie

W Krakowie od 1 do 3 maja odbyły się mistrzostwa makroregionalne kadetów i juniorów. Na bardzo wysokich 4. pozycjach, dosłownie o krok od medali, zakończyli je:

– wśród kadetów para debłowa K. Dziukiewicz (Start Jarosław)-Ł. Nowak (Wisła Szczecin); – wśród juniorek para debłowa Nurtu Przemyśl: M. Diawol-H. Kurasz.

Indywidualnie, na 5. miejscu wśród kadetów sklasyfikowany został Kamil Dziukiewicz (Start), a na miejscach od 5 do 8 drużyny: Nurtu Przemyśl (juniorzy), Orla Przeworsk (juniorzy) oraz Startu Jarosław (kadeci).

W najbliższą sobotę zakończone zostaną rozgrywki I ligi tenisa stołowego. Kobięce zespoły Nurtu wyjadą do Radomia (mecz z Bronią), natomiast mężczyzn z MKS MDK czeka również wyjazdowe spotkanie z Karpatami w Krośnie. (R)

Wędkarstwo

Zawody na Sanie

Młodzieżowe mistrzostwa okręgu w wędkarstwie spławikowym odbyły się w sobotę, 18 kwietnia, na Sanie w Przemyślu.

Jako miejsce łowienia organizator zawodów, Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego wybrał lewo-brzeżny fragment rzeki między mostami – „kolejowym” i drogowym im. Siweca.

Tym razem umiejętności i szczęście najbardziej sprzyjały młodym wędkarzom z Radymna. Zwycięzył zdecydowanie Tomasz Płatek (z Koła PZW Radymno), który wyciągnął z wody 88 (!) ryb, na łączną wagę 1470 gramów. Kolejne miejsca zajęli:

2. Krzysztof Brożek (Kolo Wiarus Przemyśl) – 42 ryby (815 g), 3. Artur Wyczawski (Radymno) – 41 (680 g),

4. Grzegorz Bielski (Medyka) – 35 (530 g), 5. Paweł Popowicz (Wiar Przemyśl) – 24 (400 g), 6. Mariusz Kalemba (Jarosław Miasto) – 24 (385 g). Cała szóstka otrzymała puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe, a w wielkim rybobraniu wzięło udział 19 zawodników.

Pasowanie na wędkarza

We wtorek, 21 kwietnia, w Kole Wiarus działającym przy Garnizonowym Klubie Oficerskim w Przemyślu, odbyło się „pasowanie na wędkarza”. Uroczyste wręczenie legitymacji wędkarskich młodym adeptom trudnej sztuki „zaklania ryby”, którzy z wynikiem pozytywnym ukończyli 6-miesięczny kurs wędkarski zorganizowany przez członków Koła. Rozpoczęcie kolejnego kursu zaplanowane jest na wrzesień tego roku. (R)



Artur Wyczawski z Radymna złowił 41 ryb.

WYŚCIGI Z CZASEM**Punkty dla przyszłości**

Jeszcze w przerwie zimowej pewien małopolski klub II ligi orędownał serdecznie za zwolaniem regionalnego sejmiku futbolowego. Miał on dokonać przeglądu szans naszych drugoligowców i odpowiedzieć na pytanie: Co zrobić, aby doprowadzić do awansu Hutnika do ekstraklasy, a Unii Tarnów, Cracovii, Wawelowi, Okocimskiemu i Czuwajowi do pomocy w zachowaniu dotychczasowego statusu. Pomysł, owszem, niegłupi, tyle tylko że zatrąca o spółdzielczą metodę rozgrywania batalii o punkty. Jeśli przyjęc na takim forum aprioryczne ustalenia dotyczące wyników poszczególnych spotkań między wymienionymi zespołami, do czynienia mamy – wypisz, wymaluj – z szytą grubymi nićmi przewalanką, nie mającą nic wspólnego z zasadą fair play. Osobiście doradzałbym raczej zawarcie paktu obronnego, nie obejmującego tak zwanych usług dobrosąsiedzkich we własnym gronie. Kwintesencją dżentelmeńskiej umowy miałyby być raczej zapewnienie niedopuszczenia spotkań z rywalami z innego makroregionu, np. łódzkiego, kielecko-lubelskiego, warszawsko-mazurskiego. Chodziło w takim ujęciu sprawy o gryzienie trawy, dajmy na to przez Cracovię w meczu przeciwko najgroźniejszemu konkurentowi Hutnika – Betchatowowi, albo – gdyby zespół z Nowej Huty stracił definitywnie szanse w staraniach o powrót do I ligi – nie stosował ulgowej taryfy wobec konkurentów Czuwaju, Cracovii do miejsc gwarantujących pozostanie w II lidze. Oczywiście jeden z wariantów tak pomyślnego aliansu zakładał, że Czuwaj, skoro nie zdołał sobie wypracować pozycji gwarantującej przedłużenie ligowego bytu, zobowiązany jest również do przejawów solidarności makroregionalnej... Niestety, z możliwościami harcerzy nie jest najlepiej, stąd u niektórych partnerów zważając na ulgową taryfę przemyslan, w dodatku selektywnie używaną. W gruncie rzeczy jakikolwiek przejazd ich pomocnictwa: Nowym Dworom, Radomskim, Zamościom uderza w przyszłe interesy... samego Czuwaju. Dlaczego? Otóż dokładając pośrednio ręki, czy raczej nóg, do spadku do III ligi pasiaków, piewosz z Okocimia czy „jaskółek” z Tarnowa, przemyslanie załatwiają sobie solidną konkurencję w następnym sezonie, ponownie trzecioligowym. Co by nie mówić o słabościach zagrożonego degradacją tercetu z Małopolski, bezpieczniej będzie, jeśli Czuwaj zamiast z nim powalczy w niższej klasie z Leżajskim, Dębicą czy rezerwami Wisły... W uratowaniu maksymalnej ilości małopolskich ekip liczy również pozostający w przyjaznych układach z Czuwajem inny klub województwa przemyskiego – Kamax Kańczuga. Nie kto inny, jeno działacze Kamaxu wyciągnęli pomocną dłoń do przemyslan, przekazując im w bardzo brzemiennej w skutki momencie rozgrywek dwóch swoich czołowych zawodników. Takie gesty nawet w tym cynicznym świecie futbolu powinny się liczyć. Nie mam powodów, aby w kręgach Czuwaju jakaś odmiana amnezji bądź znieczulicy spadły na skołataną głowę sterników. Więc, jak mawiał nieodżałowany (zwłaszcza dziś w świetle bełkotliwych dokonań Szpakowskiego) Jan Ciszewski, dopóki piłka w grze, biała flaga na Zasanu nie powinna być wciągana na maszt!

Ryszard NIEMIEC

Rowerowy piknik

Po raz czwarty już najlepszy kolarze górscy z całej Polski w pierwszych dniach maja zjechali do Birczy. Odbyły się tam zawody (cross i zjazd) o najwyższej sportowej randze. Zabrało właściwie tylko kadrowiczów, którzy pojedali do Budapesztu na zawody Pucharu Świata.

W bardzo trudnej konfrontacji doskonale zaprezentowali się kolarze przemyscy. Dariusz Gałęza (Hobo Przemyśl) zwyciężył w zjeździe seniorów, natomiast Krzysztof Gierczak (Hobo Przemyśl) był najlepszy zarówno w crossie jak i w zjeździe mastersów (weterani). W większości kategorii triumfowali zawodnicy z najsilniejszego klubu w Polsce, Optexu Giant



Darek Gałęza na trasie crossu.

Opoczno. Więcej o tej imprezie napiszemy za tydzień. (R)

Będzie mecz!

Kolejny, niezwykle interesujący mecz piłkarski organizuje franciszkanin o. Bogusław Dąbrowski. Tym razem do walki na zielonej murawie staną policjanci i franciszkanie.

Wspaniała zabawa murowana, a dochód z imprezy przeznaczony zostanie na zakup pomocy dydaktycznych dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Przemyślu (ul. Kopernika). Wszyscy, którzy jeszcze bardziej mogą wspomóc

inicjatywę zakupu pomocy dydaktycznych dla Ośrodka, proszeni są o kontakt z o. Bogusławem Dąbrowskim (klasztor przy ul. Franciszkańskiej w Przemyślu) lub z dyrekcją SOSW nr 1. Warto jeszcze wiedzieć, że cała impreza odbędzie się w ramach obchodów 50-lecia istnienia SOSW nr 1, w niedzielę – 10 maja – na stadionie KKS Czuwaj, początek o godz. 15. Wstęp kosztuje tyle, co „wolne datki”. (R)

Ryszard KOSTERKIEWICZ

WIELKI 6 MAJA 1998

Szachy

Turniej w Ujkowicach

W ostatnią niedzielę kwietnia w Ujkowicach zorganizowany został XIII turniej szachowy poświęcony pamięci Tadeusza Maczugi.

W rywalizacji kobiet uczestniczyło 13 szachistek, a na czołowych pozycjach uplasowały się: 1. Barbara Gajdzik (LZS Czarni Pawłosiów) – 7 pkt., 2. Malgorzata Nizioł (LZS Sośnica) – 5 pkt., 3. Anna Perduta (S-KKS Przemyśl) – 5 pkt.

Najliczniejszą obsadę miał turniej juniorów (23 zawodników), a zwyciężyli w nim: 1. Lech Kaweński (Polonia Przemyśl) – 6 pkt., 2. Mateusz Władysław (S-KKS) – 5,5 pkt., 3. Krzysztof Lusio (LZS Tęcza Kosienice) – 5 pkt., ex aequo 4-5. Piotr Kawa i Dariusz Rogala (obaj S-KKS) – po 5 pkt.

W turnieju głównym walczyło 19 seniorów, a na najwyższych pozycjach uplasowali się: 1. Roman Chlebuś (LZS Czarni Pawłosiów) – 6 pkt., 2. Józef Lusio (LZS Tęcza Kosienice) – 6 pkt., 3. Leszek Krzywoń (Polonia) – 5 pkt., ex aequo 4-5. Tomasz Pańczak i Jerzy Kuzio (obaj Polonia) – po 4,5 pkt.

Przed turniejem chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego niedawno czołowego niegdyś szachisty Jana Oleara.

Weźniej w połowie kwietnia (17-19 kwietnia), odbył się w Tarnowie półfinał Złotej Wieży LZS-ów. Startowało w nim 9 drużyn, a woj. przemyskie reprezentował zespół LZS Czarni z Pawłosiowa. Ostatecznie zwycięstwo w turnieju odnieśli szachiści z woj. tarnowskiego (Rolnik Róża), zdobywcy 22 pkt. Na drugiej pozycji uplasowali się zawodnicy z Brzozowii

Brzozów (krośnieńskie) – 21 pkt., a Czarni z Pawłosiowa zdobywając 18,5 pkt. zajęli miejsce trzecie. Niestety, nie premiiwane już awansem do rozgrywek finałowych Złotej Wieży.

Bieszczadzka Wiosna

Od 28 kwietnia do 3 maja w Ustrzykach Dolnych odbywał się szachowy turniej juniorów, w którym udział wzięła liczna grupa zawodników z Przemyśla (S-KKS i Polonia), szukających formy przed półfinałami mistrzostw Polski juniorów.

Zajęli oni miejsca: 6. Lech Kaweński (Polonia) – 6 pkt., 8. Piotr Karasiński – 5,5 pkt., 15. Dariusz Rogala – 5 pkt., 24. Piotr Kawa – 4,5 pkt., 26. Krzysztof Górniak – 4 pkt., 27. Anna Perduta – 3,5 pkt., 29. Bartłomiej Karasiński (wszystcy S-KKS) – 3,5 pkt., 36. Jagoda Krzywoń (Polonia) – 3 pkt.

Młodzi szachiści z Przemyśla, Aksmanic i Nehrybki uczestniczyli w turnieju zorganizowanym dla uczczenia Konstytucji 3 Maja. Odbył się on w Młodzieżowym Domu Kultury przy współpracy Sportowo-Kulturalnego Klubu Szachowego oraz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W gronie 21 zawodników na najwyższych pozycjach uplasowali się: 1. Mateusz Władysław (SP 14, S-KKS) – 7 pkt., 2. Mateusz Malinowski (SP 17, S-KKS) – 5,5 pkt., 3. Rafał Serwin (ZST, S-KKS) – 5 pkt.

Startujące w turnieju dziewczęta zajęły miejsca: 7. Dominika Ruchaj (SP Muz., S-KKS) – 4 pkt., 9. Magdalena Mazur (SP 6, S-KKS) – 4 pkt., 17. Anna Twardak (SP 16, S-KKS) – 2,5 pkt., 18. Ewa Mazur (SP 6, S-KKS) – 2,5 pkt. (R)

UKS-y na start

Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Przemyślu przypomina, że jeszcze tylko do **10 maja** przyjmuje zgłoszenia Uczniowskich Klubów Sportowych do III Ogólnopolskiego Turnieju im. Marka Wielgusa w piłce nożnej dziewcząt i chłopców urodzonych w 1987 roku i młodszych. Zwycięzcy na szczeblu okręgowym w nagrodę otrzymają komplety strojów sportowych i będą reprezentować okręg w rozgrywkach centralnych.

Tenis ziemny

Turniej otwarcia

Jak zwykle w pierwszych dniach maja na kortach przemyskiego Czuwaju rozgrywany jest turniej otwarcia sezonu o Puchar Prezesa ZWTKKF.

Pierwszego dnia zawodów – 1 maja – grała młodzież do 14 lat. W finale dziewcząt Urszula Niemiec pokonała Katarzynę Pietrón 6:1, 6:0. Na trzecich miejscach uplasowały się Agnieszka Piórkowska i Anna Chmielewska (wszystkie z Przemyśla).

Wśród chłopców, w finale Michał Walasek pokonał Adama Drysa 7:6, 7:6. Trzecie pozycje zajęli: Bartłomiej Gajda i Piotr Zemlak.

Szermierka**Walczyć jak Koczergin!**

Sporo sukces odniósł Aleksander Koczergin, szermierz Startu Jarosław podczas międzynarodowego turnieju w szpadzie, który 1-3 maja odbył się w Gliwicach. W bardzo silnej stawce 134 zawodników z ośmiu państw zajął drugie miejsce. Na trzecim uplasował się inny zawodnik jarosławskiego Startu Andrzej Siemienichin.

W drodze do finału, Aleksander Koczergin najpierw wygrał grupę eliminacyjną, a następnie pokonał kolejno: Warabidę (reprezentanta Polski w 5-boju) 15:10, Witolda Gadamskiego (wieloletniego reprezentanta Polski) 15:4, Jefremienkę (reprezentanta Ukrainy) 15:8, T. Szklarzkiego (z Piasta Gliwice) 15:13 i w końcu klubowego koleżkę, Andrzeja Siemienichina 15:7. Do-

piero w finale, po dramatycznej walce uległ Norwegowi Clausowi Morch 14:15.

A Siemienichin w pojedynku o wejście do czołowej „32” wygrał z Coufalem (Dukla Olomuniec) 15:9, a następnie z Zwierzynskim (Legia Warszawa) 15:8, Gorbaczukiem (Ukraina) 15:14 i przegrał dopiero z Koczerginem w walce o finał 14:15. W Gliwicach doskonale bił się także trzeci z jarosławskich „muszkieterów”, 17-letni Przemysław Pokrywa. Po trzech zwycięstwach w grupie (w tym z reprezentantem Polski M. Jedrysiem!), pokonał jeszcze Marcina Czajkowskiego (AZS AWF Wrocław), a przegrał dopiero w walce o „32” z Gorbaczukiem 9:15. Dzięki dobrej postawie został powołany do kadry narodowej młodzieżowców. (R)

Podnoszenie ciężarów**Boguś na medal**

Niezwykle utalentowany młody sztangista przemyskiego Polbutu odniósł swój kolejny wielki sukces. Na mistrzostwach Polski juniorów zajął drugie miejsce w kategorii do 56 kg, uzyskując w dwuboju rezultat 210 kg.

Zawody odbyły się 26 kwietnia w Ostrowii Mazowieckiej, a Bogdan Sanocki drugie wyniki uzyskał w obu konkurencjach podnoszenia ciężarów. W rwaniu miał 95 kg, a w podrzucie 115 kg. Lepszy od naszego zawodnika był tylko Marcin Makarski (LKS Terespol), który wyrwał 97,5 kg oraz podrzucił 117,5 kg. Trzeci w tej

kategorii zawodnik, Artur Musialik (Polonia Elbląg) osiągnął w dwuboju wynik 192,5 kg.

Gratulując B. Sanockiemu kolejnego medalu mistrzostw Polski, wymieńmy jeszcze zwycięzców w pozostałych kategoriach wiekowych: 62 kg – Adam Janocha (Burza Wrocław), 69 kg – Robert Kondratiuk (LKS Terespol), 77 kg – Karol Pieńkowski (WLKS Siedlec), 85 kg – Radosław Małecko (Budowlani Opole), 94 kg – Szymon Kolecki (Agropol Wierzbno), 105 kg – Krzysztof Niemczuk (LKS Terespol) i pow. 105 kg – Piotr Pelka (Zawisza Bydgoszcz). (R)

AS-POL

MEBLE

**kuchenne
(kuchnie na wymiar)
salonowe
młodzieżowe
biurowe
hotelowe**

- dostosowanie wymiaru
- szeroka gama kolorów
- najnowsza technologia obróbki płyty meblowej
- markowe akcesoria

EKSPOZYCJA:
Jarosław
ul. Grunwaldzka 3a

MAGAZYN:
Jarosław
ul. Budowlanych
tel. (016) 6214261

**PILNIE POSZUKIWANY
ZWYCIĘZCA KONKURSU
TAXI POD KASZTANEM**



Nagrodę sponsorowaną przez „Modex”
Dział Telefonii GSM
w Przemyślu przy
ul. Franciszkańskiej 37,
tel. (016) 678 62 60
Autoryzowanego
Przedstawiciela
PLUS GSM,
wygrał klient posiadający
kupon o numerze 00197

**Telefon komórkowy wraz z aktywacją
jest do odebrania w Przedstawicielstwie GSM.
Przemyśl, ul. Franciszkańska 37**

COPY SYSTEM
37-700 Przemyśl, ul. Przecznicza Wałowa 4/2

- cyfrowa kopiarka monochromatyczna (format A4-A0)
- cyfrowa kopiarka kolorowa (format A5-A3)
- montowanie obrazu (cyfrowe), edycja gotowych materiałów (zmiana koloru tekstu, tła itd.)
- analogowa kopiarka monochromatyczna (format A5-A3)

Przy wszystkich kopiarkach możliwość kopiowania na papierze, kalce i folii.

NOWOŚĆ

Ponadto oferujemy:
foliowanie (A3),
bindowanie (150 str.),
termobindowanie,
obrótnywanie dokumentów,
komputerowe przepisywanie prac.

**Zapraszamy codziennie od 8 do 13
w soboty od 9 do 13**

OTWARCIE 11 MAJA



DOMUS

Przemyśl, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy
w godz. 8.30-17.00,
sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

DECORA W maju promocyjna
sprzedaż kasetonów

**STOLBUD
Sokółka S.A.**

**Poleca okna drewniane, trójramowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.
Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.**

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyśl, ul. Lwowska 36a
tel./fax 6789272 w. 214

Sprzedaż ratalna

**P.P.H.U.
SKŁAD s.c.**
Jarosław, Maleniska 7B,
tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje
SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘLNA
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

FIRMA KOMPUTEROWA „AL”
Inż. Andrzej Lupa
Oferuje po atrakcyjnych cenach:
z możliwością negocjacji cen
- Sprzedaż:
- Sprzętu komputerowego
- Kas i drukarek fiskalnych
- Centrali telefonicznych
- Gwarancje od 1 roku do 3 lat
- Usługi wykonawcze:
- sieci komputerowych (V-poziom)
- sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
- sieci strukturalnych
- Usługi serwisowe:
- gwarancyjne i pogwarancyjne
- sprzętu komputerowego
m.in. drukarki OKI, HP
- serwis kas fiskalnych 24h
Również oferujemy możliwość stałych
umów na sprawne utrzymanie sprzętu
komputerowego oraz sieci.
telofony kom. 602 375 413
kom. 602 105 832
po godz. 18.00 (0-16) 670 89 12

**Glazura -
- terakota**

**bezpośredni przedstawiciel
ZZPC OPOCZNO
CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY**

OPCZNO

BOHEMIAGRES

P.W. DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel
ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHLUMCZANY
zaprasza sklepy i hurtownie
oraz firmy budowlane
do stałej współpracy handlowej.
Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

NOBILE

Polecamy pełny asortyment wyrobów
- rabaty od cen fabrycznych
- dostawa naszym transportem

FARBY ZAPRASZAMY

**HURTOWNIA
ADAM**

JAROSŁAW Widna Góra 98A
tel./fax 621-23-26

PRZEMYŚL ul. Batorego 5
tel./fax 678-94-15

**Kolejka po nasze okna jest długa...
a jednak wielu
na nie czeka!**

Okno-Res

**PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40**

P.H.E. „UNIBUD” s.c. ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. 016-678-97-58

DEALER FIRMY KNAUF

OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIĘ BUDOWLANĄ, FUGI
- OKNA DACHOWE, FOLIE FAKRO
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WĘLNE MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY
- PANELE PODŁOGOWE

BETONIARNIA TRANSBET

PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

**szвидко
tanio
solidnie**



STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” S.A.

„JANAN I” P.H.U. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA,
DRZWI WEWNĘTRZNE,
WEJŚCIOWE**

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

Wiosenna Promocja!

KOREK NATURALNY
ściany od 7,5 zł/m² podłogi od 24,90 zł/m²

Panele podłogowe
od 34,90 zł/m²

Segmenty parkietowe
od 19,90 zł/m²

Rojar s.c. Ceny najniższe w regionie!
Największy wybór wzorów!

PRZEMYŚL, ul. Grunwaldzka 32, tel. 670 29 64

BUDOMEX s.c. PPHU
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

- * materiały elewacyjne i dociepleniowe
- * kleje, tynki białe i dekoracyjne
- * siatka podtynkowa

**Informujemy, że jesteśmy
dystrybutorem firmy
BUMAT-POL**

CENY PRODUCENTA
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
FIRMY BUDOWLANE I WYKONAWCÓW

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW,
BARÓW, PIEKARNI
HURTOWNIA
URZ. CHŁODNICZYCH**

Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81
oferuje:
- witryny, lady, szafy chłodnicze
- regały sklepowe, koszykowe
- krajalnice, wagi elektroniczne

Wykonujemy komory mroźnicze i chłodnicze różnych rozmiarów

CZYNNE:
od 8.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00

**RATY
LEASING**